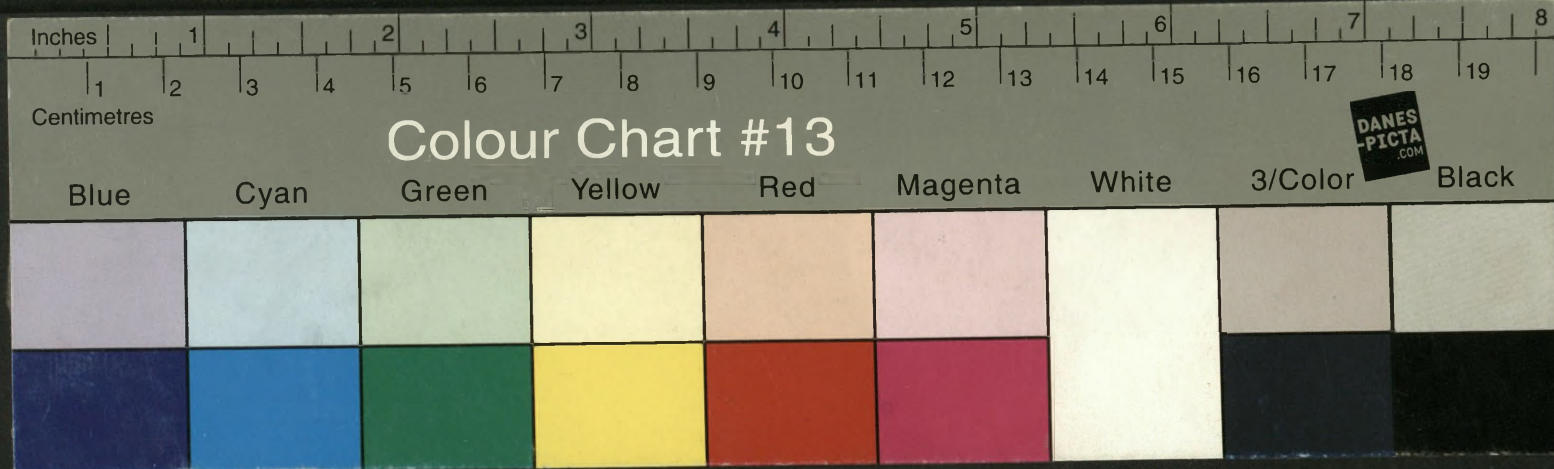




DR. WL. FR. DVOŘÁK.

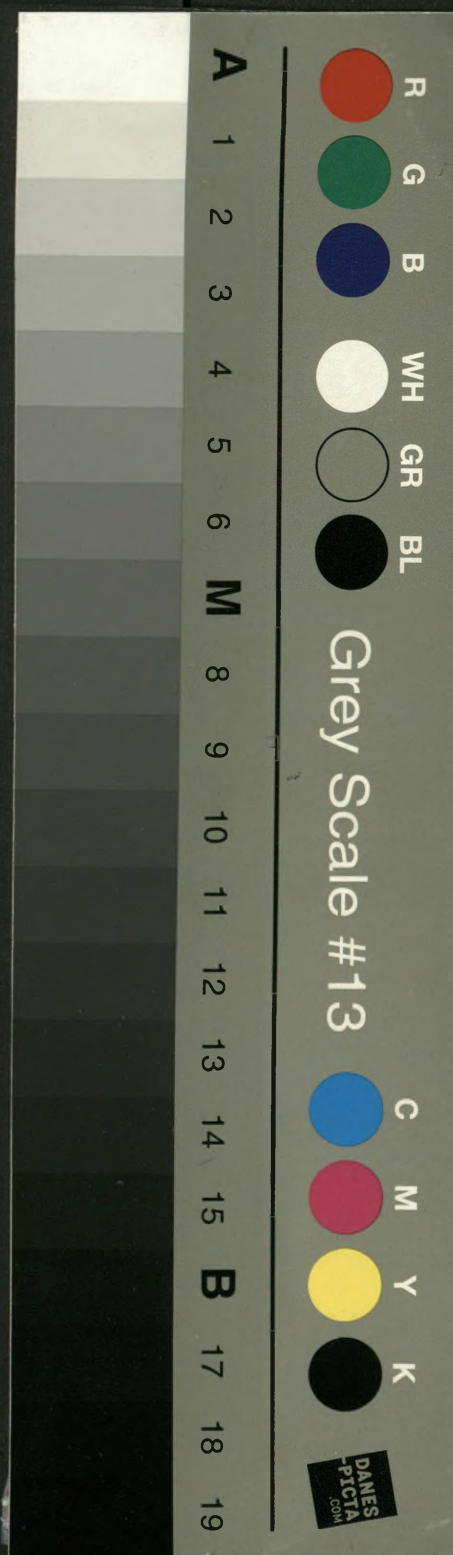
*dupl 49981/59*

# SPÓŁDZIELCZOŚĆ W CZECHOSŁOWACJI



POZNAŃ 1925.

NAKŁADEM SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ UNJI ZWIĄZKÓW  
SPÓŁDZIELCZYCH Z ODPOWIEDZ. UDZIAŁAMI W POZNANIU.





170 B  
DR. WŁ. FR. DVOŘÁK.

---

200  
1998/59  
SPÓŁDZIELCZOŚĆ  
W CZECHOSŁOWACJI



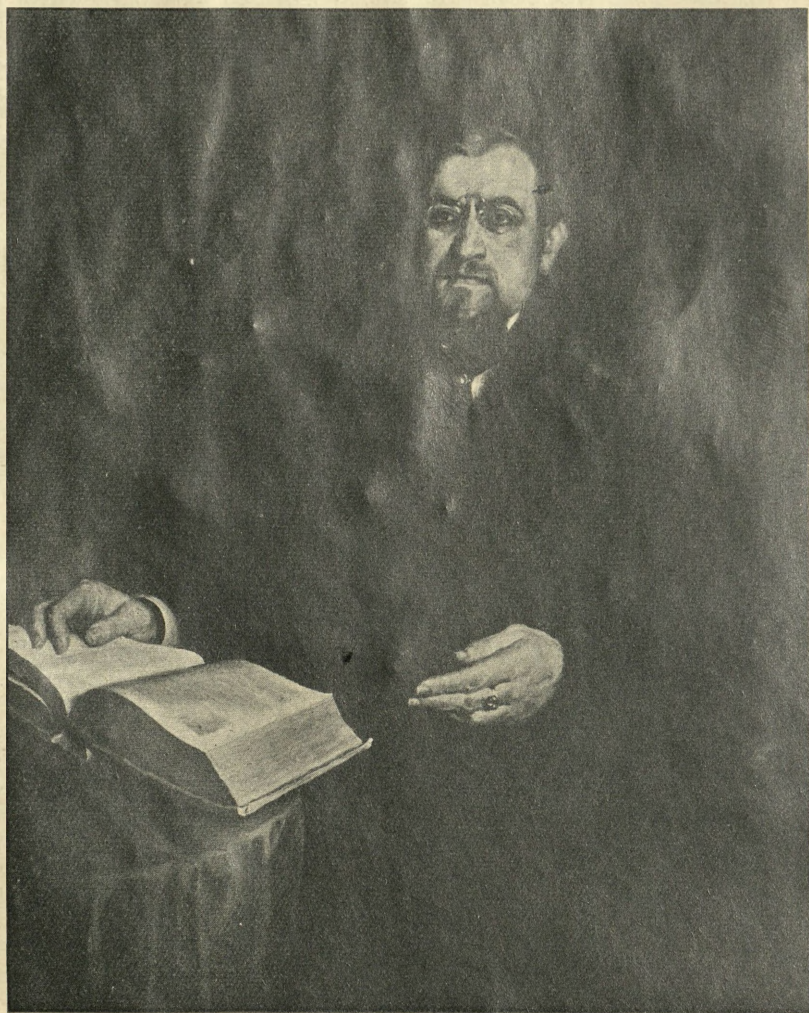
POZNAŃ 1925.

NAKŁADEM SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ UNJI ZWIĄZKÓW  
SPÓŁDZIELCZYCH Z ODPOWIEDZ. UDZIAŁAMI W POZNANIU.



SPÓŁDZIELCZOŚĆ W CZECHOSŁOWACJI





JUDR. LAD. FR. DVOŘÁK,  
GENERALNY DYREKTOR ÚSTŘEDNÍ JEDNOTY HOSPODAŘSKÝCH DRUŽSTEV V PRADZE.



Próba

# SPÓŁDZIELCZOŚĆ W CZECHOSŁOWACJI

NAPISAŁ

DR. WL. FR. DVOŘÁK

DYREKTOR „ÚSTŘEDNÍ JEDNOTY HOSPODÁŘSKÝCH DRUŽSTEV“ W PRADZE

TŁUMACZYŁ

J. TROJAN

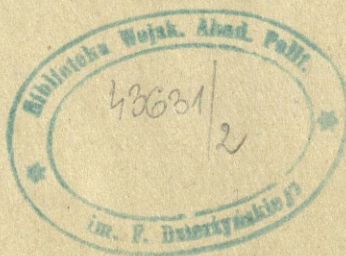


A large, elegant handwritten signature in dark ink, consisting of a series of fluid, connected loops and strokes, positioned to the right of the publisher's logo.

POZNAŃ 1925

NAKŁADEM SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ UNJI ZWIĄZKÓW SPÓŁDZIELCZYCH  
Z ODPOW. UDZIAŁAMI W POZNANIU







## OD WYDAWNICTWA.

Naród polski zawsze miał bliską styczność z narodem czesko-słowackim. Oba narody i państwa łączą nie tylko wspomnienia historyczne, nie tylko bliskie pokrewieństwo językowe i wspólna kultura zachodnio-słowiańska, lecz zarówno wspólna dola i niedola podczas utraty niepodległości politycznej. W czasach upadku państwa i narodu czeskiego ustały wprawdzie wzajemne stosunki. Zostały one nawiązane i ożywiły się jednakże w czasach przebudzenia się narodu czesko-słowackiego w końcu 18 i w początku 19 wieku z chwilą, gdy Polska utraciłszy swą wolność, wchodziła w okres najcięższej z wrogiem walki o byt swój narodowy.

Świadczą o tem także dzieje spółdzielczości tak polskiej jak i czesko-słowackiej. Równie pod wielu względami warunki polityczne wpłynęły na wytworzenie zasad i metod pracy spółdzielczej, wykazujących wiele cech wspólnych. W Polsce i Czechosłowacji istotę spółdzielczości tworzyła mocna świadomość narodowa. Na niej rozwijało się silnie i bujnie poczucie wzajemnej pomocy i solidarności gospodarczej i społecznej. W Polsce i w Czechosłowacji myśl samopomocy urzeczywistniła się świadomie we formie spółdzielni jako skuteczna obrona przed zachłannością wrogiego gospodarczego liberalizmu i nacjonalizmu, unifikacji i centralizacji. Naród czeski, pozbawiony swej wolności politycznej we wszystkich swych sferach społecznych, w szczególności zaś rolniczych, chwycił się myśli spółdzielczej, aby za jej pomocą tworzyć podstawę przyszłej niepodległości. W połowie wieku zeszłego, gdy u nas w Polsce w ciężkiej walce z wrogiem absolutyzmem, Cieszkowski i Libelt, Marcinkowski i Szamarzewski, pierwsze kładą cegiełki pod budowę „Rzeczypospolitej Polskiej w Państwie Pruskiem“, — w Czechosłowacji pojawiają się pierwsi propagatorzy spółdzielczości: Šimáček, zakłada pierwsze miejskie spółdzielnie kredytowe według systemu Schultze-Delitzscha, Chleborád organizuje robotników w spółdzielniach spożywców według systemu roczdalskiego, a z inicjatywy lekarza Kampelika powstają pierwsze spółdzielnie celem wyzwolenia rolników z ciężkiego ich położenia.

Z największem stosunkowo powodzeniem rozwinęła się idea spółdzielczości wśród rolników. Tworzy ona w Czechosłowacji silną podstawę świadomej wspólnoty interesów gospodarczych i kulturalnych



Ta tylko droga prowadzi nas i Was do spełnienia przepowiedni ogłoszonej w czasie największej klęski naszej przez nauczyciela naszego Komenjusza: „Wierzę, iż rządy spraw Twych, narodzie mój, znów do rąk Twoich powrócą“.

Ależ jaki jest cel tych wszystkich przedsięwzięć? Czy to nie znów tylko nowa nazwa dla „kultu złotego cielca“? Gdyby tak miało być, to niechaj raczej, jak dotąd, warstwy bardziej przedsiębiorcze wykonują nadal materialną wszechwładzę nad ziemią i pracą rolnika.

Rzecz ma się jednak inaczej. Jest to tylko droga, która chociaż nierówna i trudna do przebycia, prowadzi jednak zawsze wyżej, do oswobodzenia się duszy ludzkiej od prochu ziemskiego, od mozolnego harowania do prawdziwej, ożywionej i radosnej kultury rolnika.

W spółdzielniach chcemy stworzyć pracę nową, pracę radosną, wlać w codzienną pracę rolnika poczucie pewności, iż skoro przyjdzie na targ nie zostanie przez różne podstępny handlu pozbawionym większej części swego zbioru, pragniemy utrwalić to uczucie pewności, że się w jego interesie myśli i pracuje, oraz że z nim postępuje się uczciwie. Znieść więc jego zależność od kupca, fabrykanta lub wierzyciela, zamienić ją na współpracę z sąsiadem oraz na obopólne ich zaufanie, ażeby na takim polu mógł potem rozwinąć zdrowe kwiaty swej kultury duchowej — to nasz cel i zadanie.

Skoro zamienimy jego codzienny trud w radosne życie pod osłoną mocnego wału spółdzielczości, więcej zrobiliśmy dla szczęścia i kultury wsi, jak i również dla spokojnego i zdrowego rozwoju miast niżli wszystkie teatry oraz wszystkie t. zw. instytucje kulturalne razem.

Spółdzielczość nie jest tylko wspólnością materji, pieniądza i pracy; jest ona więcej wspólnością ducha i serc. Tak jako samolubstwo interesów nie powinno mieć miejsca w naszej spółdzielczości, tak również obcem mu jest i samolubstwo ducha. Wspólność duchowa oświeconych rolników, księży i nauczycieli, żyjących wśród ludu wiejskiego, niezmordowana energja kierujących pionierów spółdzielczości, oto to, co obudziło u nas wspólność interesów.

„Paląca się świeca nie zmniejszy się, jeżeli od niej zapalimy świece dalsze; tylko więcej światła i mniej ciemności będzie“, powiedział zacny człowiek, wódz nasz Dr. Rieger; słowa te zostały myślą przewodnią dla wszystkich tych, którzy poznali, jakim błogosławieństwem jest idea spółdzielczości.

Radością mnie napawa, iż miałem sposobność zapoznania się z kilku entuzjastami, bezinteresownymi, przezornymi kierownikami Waszego ruchu spółdzielczego. Bo oni w swym zapale mogą być pięknym przykładem dla innych u Was i dla wielu u nas; są oni pewną poręką, iż los gospodarczej i duchowej wolności rolnika polskiego znajduje się w dobrych rękach.



Liczby i ilustracje książeczki niewiele mówią; spodziewam się jednak, iż w Polsce będzie mowa ta zrozumiana, mianowicie uwidoczni się, jak wielką musiała być liczba owych drobnych działaczy w ruchu spółdzielczym, rozsiana po wszystkich wsiach naszej Rzeczypospolitej, jak wielki ich wysiłek duchowy, umiłowanie sprawy było potrzebne, ażeby wykonać i utrzymać to dzieło, które dotychczas zbudowaliśmy.

Duch, który je ożywia, jest ten sam nad Wełtawą, Morawą i Wagiem, ten sam co nad Odrą, Wisłą i Bugiem: duch wspólności rolniczej, sprawiedliwej miary podług zasługi, duch, który w wielkich chwilach historii szczepów słowiańskich przenikał zawsze wszystkie składniki narodu i państwa.

Jest to nasza silna wiara i dążenie, ażeby tak było i w czasach dzisiejszych u Was i u nas.

W czasach, kiedy właśnie Wy w Poznańskim i na Pomorzu walczyliście o każdą piędź świętej ziemi polskiej, cały naród nasz myślał o Was, z początku z niepokojem, później zaś z nietajonym podziwem i z wiarą w lepszą przyszłość.

Zagrożone posiadanie ziemi, tej podstawy całego życia Waszego, złączyło cały naród Wasz w jeden wielki zespół, w jedną wielką spółdzielnię, z jedną myślą, z jednym celem: nie oddać bez boju ani jednej piędzi ziemi, utrzymać ją w rękach wiernych — i celowi temu podporządkowały się wszystkie warstwy społeczeństwa, wszyscy dobrzy Polacy.

Wzniosłe tradycje tego wielkiego boju niechże i nadal przyświecają Waszemu ruchowi spółdzielczemu i w Polsce niepodległej.

**Dr. Ladisław Fr. Dvořák.**



## ŻYCIORYS AUTORA.

Dr. L. F. Dvořák jest nie tylko autorem różnych dzieł z zakresu spółdzielczości, ale również znanym działaczem oraz współtwórcą czeskosłowackiej spółdzielczości gospodarczej.

Spółdzielczość jest gmachem rozległym. Fundamenty jego tkwią głęboko w gospodarczym życiu całego narodu i państwa. Z ukończeniem budowy fundamentów, ruch spółdzielczy każdego narodu potrzebuje zawsze mężów, oddających sprawie spółdzielczej niepodzielnie wszystkie swe siły, rozum i serce, mężów, którzy potrafią spółdzielczość nie tylko ochronić przed wstrząśnieniami, ale również gmach budować w ciągu dalszym. Takich mężów znalazła także czeskosłowacka spółdzielczość gospodarcza. Do nich należy Prezes inż. Klíndera i Prezes Černý, naczelnicy kierownicy czeskosłowackiej spółdzielczości gospodarczej, o których zasługach mówi się na innym miejscu książki niniejszej.

Dr. Dvořák należy natomiast do działaczy spółdzielczych, którzy wyszli z szeregów urzędniczych. W stosunkowo młodym wieku (urodzony w 1888 r.) zostaje w 1909 r. dyrektorem, w 1924 r. centralnym dyrektorem największego Związku Spółdzielczego — Centralnego Związku Spółdzielni Gospodarczych w Pradze. Stanowisko to — odpowiedzialne i wymagające wyteżonej pracy — dla jego osobistości, pełnej inicjatywy, jest tylko podwaliną dla dalszej działalności na polu spółdzielczości.

Praca około założenia centralnego związku wszystkich spółdzielni gospodarczych oraz zorganizowanie Słowiańskiej Izby gospodarczo-spółdzielczej w Pradze stanowi właściwy teren działania dla jego talentu organizacyjnego. Czasy powojenne przyniosły ze sobą w kwestiach gospodarczych dla centralnych korporacji gospodarczo-spółdzielczych trudne zadania. Szczęśliwe ich rozwiązywanie umożliwione zostało tylko dzięki wielkim wysiłkom oraz ofiarności kierowników. Zasługi ich zostaną należycie ocenione dopiero w przyszłości. Wynikiem dodatnim tej pracy są ustawy bankowe z 1924 r., przewidujące założenie dwóch ważnych funduszy publicznych, które dotyczą również przedsiębiorstw spółdzielczych. Głównym ich celem jest złagodzenie szkód, spowodowanych stosunkami powojennymi oraz zabezpieczenie w przyszło-



ści ludowych instytucyj finansowych, dalej zaś dokładne uregulowanie różnych ważnych kwestyj życia finansowego. Dr. Dvořák działał dużo, szczególnie w czasie przygotowywania odnośnych ustaw. W całej jego działalności wybiła się jedna cecha: nadzwyczajny zmysł orientacyjny w zasadniczych kwestjach życia spółdzielczego, a zarazem zrozumienie całokształtu życia gospodarczego.

Poza tą działalnością, zabierającą dużo czasu, także praca na polu fachowej literatury spółdzielczej ważną jest częścią działalności D-ra Dvořák'a. Obok licznych artykułów, pojawiających się w czasopismach spółdzielczych oraz w prasie rolniczej, publikował on cały szereg rozpraw (Spółdzielnie rolnicze i reforma rolna, Spółdzielczość i państwowa polityka spółdzielcza, Kwestja centralnej kasy spółdzielczej) i większych dzieł (Spółdzielnie rolnicze i ich stosunki z urzędami, Związki Spółdzielni u nas i zagranicą, Spółdzielczość czeskosłowacka). Staraniem jego wydany został jedyny kompletny czeski zbiór ustaw spółdzielczych, dalej napisał on komentarz do nowych ustaw bankowych z 1924 r. Dr. Dvořák jest dalej redaktorem t. zw. „Książnicy Kampelika“ (Kampelíkova knihovna), która wydaje dzieła omawiające spółdzielczość.

Najwięcej znanym dziełem Dra Dvořák'a jest niniejsza książka „Spółdzielczość czeskosłowacka“, która pojawiła się dotąd w tłumaczeniu francuskim, angielskim, rosyjskim, bułgarskim, niemieckim, i rumuńskim. Bardzo przychylniej oceny doznała ona ze strony znanego ekonomisty francuskiego Juliusza Méline'a.

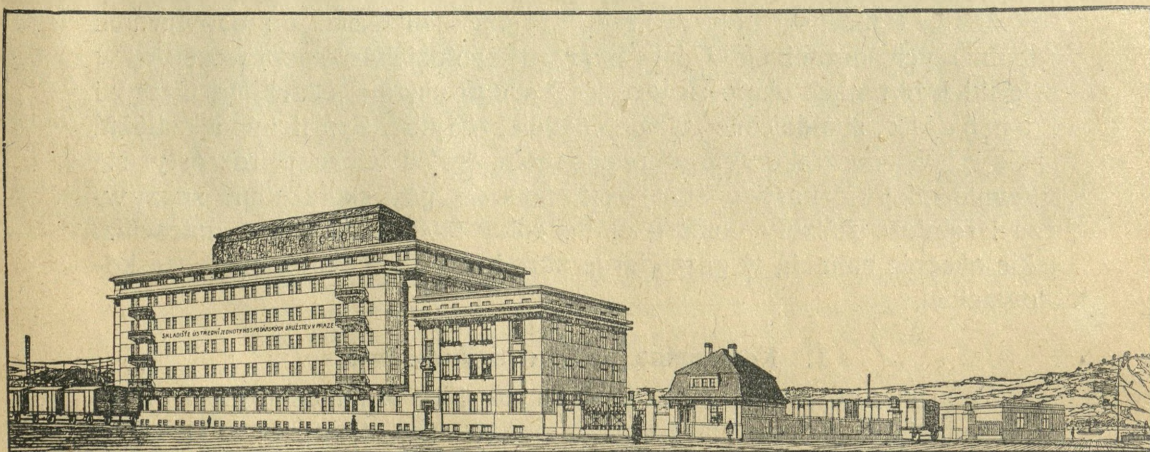
Dzieło niniejsze jest jedyną tego rodzaju książką czeską, dającą zwięzły i ściśle systematyczny obraz wszystkich kierunków spółdzielczości czeskosłowackiej.

---



bramę, czuły się te warstwy zagrożone w swej dotychczasowej spokojnej egzystencji. Na domiar zła było środowisko czeskie prawie zupełnie pozbawione własnych instytucji kredytowych. Kasy oszczędności były przeważnie — tak samo jak rady miejskie — we władaniu Niemców i uprawiały głównie operacje hipoteczne. Idea Schulze-Delitzscha musiała wobec tego znaleźć podatny grunt pośród mieszczaństwa czeskiego, które dostrzegło w niej od razu odpowiedni środek do emancypacji gospodarczej.

Nic dziwnego, że Niemcy na ziemiach czeskich pozostali w tej dziedzinie mocno w tyle za Czechami, ponieważ kasy oszczędności pośród nich stały już na wyższym szczeblu rozwoju. W roku 1874-ym było w Czechach 307 kas pożyczkowych typu Schulze-Delitzscha, z tego zaś 226 czeskich i 81 niemieckich; natomiast z 70 kas oszczędności było tylko 26 czeskich, ale 44 niemieckie, na Morawach istniało w tym samym roku 218 kas pożyczkowych, z tego 192 były czeskie, a tylko 26 niemieckich; natomiast na 30 kas oszczędności komunalnych było tylko 11 czeskich, 19 zaś niemieckich. Śląsk posiadał 15 kas pożyczkowych, z tych jedna była czeska, jedna polska, a reszta niemieckie, a na 12 kas oszczędności wszystkie były niemieckie. Ogółem było więc w krajach czeskich 419 czeskich kas pożyczkowych a 120 niemieckich, natomiast 75 niemieckich, a 37 czeskich kas oszczędności. Niekorzystny stosunek narodowościowy w posiadaniu kas oszczędności tłumaczy się, jak zaznaczono, tem, że miasta były przeważnie pod rządami sztucznie przez klasowe prawo wyborcze wytwarzanej większości niemieckiej. Roz-



Główna Składnica Centralnego Związku Czeskich Spółdzielni Rolniczych w Pradze. Położona nad Wełtawą, która wpada do Łaby, tworzy idealny punkt oparcia dla żeglugi rzecznej do Hamburga. Składnica jest połączona bocznkami z wszystkimi głównymi kolejami praskimi. Obrót towarowy wynosił w 1919 r. 220 milionów, w 1920 r. 976 milionów koron czeskich.



mach w organizowaniu kas pożyczkowych był tak potężny, że nawet słynny krach wiedeński roku 1873-go nie zdołał go zahamować.

Od tej pory postęp był nieprzerwany, a dzisiaj kasy pożyczkowe tworzą doniosły czynnik w gospodarstwie narodowym republiki czesko-



Franciszek Šimáček. (1834—1885)

Literat i wydawca. Założyciel czeskich towarzystw zaliczkowych według systemu Schultze-Delitzscha.

słowackiej. Pod koniec roku 1922-go było w Czechach, na Morawach i Śląsku 1078 kas pożyczkowych czeskich, liczących 441,888 członków, posiadających 56,800,000 koron kapitału, fundusze zapasowe w sumie



113.196.000 k. i 4.072.613.000 k. wkładek. Kas pożyczkowych niemieckich było w tym czasie 396 z kapitałem 49.000.000 k., funduszami zapasowymi 28.400.000 k. i 1.129.000.000 k. wkładek.

## 2. Spółdzielczość spożywców.

Prawie równocześnie z powstaniem kas systemu Schultze-Delitzscha rozwinął Chleborád żywą działalność na polu spółdzielczości spożywczej dążąc do tych samych celów co „Pionierzy z Rochdale”. Ruch ten, wyszedł ze środowisk miejskich, ale rozszerzył się również wśród ludności wiejskiej; wywołało go żalosne położenie robotników fabrycznych i właśnie tam znalazł swe uzasadnienie i podatny teren. Okazał się jednak narazie zjawiskiem przedwczesnym i przejściowym. W roku 1867 były w krajach czeskich 34 spółdzielnie spożywcze, w roku 1872, już 438, z tego 352 czeskie i 86 niemieckich. W roku 1895 spadła ich liczba do 225, w roku 1880 do 79, a te rozpadły się przeważnie w latach następnych. Warunki gospodarcze, niezbędne dla ich rozwoju, nie istniały jeszcze. Skoro przestały istnieć wyjątkowe okoliczności, wywołane przez kryzys giełdowy roku 1873-go, zanikły również korzyści, jakie dawały spółdzielnie spożywcze, nie posiadające jeszcze potrzebnej ilości członków i ludzi wyszkolonych do kierownictwa. Upływa potem około lat 20, zanim się one pojawiają ponownie na widowni w zupełnie już odmiennych warunkach. Około roku 1890-go tworzą się, szczególnie po wielkich ośrodkach przemysłowych Czech, Moraw i Śląska, nowe spółdzielnie spożywcze. Ruchem kierują już osoby dostatecznie doświadczone, które przeszły praktykę kupiecką i są całkowicie oddane sprawie.

Wielką zasługą tego ruchu stanowi fakt, że prawie równocześnie ze zdobyciem niezawisłości politycznej narodu, poza warstwą robotniczą inne warstwy społeczne mogły zastosować dla swoich celów wyrobioną ideę spółdzielczości. Funkcjonariusze publiczni i prywatni o stałych poborach utworzyli na tych samych zasadach spółdzielnie zrzeszone w Spółce zakupów spółdzielni urzędniczych w Pradze, która w roku 1919-ym osiągnęła 97 milionów koron obrotów towarowych.

Partie polityczne przejęły się ideą spółdzielczą; szczególnie po miastach i miejscowościach przemysłowych tworzą się spółdzielnie spożywcze według zabarwienia politycznego członków, co oczywiście wypacza tę ideę. Skądinąd trzeba przyznać, że pozyskują one dla spółdzielczości i te warstwy społeczne, pomiędzy które byłaby dotarła bardzo powoli i opornie. Spółdzielnie stronnictwa socjalno-demokratycznego, zrzeszone w Centralnym Związku spółdzielni czeskosłowackich w Pradze stoją na czele tego ruchu polityczno-społdzielczego. Pod



koniec roku 1922-go wynosiła ich liczba 1 373, ilość członków 556 000 a obrót 1.326.000.000 k.

Czescy socjaliści narodowi zakładają również liczne spółdzielnie. W roku 1919-ym założyli ich około 250. Pozatem powstało z ich inicjatywy 56 spółdzielni budowlanych i kilka spółdzielni dla drobnych rolników, zrzeszonych w Związku Czesko-słowackim towarzystw spółdzielczych drobnych posiadaczy ziemskich. Nazwa nie odpowiada składowi członków, ponieważ członkami związku są przeważnie miejskie spółdzielnie. Dla wzmocnienia podstaw finansowych oba Związki utworzyły Banki Spółdzielcze na zasadzie akcyjnej, jak dotąd, rozporządzające słabemi jeszcze środkami.

Stronnictwo konserwatywne t. zw. Stronnictwo Ludowe czesko-słowackie zakłada także spółdzielnie spożywcze. Spółdzielnie rolnicze rozszerzyły również, niezależnie od ruchu spółdzielczego partii politycznych, zwłaszcza w czasie wojny, pole swej działalności w kierunku zakupowania artykułów spożywczych dla swych członków.

### 3. Spółdzielnie rękodzielnicze i spółdzielnie robotnicze wytwórcze.

Stowarzyszenia spółdzielcze rękodzielników i spółdzielnie robotnicze dla zakupów, produkcji i sprzedaży różnych artykułów oraz ich spółki pomocnicze nie zdobyły większego powodzenia. Brak im było niezbędnych zalet solidarności, oświaty i sprawności kupieckiej, jakie muszą posiadać członkowie. Mimo to można się spodziewać, że przy poparciu dobrze zorganizowanych spółdzielni spożywczych i wobec dążności do koncentracji, przenikającej do średnich przedsiębiorstw przemysłowych, zdobędą te stowarzyszenia również trwałe podstawy i większą siłę finansową. Nie należy ich lekceważyć, jakkolwiek mają mniejsze znaczenie. Od chwili wyzwolenia narodowego wzrastają pokaźnie, często nawet zbyt pośpiesznie.

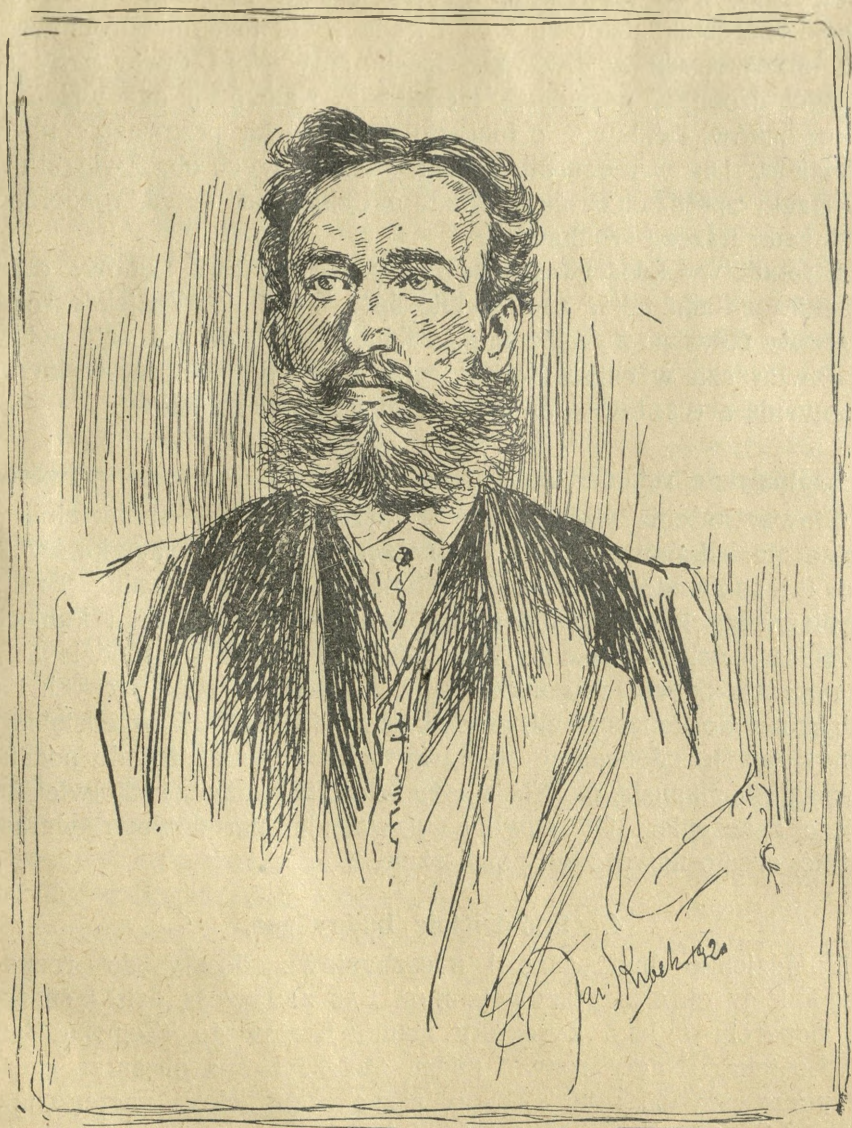
### 4. Spółdzielnie budowlane.

Spółdzielnie budowlane i mieszkaniowe doszły do rozkwitu, szczególnie w okresie przedwojennym i to zwłaszcza dzięki energicznemu poparciu byłego dyrektora Banku Krajowego (Zemská Banka) M. J. Loštaka. Nagły rozwój miast, zwłaszcza na obszarze czeskim które począwszy od roku 1900-go, przechodziły okres nagłego uprzemysłowienia, wywołał wprost katastrofalne warunki mieszkaniowe dla klasy robotniczej i urzędniczej. Skoro, dzięki poparciu państwa, uzyskały te spółdzielnie łatwy kredyt hipoteczny, zaczęła się ich działalność rozwijać w przyspieszonym tempie i przeważna część miast czeskich posiadała prawie w okamgnieniu swą kolonję domków rodzinnych. W roku 1912-ym było 393-spółdzielni, liczących 18.000 członków, które pobierały 1.469.000 koron czynszu mieszkaniowego. Kapitał spół-





kowy wynosił 2.742.000, fundusze zapasowe 350.000 koron, a majątek pod ich zarządem obliczano na 32.000.000, w tem własność nieruchomą na 18.516.000 koron.



Franciszek Władysław Chleborád. (1839—1911)  
Prawnik, założyciel pierwszych czeskich spółdzielni spożywców.

Wobec zastraszającego kryzysu mieszkaniowego po wojnie, powstała przy pomocy państwa wielka liczba tych spółdzielni w różnych okolicach kraju. W r. 1924 doszła ich liczba do 950. W ostatnich dwóch



latach rozpowszechniły się spółdzielnie budowlane na Słowaczyźnie. Od r. 1919 do końca maja zbudowały spółdzielnie budowlane 706 domów czynszowych z 9.747 pokojami i 9.803 domków rodzinnych z 11.165 po-



Franciszek Cyryl Kampelík. (1805—1872)  
Lekarz, założyciel czeskich spółdzielni rolniczych.

mieszczeniami, kosztem 1.842.000.000 koron. Wykonanie tych zadań było możliwe tylko przy poparciu państwa, które gwarantuje wierzycielom według ustawy z r. 1924 odsetki i amortyzację do 45% pożyczonej sumy.



### 5. Spółdzielnie rolnicze.

Idea spółdzielczości rozwinęła się z największym stosunkowo powodzeniem pośród rolników. Tam stała się ona podstawą świadomej wspólnoty interesów gospodarczych i kulturalnych. Zaznaczyła się tamże na różnych polach: organizacji kredytu (spółdzielnie kredytowe z nie-



**Franciszek Skopalik.** (1822—1891).

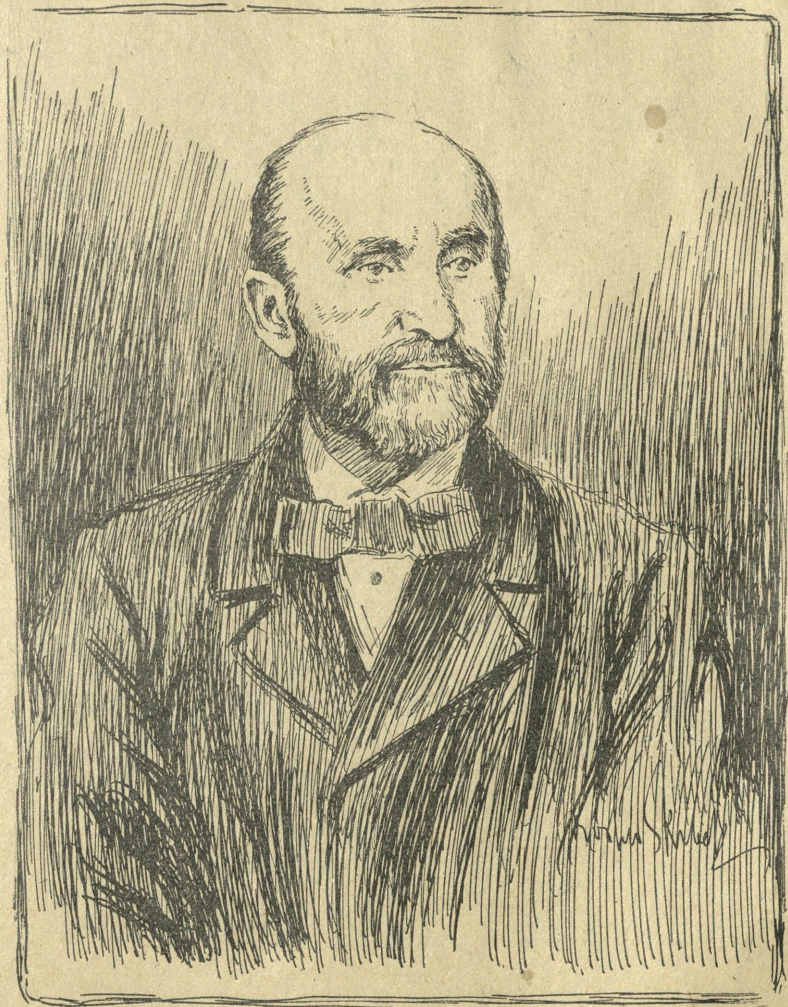
Rolnik, założyciel pierwszych przemysłowych przedsiębiorstw dla przeróbki wytworów rolniczych na Morawach.

ograniczoną odpowiedzialnością typu Raiffeisen'a), sprzedaży produktów rolnych (składy spółdzielcze zbożowe, mleczarnie spółdzielcze, gorzelnie, krochmalnie, suszarnie cykorji, spółdzielnie dla uprawy i sprzedaży



jarzyn) spółdz. dla zakupu narzędzi rolniczych, przedmiotów użytku domowego (spółdzielnie spożywcze), spółdzielnie dla zbiorowych urządzeń uprawy roli (spółdzielnie mechaniczne, dla wytwarzania elektryczności, spółdzielnie budowlane etc.)

Mocna świadomość narodowa, która w kwitnącym rolnictwie i w sile społecznej ludu czeskiego widziała najpewniejszą



Jan R. Demel. (1833—1905)

Profesor szkoły realnej, założyciel towarzystw zaliczkowych i przemysłowych przedsiębiorstw spółdzielczych rolników na Morawach.

rękomię rozwoju całego narodu, wzmacniała wszelkimi środkami przedsiębiorczość kolektywną wśród ludności wiejskiej, to też poczucie dyscypliny społecznej i wzajemnej pomocy, jakie wykształciła spółdziel-



czość, odniosły w następstwie nadzwyczaj pomyślne wyniki w innych gałęziach życia narodowego.

Rolnictwo, liczące 6.573 spółdzielni i 949 125 członków na obszarze Republiki czeskosłowackiej zarządzając majątkiem wartości 3.361.000.000



Dr. Antoni Zoehl. (1852—1902)

Profesor Politechniki w Bernie morawskim, założyciel i pierwszy kierownik Centralnego Związku Niemieckich Spółdzielni Rolniczych na Morawach.

koron (221.000.000.— zł), bynajmniej nie dało się wyprzedzić przez rolnictwo tych nawet narodów, wśród których, idea spółdzielczości doszła do najwyższego rozkwitu. Zważywszy, że członkowie spółdzielni są przeważnie głowami rodzin (każda rodzina składa się przeciętnie z 5



głów) śmiało możemy przyjąć, że powyżej 3.500.000 mieszkańców wsi w Czechosłowacji jest związanych z rolniczym ruchem spółdzielczym. Biorąc zaś pod uwagę samych rolników, wolno nam twierdzić, że na pięciu rolników trzech jest bezpośrednio związanych z organizacją spółdzielczą.

Tak samo jak inne mniejsze narody, w szczególności zaś Duńczycy, Fińczycy, Szwajcarzy, Polacy w Wielkopolsce, Irlandczycy, wykazali Czesi umiejętność skierowania drogą spółdzielczości prze-ważnej części swych sił społecznych w kierunku produktywnym. Równocześnie udało im się liczbę pośredników w procesie wytwór-czości materialnej ograniczyć do znikomej liczby. Przedtem były za-równo handel jak też przetwórczość płodów rolnych i wytwórczość arty-kulów zapotrzebowania rolnego w znacznej części opanowane przez żywiły niepewne, albo wprost wrogo usposobione wobec czeskich dą-żeń narodowych. Spółdzielnie rolnicze przyczyniły się do unar-o-dowienia handlu i przemysłu rolniczego, a tem samem do wzmocnienia podwalin przyszłej niepodległości go-spodarczej i politycznej. Mocne uświadomienie narodowe spotykane wśród rolników wszystkich narodowości było i jest dotąd głównym czynnikiem powodzenia spółdzielczości pośród rolników cze-skich.

---



## II.

### Zasady organizacyjne i cele rolniczej spółdzielczości czeskosłowackiej.

Chwila obecna postawiła spółdzielczość rolniczą wobec dwóch zagadnień; spółdzielczość potrafi je rozwiązać zgodnie z zasadami przewodnimi, na których się dotychczas opiera. Zagadnienia te obejmują: oddanie ziemi ludności na niej pracującej i wytworzenie sprawiedliwszego układu społecznego.

Przejście ziemi w posiadanie ludu, ulegalizowane przez jednomyślną żywiołową wolę ludności pozwoli wszystkim pracownikom rolnym uprawiać własną ziemię zamiast, — jak dotychczas — ziemi dworskie. System pracy rolnej, zbudowany na wielkiej własności i własności średniej, ustąpi przed systemem własności rodzinnej, średniej i drobniejszej. Demokracja rolna wzmoże się po urzeczywistnieniu reformy rolnej i zdobędzie stale wzrastający wpływ na ukształtowanie i znaczenie spółdzielczości rolnej. Współpraca tej demokracji będzie nieodzownym warunkiem powodzenia tego wielkiego dzieła. O ile w przeciągu czterech ostatnich wieków pod panowaniem Habsburgów rościła sobie obca, chciwa i zawzięta w obronie swych majątków arystokracja wyłączne prawo do kierowania naszymi losami, o tyle w przyszłych wiekach właściciele naszych posiadłości chłopskich, zjednoczeni przez ideę spółdzielczości będą nadawali właściwy kierunek życiu społecznemu, gospodarczemu i kulturalnemu narodowi czeskosłowackiego.

Epoka, w której żyjemy dąży odważnie i świadomie do uregulowania położenia gospodarczego społeczeństwa w tym kierunku, aby praca ludzka zaprzestała być zwyczajnym towarem sprzedażnym, mniej lub więcej korzystnym dla nabywcy, a stała się natomiast radosnym celem dla każdego obywatela.

Spółdzielczość rolnicza opiera się na następujących zasadach:

1. Całe życie gospodarcze, jak też szereg innych dziedzin (społecznych, obyczajowych) stoją pod panowaniem *komercjalizmu* (*gospodarki handlowej*), której celem jest kupować, aby później sprzedawać z coraz większym zyskiem. W myśl tej zasady, która po upadku feudalizmu zawładnęła życiem gospodarczym, większość



jednostek ugania się za zyskiem, nie dbając o dobro ogółu. Rodzaj produktu jest obojętny dla handlującego, rozchodzi mu się tylko o to, aby sprzedać drożej niż kupił. Nie dba więc wcale o jakość towaru, rozumując, że na towarach gatunku gorszego zarobi częstokroć więcej niż na towarach rzeczywiście cennych. To odnosi się nie tylko do sprzedawcy, lecz również do wytwórcy, importera i eksportera. Przy tym systemie przywozimy dzisiaj jedwab, drogie wina, klejnoty i inne przedmioty zbytku wartości setek milionów, podczas gdy nie można zdobyć dostatecznych środków pieniężnych na przywóz środków żywnościowych i surowców.



Spółdzielcza Składnica zbożowa w Hradcu Králové.  
(Hradec Králové)

Miasto Hradec-Królowej leży w jednym z najbogatszych powiatów Rzeczypospolitej Czeskosłowackiej. Składnica posiada najnowsze maszyny i przyrządy do oczyszczania i przechowania zboża. Członkowie mogą tu nabywać maszyny i narzędzia rolnicze, pozatem węgiel, naftę, oleje, konopie, żelazo itd.

Handel powinien się ograniczać jedynie do przenoszenia wytworów z miejsca na miejsce i od wytwórcy do sprzedawcy; obecnie jednak zawładnął produkcją i konsumcją i kieruje nimi tak, jak tego jego specjalne interesy wymagają. John Stuart Mill obliczył, że handlarze zabierają dla siebie znacznie większą część dochodu narodowego niż właściwi producenci, t. j. fabrykanci, rzemieślnicy lub też rolnicy.

Spożycie dóbr pozostanie jednak zawsze czemś podrzędnem, zwłaszcza w epoce, kiedy społeczeństwo odczuwa potrzebę silnego oparcia moralnego, chcąc zbudować życie na nowych zasadach. Dzia-



łałość wytwórcza, będąca w swej istocie wynikiem twórczych wysiłków człowieka, pozostanie czynnikiem cenniejszym, jeżeli oczywiście nie ulegną zmianie warunki pracy, przynoszące ujmę godności człowieka. O to w wieku XIX wcale nie dbano. Skutki tych fałszywych zasad ekonomicznych, głoszonych i wykonywanych przez kilka wieków, zrodziły groźne niebezpieczeństwa społeczne i grożą zagładą wszelkich nabytków kulturalnych.

Tak samo, jak konsumpcja nie powinna panować nad produkcją i zmuszać ją do sposobów pracy, niezgodnych z godnością ludzką, tak samo dyktatura handlu nad produkcją i spożyciem będzie zawsze szkodliwą dla społeczeństwa. Kupiec, uganiając się bez hamulców za swym zyskiem, działa częstokroć wbrew interesom produkcji i konsumpcji. Weźmy za przykład handlarza nawozów sztucznych; dbając wyłącznie o swój zysk, nie dba on o ulepszenie wytwórczości nawozów i nie troszczy się o plony. Handel przestaje tutaj być czynnikiem postępu ekonomicznego i staje się pasorzytem. Rolnik, jako członek zarządu składnicy spółdzielczej będzie przy zakupie nawozów dbał nie tylko o to, aby spółdzielnia pokryła swoje koszty, lecz będzie we własnym interesie, t. j. w interesie swych zbiorów, pilnował przede wszystkim, aby spółdzielnia dostarczała swym członkom dobrych nawozów.

Członek zarządu spółdzielni spożywczej, czy to będzie robotnik czy urzędnik, nie może dbać wyłącznie o to, aby jego spółdzielnia przynosiła zyski na żywności, obuwiu, ubraniach, mydle i t. d., bez względu na jakość towarów, które, przecież nabywa on i jego rodzina. System spółdzielczy wytwarza więc równowagę między interesami członka spółdzielni a interesami ogółu. Liberalizm wieku XIX wychodził z założenia, że dbałość o interesy osobiste jednostek jest równoznaczna z dbałością o interesy ekonomiczne ogółu. Lecz doświadczenie całego stulecia wykazało, że był to przesąd i fałszywa nauka, którą obaliło doświadczenie. Powszechny interes gospodarczy, a zwłaszcza interes państwa powinien stać zawsze ponad interesem prywatnym. Reakcja socjalistyczna głosi w przeciwstawieniu do liberalizmu zniesienie własności prywatnej. Lecz socjalizm wpada w błąd przeciwny, zaprzeczając istnieniu interesów prywatnych jednostki. Ustrój, który nie liczy się z interesem jednostki i nie umie go zastosować w sposób użyteczny, jest skazany na niepowodzenie. Dowodzi tego przykład Rosji bolszewickiej, która, chcąc się utrzymać, musi czynić ustępstwa wobec interesów jednostek, co prawda zapóźno, kiedy rozkład gospodarczy Rosji stał się już faktem dokonanym.

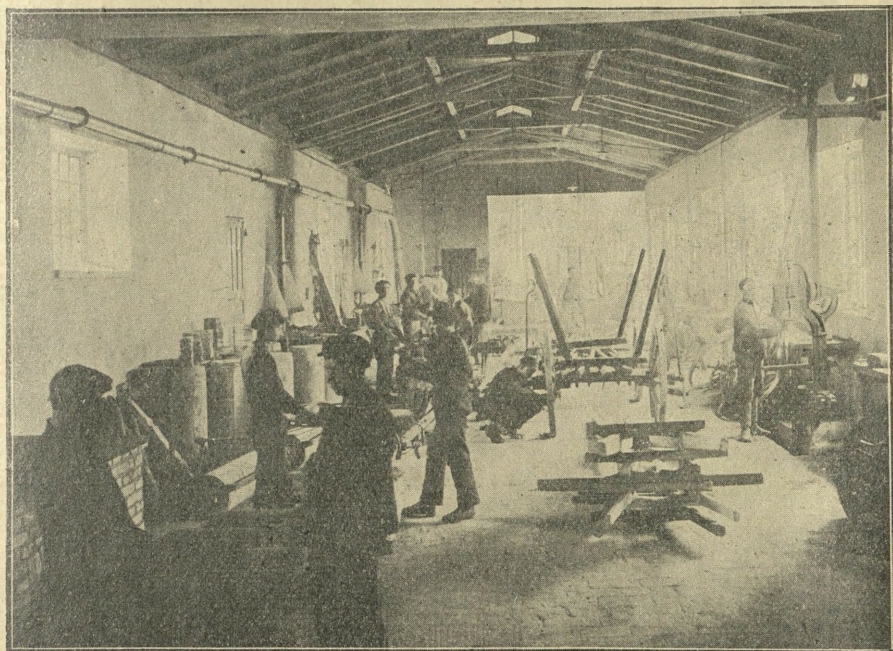
Spółdzielczość dowiodła możliwości dobrowolnego pogodzenia interesów prywatnych z potrzebami ogółu. Co więcej, spółdzielczość wykazała dobitnie, że przy odpowiednim pokierowaniu interesów prywatnych, można podnieść interes powszechny w kierunku użyteczności pro-



dukcji i zorganizowanego spożycia, usuwając jak najwięcej zbytecznych pośredników.

To jest kamień węgielny spółdzielczości. Interes jednostek prywatnych da się pogodzić z interesem powszechnym. Tą drogą można wzmóc wytwórczość, uprościć obrót; zwolnić dla celów produktywnej pracy mnóstwo sił zajętych dzisiaj w handlu.

Wielkie sukcesy, odniesione przez spółdzielczość w ostatnich dziesiątkach lat, dowodzą najzupełniej słuszności tych zasad. Skądinąd wi-



Spółdzielcza Składnica w Libochowicach.

(Północno-Zachodnie Czechy.)

W roku 1923/24 obroty spółdzielni (przy 1063 członkach) wynosiły 1147 wagonów zboża, 406 wag. nawozów sztucznych, 193 wag. węgla, 140 wag. paszy, 70 wag. mąki, 10 wag. nasion. Posiada także fabrykę wozów, warsztaty reparacyjne maszyn, narzędzi rolniczych i wozów.

dzimy jak niezdrowy jest przerost handlu, wytworzony w ostatnich trzydziestu latach. Liczba osób zatrudnionych w handlu i w wolnych zawodach wzrasta bez przerwy, natomiast liczba osób zajętych w rolnictwie i przemyśle powszechnie spada.

Kilka przykładów liczbowych wystarczy. W Czechach było w roku 1890 na 100 osób, 6 zatrudnionych w handlu, w roku 1910 już 11, na Morawach 5, obecnie 9, na Śląsku 15. Zestawiając zawody bezpośrednio



wytwórcze (rolnictwo, przemysł) z zawodami nieproduktywnymi (handel i zawody wolne), to stwierdzimy, że zawody nieproduktywne stale wzrastają ilościowo. W roku 1890 było 82% osób przynależnych do grupy pierwszej, w r. 1910 już tylko 72%, na Morawach 83%, w dwadzieścia lat później już tylko 75%; na Śląsku 84%, a następnie 74%. W czasie wojny, a zwłaszcza po wojnie nastąpiło dalsze pogorszenie ponieważ do zajęć handlowych przerzuciło się mnóstwo osób z innych zawodów.

Aczkolwiek dokonano wielkich postępów w zakresie wytwórczości przemysłowej, a poniekąd rolnej, dzięki zastosowaniu wydatniejszej pracy mechanicznej na miejsce pracy ręcznej, to jednak napływ do handlu jest nadmierny, a pracująca część społeczeństwa jest zmuszoną żywić coraz większą masę pasorzytów.

Spółdzielczość, usuwając mrowie szkodliwych pośredników pomiędzy producentem a konsumentem, spełnia postulat wzmocnienia produkcji.

Zwłaszcza pośród mniejszych narodów ma racjonalne zużytkowanie sił roboczych pierwszorzędne znaczenie. Małe narody nie mogą pozwolić sobie na zbytek posiadania zbyt licznej klasy, zajmującej się tylko wymianą dóbr; inaczej staną się łupem przewagi konkurencyjnej wielkich narodów w dziedzinie materialnej i umysłowej. Dla małych narodów jest kwestją bytu i niebytu, aby zawody nieproduktywne zatrudniały jak najmniej osób, natomiast muszą jak najwięcej osób zwolnić dla pracy materialnej i umysłowej — istotnie produktywnej.

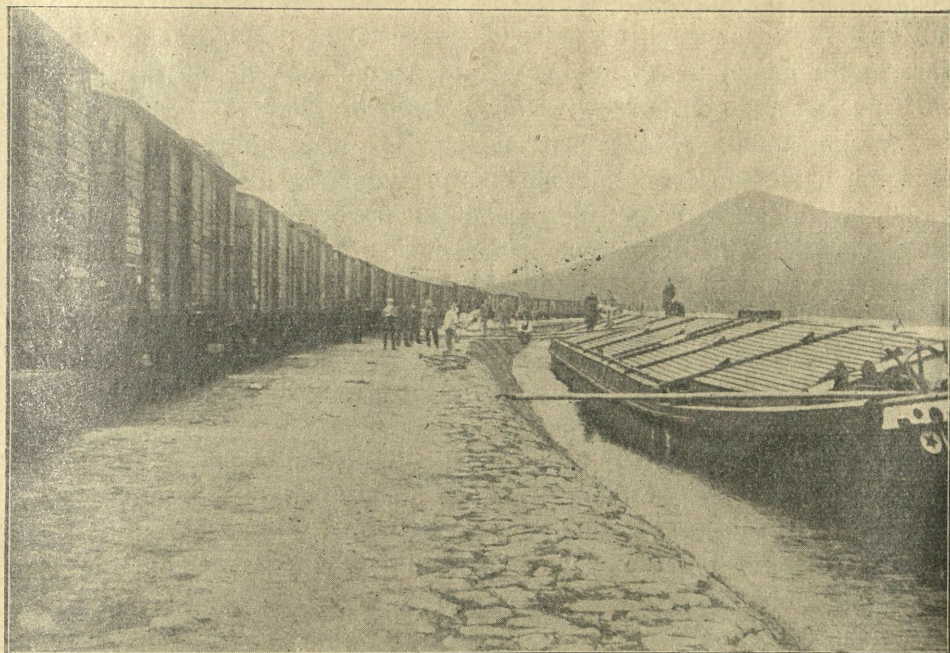
2. Poza tą fundamentalną zasadą spółdzielczość rolnicza stosuje inne zasady, wyłącznie przystosowane do jej zadań.

Spółdzielczość rolna ma za cel wzmocnienie niezależności gospodarczej rolnika, ochronę przed wyzyskiem zarówno ze strony dostawców artykułów potrzebnych dla rolnika, jak też ze strony nabywców jego wytworów. Spółdzielczość rolnicza usiłuje więc przede wszystkim zapewnić rolnikowi słuszny dochód z jego pracy i należyty dobrobyt.

Łańcuch dostawców materiałów dla rolnika potrzebnych (od kopalni, huty, fabryki nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, składu nasiennego, fabryk wytworów włókienniczych) do nabywców jego produktów (jak młyny, krochmalnie, browary, cukrownie, handlarze bydłem i nasionami, mleczarnie) pochłania prawie całą nadwyżkę pracy rolnika, a dla rolnika samego prawie nic nie pozostaje. Niegdyś rolnik był bardziej niezależny, bo wystarczał sam sobie. Wytwarzał sporo artykułów, które dzisiaj kupuje od innych i zaoszczędzał te sumy, które dzisiaj traci na kupnie i sprzedaży; sam wytwarzał swoją przędzę i tkaninę, wyrabiał swe narzędzia, był własnym rzeźnikiem. Równowaga tego samowystarczalnego budżetu została w obecnym ustroju zniweczona, działalność rolnika ogranicza się coraz bardziej do uprawy roli,



łak i hodowli bydła. Rolnik musi dla zrównoważenia swego budżetu brać pod uwagę cały szereg czynników od niego niezależnych. Nie mogąc zaspokoić sam swych potrzeb, musi tworzyć spółdzielnie, które nabywają i wytwarzają artykuły dla niego potrzebne i zabezpieczają na jego użytek te zyski, które w przeciwnym wypadku przypadłyby obcym. Rolnik czeskosłowacki, pracując od ćwierć wieku w dziedzinie spółdzielczości, stworzył gęstą sieć kas Raiffeisenowskich, które wyzwoliły go ze szponów lichwiarskich. Poza tem posiada liczne spółdzielnie dla skupu materiałów i maszyn lecz dotychczas nie doszedł do posiadania ani kopalń węgla, ani fabryk maszyn rolniczych, ani olejarni, ani wytwórni materiałów budowlanych.



Ústřední jednota v Pradze wraz z spółdzielniami związkowemi, położonemi w dolinie Łaby (Libochowice, Mielnik i t. d.) wywozi jęczmień i nasiona (w r. 1924, przeszło 1000 wagonów) a importuje saletrę chilijską i inne nawozy sztuczne. Odbitka przedstawia ekspedycję jęczmienia spółdzielni w Libochowicach.

Rolnik powinien więc wstąpić również na drogę spółdzielczą w zakresie wytwarzania tych artykułów. Dotąd akcja ta znajduje się w skromnych zaczątkach. Na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej sprzedaje kupcom, którzy są jego największymi wrogami narodowymi, swoją wełnę i swoje skóry i zakupuje je potem z powrotem po cenach wygórowanych. Giełdy zbożowe są w całym kraju opanowane przez czyniki obce i wrogie. Rolnik ogranicza się jedynie do dostarczania zboża.



Jedyny sposób wybrnięcia z tej niepomysłnej sytuacji przedstawia dla rolnika możliwość nabywania nie tylko surowców lecz półproduktów i gotowych wytworów przez rolnika w ramach organizacyj spółdzielczych. Wówczas zrównoważy lepiej swe przychody i rozchody i zapewni sobie dochodowość taką, jaką mu jego praca powinna dać; będzie panem swej ziemi, a nie najemnikiem, pracującym na swej ziemi na rachunek swych dostawców i odbiorców.

Wszelkie zamierzenia spółdzielczości rolniczej muszą zatem zmierzać w równej mierze do obrotu handlowego produktami rolnymi, jak też do ich przeróbki przemysłowej. W ramach produkcji bezpośredniej rolnej powstały dotychczas tylko spółdzielnie dla wspólnego użytkowania maszyn i elektryczności. Na własnej ziemi rolnik pracuje sam. Dotychczas, przynajmniej u nas, nie powstała żadna spółdzielnia dla uprawy roli i nie poczyniono żadnych prób w tym kierunku.

Można śmiało twierdzić na podstawie obecnego stosunku rolnika do ziemi, a stosunek ten nie ulegnie prawdopodobnie zmianie jeszcze na szereg stuleci, że rolnik nie posiada żadnego zmysłu dla pracy spółdzielczej w ścisłym tego słowa znaczeniu. Próby obecnie podejmowane w tym kierunku, mają źródło w teoriach socjalistycznych, wyrosłych na bruku miejskim. Jest mało prawdopodobnem, aby teorie socjalistyczne udało się przeszczepić na grunt wiejski. Wręcz przeciwnie; obecnie zaznacza się tendencja powrotu do pracy indywidualnej.

Doszliśmy do drugiej zasady fundamentalnej spółdzielczości czeskosłowackiej, t. j., że wciąga ona w swój zakres działania wszystko, co jest potrzebne dla uprawy roli i tego, co z niej wychodzi pozostawiając samą uprawę jako teren zupełnie niezależny, indywidualnej pracy członka kooperatywy. Ruch spółdzielczy nie dąży jednak jedynie do zastąpienia czynności handlowych: posuwa się znacznie dalej, broni ogólnych interesów produkcji rolnej i jej bezpośrednich lub ostatecznych spożywców.

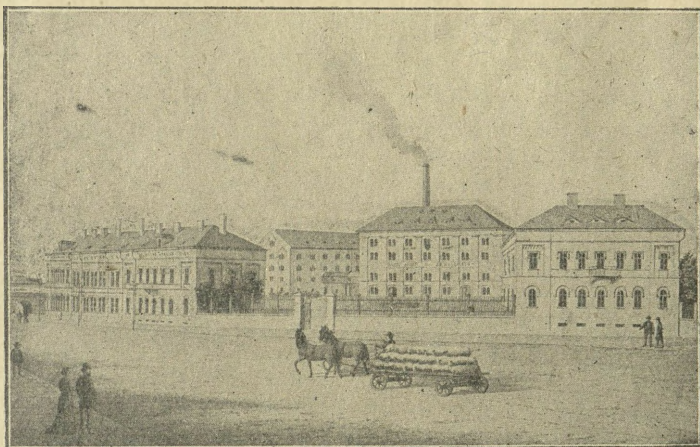
3. Spółdzielczość rolnicza nie szuka więc jedynie sposobów podjęcia się czynności handlowych i rolniczo-przemysłowych, któremi trudniła się dotąd wyłącznie klasa specjalna. Natomiast dąży do zorganizowania handlu i przemysłu rolnego tak, aby odpowiadał interesom rolnictwa i powszechnym interesom gospodarczym.

Rozwój spółdzielczości odbywa się w ramach systemu wolnej konkurencji i w walce konkurencyjnej z przedsiębiorcami. Na tem polu muszą spółdzielnie wykazać większą żywotność, niż prywatne przedsiębiorstwa handlowe. Muszą tedy pracować na podstawie doświadczeń



i metod handlu prywatnego, a zarazem muszą wykazać gruntowniejszą znajomość wszelkich spraw, odnoszących się do produkcji i sprzedaży, oraz większą sumienność, niż spotykamy u przeważnej części przedsiębiorstw prywatnych, którym niejednokrotnie wystarcza księgowość niejasna i nieściśła. Spółdzielnie muszą dalej wprowadzić w swoją metodę obrotów i prowadzenia przedsiębiorstw przemysłowych ściśle, naukowo wypróbowane i stałej kontroli poddawane sposoby pracy oraz ściśły podział pracy.

Każda mleczarnia spółdzielcza — ograniczymy się do tego przykładu — winna być prowadzona w taki sposób, aby każdej chwili mogła przeprowadzić kontrolę zapotrzebowania surowców, przeliczonych na



Młyn Parowy w Pilźnie.

Jest przedsiębiorstwem Spółdzielczej Składowicy w Pilźnie i największym i najlepiej urządzonym młynem w południowo-zachodnich Czechach, który obecnie przeszedł prawie na wyłączną własność Spółdzielni. Przerabia dziennie 4 wagony zboża a w swych piekarniach wypieka na dzień 18000 bochenków chleba.

jednostkę wytwórczą, oraz sprawdzić zawartość tłuszczu. Spółkowa suszarnia cykorji musi stale śledzić rozwój racjonalny wytwórczości, aby go natychmiast zastosować i móc pracować jak najoszczędniej. Pod względem kupieckim są niezbędne staranne prowadzenia kalkulacji, przegląd rynku światowego, trzeźwa ocena i spokój w okolicznościach wyjątkowych i ciężkich, w wyższym jeszcze stopniu, niż w przedsiębiorstwach prywatnych. Jestto wielkie zadanie, którego obecne pokolenie musi się podjąć. W okresie gospodarstwa wojennego, wszelki handel wyrodził się w urzędowy rozdział produktów. O ile pozostał wolnym, stał się uproszczoną spekulacją. Wystarczało bowiem zakupić towar jakibądź po cenie jakiegokolwiek i wyzbyć się go w przeciagu mie-



siąca z obfitym zyskiem. Umiejętność skrupulatnego obliczania wszelkich kosztów, która przed wojną cechowała dobrze prowadzone przedsiębiorstwa, traciła się coraz bardziej. Na czoło największych i najznakomitszych przedsiębiorstw i działów gospodarstwa narodowego wysunęły się niejednokrotnie jednostki młode, które nie posiadają innych doświadczeń, oprócz nabytych w tym wyjątkowym okresie.

Centralny związek czeskich spółdzielni założył akademię rolniczo-spółdzielczą, której kierownictwo powierzył wybitnym teoretykom i praktykom. Wykształcenie, jakie jej wychowankowie nabędą i praktycznie zastosują następnie w życiu spółdzielczym, niemało się przyczyni do wprowadzenia w życie gospodarcze zasad rzetelnej i ścisłej kalkulacji.

4. Działalność w organizacji spółdzielczej wymaga jednakowoż od każdego członka zupełnej przemiany w pojmowaniu osobistych i zbiorowych interesów. Dotąd jedynie miarodajnym był zysk osobisty, który zdobywano z całą bezwzględnością, lekceważąc interes społeczny. Spółdzielczość zaś wpaja w swych członków codziennie przy każdym kupnie i sprzedaży zasadę, że powinni korzyści osobistej szukać tylko we współpracy i w zgodzie z interesami stowarzyszonych, a w dalszym ciągu w zgodzie z interesami szerszych coraz kół, czy to pojedynczych gmin, czy też powiatów lub miast. Rozchodzi się więc o przemianę moralną ludzi dotychczas przeżartych chciwością gospodarki handlowej.

Spółdzielczość nie ogranicza się zatem do działalności czysto gospodarczej lecz wręcz przeciwnie staje na usługi interesów wyższych, które biorą sobie za cel uspołecznienie wszystkich wzajemnych stosunków ludzkich. Spółdzielczość idzie tutaj drogą, wskazaną przez jej założycieli Roberta Owena, Buchez'a, Raiffeisena i Kampelika. Wszędzie, gdzie zastosowano się do tych praktycznych wskazówek i podejmowano pracę przesiąkniętą duchem prawdziwej solidarności, gdzie ponoszono ofiary materialne, tam spółdzielczość odniosła wybitne sukcesy.

Działalność materialna na polu spółdzielczym jest wobec tego raczej wynikiem moralnego przeświadczenia swych członków, którzy szukają swej korzyści w solidaryzmie ze współstowarzyszonymi i zgodnie z interesem publicznym.

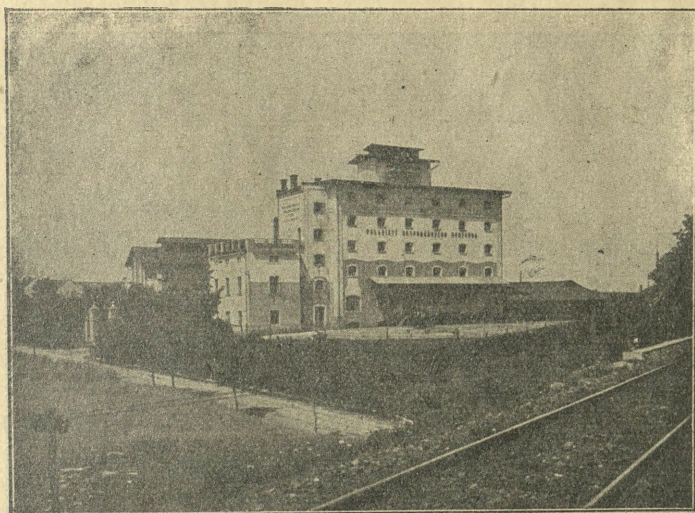
Bez tej podstawy moralnej nie ma mocnej spółdzielczości; mogą bez niej istnieć przedsiębiorstwa handlowe, zręcznie prowadzone pod pokrywką spółdzielni, ale to nie jest i nie będzie przedsiębiorstwo spółdzielcze godne tej nazwy.

5. Wielkie zagadnienie naszych czasów, jakim jest konieczność zastąpienia najemnej pracy w przemyśle i handlu przez nową formę, która nie obrażałaby godności pracowników i wzmagала ich zaintereso-



wanie wydajnością pracy, nie da się inaczej rozwiązać, jak tylko przez spotęgowanie sił moralnych udziałowców i przez wyrobienie w nich zrozumienia, że ich interes jest najlepiej chroniony w solidarnej współpracy z innymi. Taka przemiana pojęć moralnych da się jednakowoż osiągnąć tylko drogą ponoszenia codziennych ofiar z interesu wyłącznie osobistego i podporządkowania go interesom społecznym. W okresie wojny nastąpiło przytępienie szlachetnych instynktów i zobojętnienie na los bliźniego. Dlatego takie moralne przeistoczenie jest tembardziej nieodzowne.

Spółdzielnie wszelkich rodzajów, wytwórcze i obrotowe, mogą skutecznie przeciwdziałać tym zgubnym wpływom. Wszelka próba



Składnica zboża w Prześcicach (Preštice).

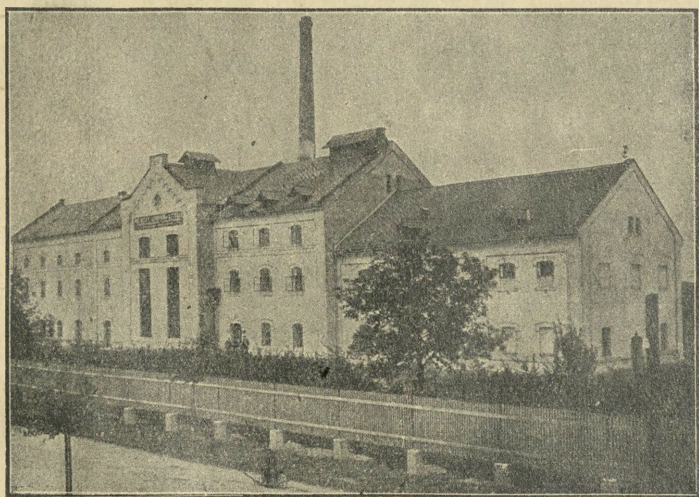
Jedna z najlepiej zorganizowanych filji Spółdzielczej Składnicy w Pilźnie.

zmiany obecnego ustroju najemnej pracy w drodze bądź gwałtu, bądź przymusu prawnego, jest skazana na niepowodzenie tam, gdzie nie jest rozwinięte uświadomienie społeczne, pozostawiające jednakowo wystarczające pole działania dla interesu osobistego. Rozwój solidaryzmu może się jednak tylko powoli odbywać. Wyniki będą jednak trwalsze i mocniej zakorzenione. Te zasady spółdzielczości w odniesieniu do zagadnień społecznych naszej doby stosujemy i musimy stosować w praktyce.

6. Spółdzielczość rolnicza ma jeszcze inne zadania, które zdoła osiągnąć tylko przez wzmocnienie swych wiązań wewnętrznych. W zaczątkach rozwoju gospodarowała każda spółdzielnia samoistnie przy pomocy niepłatnych funkcjonariuszów z wyborów, wykonujących za-



zwyczaj całą pracę. Obecnie wszelkie rodzaje spółdzielni łączą się w związki, które dla poszczególnych spółdzielni dokonują hurtowych transakcyj. Prowadzenie związków jest w rękach płatnych funkcjonariuszów. Z istoty spółdzielczości wypływa, aby funkcjonariusze nie byli zwykłymi płatnymi najemnikami, lecz współpracownikami w tym wielkim dziele, na tej samej stopie, jak funkcjonariusze z wyborów. Obie bowiem strony muszą rozwijać inicjatywę w celu ujęcia wszystkich doświadczeń i rezultatów w jednolity system. Wypróbowane metody pracy, organizację oraz wewnętrzną ideologię spółdzielczości muszą ci współpracownicy badać naukowo i przekazywać następnemu pokoleniu. W ten sposób powstanie niezbędna literatura spółdzielcza i powstaną kadry stałych współpracowników, którzy nie będą tracić czasu



Gorzelnia Spółdzielcza w Litowlu.  
(Litovel — Północne Morawy.)

Przeróbka ziemniaków posiada wielkie znaczenie gospodarcze w okolicach górzystych, mniej urodzajnych. Przemysł ten rozwija się zwłaszcza na wyżynie czesko-morawskiej. Gorzelnie spółdzielcze mimo konkurencji gorzelní wielkich właścicieli ziemskich, rozwijają się pomyślnie, zwłaszcza po złączeniu w jeden związek zawodowy.

i sił umysłowych na bieżące prace, lecz ze swego obserwatorium naukowo-praktycznego badać będą rezultaty osiągnięte przez siebie i innych spółdzielców i udostępniać je szerszym kołom za pomocą prasy i odczytów.

Naszem najszczytniejszem zadaniem jest wszczepić wszystkim spółdzielcom następującą zasadę: wartość życia ludzkiego nie mierzy się jego spożyciem, czyli tem, czem się człowiek żywi, jak się ubiera, jak mieszka, co widzi i co czyta, — lecz tem, co tworzy; nie rozchodzi się



o wykonaną ilość pracy, lecz przedewszystkiem o dokonane postępy, o prześcignięcie tego, co było przed nami, o poprawę tego, co było gorsze.

Stworzyć można wiele. Lat temu 80 kilku tkaczy w angielskim Rochdale zakłada swoją spółdzielnię z kapitałem 28 funt. szt. Dzisiaj zaopatrują angielskie spożywcze kooperatywy około 15.000.000 mieszkańców, posiadają miljarde majątku, liczne fabryki artykułów spożywczych, własną flotę morską, plantację herbaty na Cejlonie i t. d.

Lat temu 25 zabierają się spółdzielnie czeskie do pracy z pustymi rękami, dzisiaj nie ma prawie wsi, do którejby nie dotarła jedna z 1400 spółdzielni, opanowując z coraz większym powodzeniem handel i przemysł rolniczy, zaopatrując ponad 2.000.000 rolników w najważniejsze artykuły.

Nasza spółdzielczość spełnia szczytną misję, pracując nad podniesieniem dobrobytu poszczególnego rolnika i całej warstwy rolniczej, ulepsza wzajemne stosunki między poszczególnymi warstwami, wywalcza coraz większą niezależność dla całego narodu i kładzie podwaliny pod nowy sprawiedliwy ustrój społeczny.

---



### III.

## Organizacja czeskiej spółdzielczości rolniczej.

### 1. Charakter spółdzielni kredytowych (w/g założyciela dra Kampelika zw. Kampeliczkami).

W krajach zachodniej i północnej Europy jak Francja, Danja, Finlandja, Szwajcarja ruch rolniczo-spółdzielczy zaczynał od organizowania spółek zakupu i sprzedaży oraz przetwórczości płodów rolnych. Czeska spółdzielczość rolnicza wzięła sobie za swój cel początkowy zorganizowanie kredytu dla rolników. To samo widzimy w innych krajach Europy środkowej. Stąd pochodzi, że spółdzielnie kredytowe t. z. kampeliczki, są głównym filarem czeskiej spółdzielczości. Działalność ich nie ogranicza się jedynie do przyjmowania wkładów i przekazywania nadwyżek pieniężnych do kas centralnych wzgl. do udzielania kredytów; kampeliczki stały się — a to jest ich nieocenioną zasługą gospodarczą — wychowawcą, w kierunku właściwego stosowania kredytu jako takiego. Dzisiaj są pierwszorzędną dźwignią postępu wsi czeskiej, dźwignią wyzwolenia gospodarczego robotników rolnych oraz większych i mniejszych rolników (chałupników). Znaczenie ich polega nie tylko na rzeczywistych korzyściach materialnych, jakie przynoszą swym członkom, lecz również na tem, że rozwijają zmysł solidarności i zaszczipiają zdrowe zasady gospodarcze.

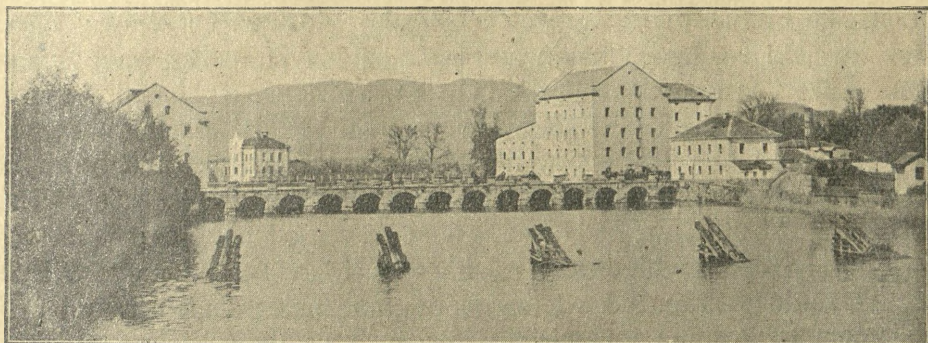
Kampeliczki dostarczają kredytu na najdogodniejszych warunkach i utrzymują, o ile to tylko możliwe, stałą stopę procentową. Wkłady nie przekraczały przed wojną przeważnie 500 koron na osobę. Pożyczek udzielano tak samo przeważnie na skromne sumy. Funkcjonariusze pracują w kasach bezpłatnie. Poza udzielaniem kredytu obrotowego starały się kampeliczki w okresie przedwojennym pomagać rolnikom przy zamianie niekorzystnych kredytów hipotecznych na kredyty bardziej racjonalne i korzystne. Oprócz tego posiadają prawie wszystkie kampeliczki reprezentacje „Funduszu krajowego ubezpieczeniowego na starość“.

Dzięki pielegnowaniu tych działów doszły kampeliczki do roli prawdziwych wiejskich wspólnot gospodarczych. Członkowie pochodzą nietylko z pośród warstwy mniejszych i średnich



rolników, lecz również z pośród kategorii robotników rolnych, rękodzielników wiejskich, nauczycieli, duchowieństwa i urzędników. Według statystyki „Ústřední Jednoty“ było w roku 1912 na 133.000 członków tego związku 50% rolników, 13% rzemieślników, będących zarazem rolnikami, 8% rzemieślników, 22% robotników, a 7% przynależnych do innych zawodów.

Dopiero na podstawie zwartej organizacji kredytowej mogły się rozwinąć inne gałęzie spółdzielni rolniczych. Dzięki kredytowi, jaki otrzymywał bez trudności w kempeliczkach, wyswobodził się rolnik od przymusu sprzedawania swych płodów w chwilach braku pieniędzy; rozporządzając swobodnie swymi zbiorami jest rolnik w możności sprzedawać swe wytwory z większą korzyścią i zaspakajać swoje potrzeby przez wspólne zakupy.



Towarzystwo młynarskie z ogr. por. w Terezinie nad Łabą.

Towarzystwo zostało utworzone przez 2 spółdzielnie składnicze. Młyn jest własnością państwa; rocznie przerabia się przeszło 450 wagonów zboża. Położenie jest bardzo korzystne dla importu i eksportu.

## 2. Charakter spółdzielni dla zakupów, sprzedaży i przeróbki. Spółdzielnie pomocnicze.

Organizacja zakupu narzędzi i artykułów okazała się łatwiejszą niż sprzedaż wytworów rolnych. Spółdzielcze składy zbożowe były zmuszone w okresie przedwojennym pokrywać swoje koszty często z nadwyżek uzyskanych z obrotu maszynami rolniczymi i t. p. o ile chciały ponosić ryzyko połączone z hurtowym handlem zbożowym. Mimo to wyniki, osiągnięte na tem polu, były bardzo dodatnie.

Przekroczywszy ten szczebel, przystąpiły spółdzielnie do pracy przetwórczej, zakładając mleczarnie spółkowe, suszarnie cykorji, gorzelnie, krochmalnie i młyny. Stąd przeszły do zakładania organizacji pomocniczych, (centrale elektryczne i spółdzielnie dla nabywania kosztowniejszych maszyn rolniczych).



Dzisiaj można z dumą stwierdzić, że w pewnych okolicach czeskich, rolnik wszystko co potrzebuje w swem gospodarstwie i co ma na sprzedaż, nabywa i sprzedaje za pośrednictwem spółdzielni, a z dawnych handlarzy płodów rolnych nie pozostało tam ani śladu.

Między poszczególnymi rodzajami spółek istnieją oczywiście znaczne różnice. Na czoło wybija się forma tych spółdzielni, które są zjednoczone w dobrze zorganizowanym związku i są prowadzone według zasad nowożytnego, wielkiego przedsiębiorstwa. Działalność mniejszych spółdzielni jest możliwa tylko przy oparciu o centralę pieniężną.

### 3. Spółdzielnie rolnicze dla zużytkowania i ubezpieczenia bydła.

W przeciwstawieniu do Francji i Danii forma wspólnej sprzedaży i ubezpieczenia bydła nie rozwinęła się w Czechosłowacji. Handel bydlęm i przeróbka produktów zwierzęcych została natomiast częściowo objęta przez związki rolnicze, zbudowane na odmiennych podstawach prawnych. Lecz i ta organizacja oparta o związki powiatowe hodowców bydła i ześrodkowana w 5-ciu spółdzielniach rolniczych dla sprzedaży bydła jest oparta na samopomocy i dąży do identycznych celów, jak spółdzielnie tej kategorii we Francji i w Danii. Najsilniejszą z tych spółdzielni są „Krajowe zakłady rolnicze dla spieniężania i zużytkowania bydła i zwierzyny“ w Pradze. Te zakłady pracują z wielką energią nad polepszeniem rasy i uzupełnieniem bydłostanu i nawiązały dla tych celów ściślejsze stosunki z Francją, Szwajcarią i Jugosławią.

Rolnicze spółdzielnie ubezpieczeniowe rozwinęły się najlepiej we Francji. Czechosłowacja nie była podatnym terenem dla tej formy, ponieważ rolnictwo tutejsze posiadało od dawna własne towarzystwa ubezpieczeniowe. Te, jakkolwiek nie miały nic wspólnego z spółdzielczością (Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i akcyjne), to przecież starały się uwzględniać słuszne interesy rolnictwa. Wobec tego nie wyłoniła się potrzeba tworzenia spółdzielczości ubezpieczeniowej. Warto zaznaczyć, że twórca spółdzielni spożywczych, Dr. Chleborád, był zarazem założycielem największego towarzystwa ubezpieczeń „Slavia“.

Tylko ubezpieczenie bydła rozwinęło się w odrębnych kasach ubezpieczeniowych, kierowanych przez rolników. Przy pomocy „Ústřední Jednoty“ i Zjednoczenia Czeskich Rolników (Sdružení českých Zemědělců) utworzono w roku 1910-ym Związek reasekuracyjny czeskich spółdzielni wzajemnych ubezpieczeń bydła w Pradze. Związek jednoczy lokalne kasy ubezpieczeniowe, przejmując na siebie 50% ryzyka ubezpieczeniowego. Dzięki po-



parciu rządu zdołał zapewnić swym udziałowcom znaczne korzyści. Rozwój spółek ubezpieczeniowych był w ostatnich latach przedwojennych bardzo obiecujący, ale wojna osłabiła je. W nowych warunkach nabrały spółki ubezpieczeniowe niewątpliwie świeżego rozmachu. Załączona tablica wykazuje rozwój spółek ubezpieczeniowych:

| Rok  | Liczba spółek | Liczba członków | Liczba bydła ubezpiecz. | Kapitał ubezpieczeniowy  | Suma odszkod. wypłac. | Sprzedaż padliny | Wypłaty szkód netto | Wpisowe i premje |
|------|---------------|-----------------|-------------------------|--------------------------|-----------------------|------------------|---------------------|------------------|
|      |               |                 |                         | W tysiącach koron czesk. |                       |                  |                     |                  |
| 1910 | 21            | 957             | 3449                    | 1051                     | 7                     | 5                | 4                   | 2                |
| 1911 | 162           | 7659            | 30262                   | 9900                     | 186                   | 83               | 103                 | 44               |
| 1913 | 420           | 20790           | 76480                   | 27223                    | 607                   | 325              | 282                 | 141              |
| 1914 | 470           | 23235           | 85253                   | 27174                    | 625                   | 306              | 319                 | 146              |
| 1916 | 370           | 18305           | 69290                   | 55763                    | 705                   | 413              | 292                 | 252              |
| 1919 | 200           | 7792            | 27001                   | 32139                    | 396                   | 240              | 155                 |                  |
| 1920 | 177           | 6860            | 19210                   | 61494                    | 1638                  | 835              | 803                 |                  |
| 1924 | 159           | 10368           | 23517                   | 64211                    |                       |                  |                     | 856              |

Związek reasekuracyjny ma dwie sekcje: jedną dla ubezpieczania bydła rogatego, drugą dla koni. Rozporządza majątkiem 750.000 koron. Organizacja ubezpieczeniowa nie zdołała przejść na Morawy i Śląsk. Ostatnio postawiono w Sejmie czeskim wniosek domagający się upaństwowienia tej gałęzi.

#### 4. Spółdzielcze cukrownie, browary i młyny.

Cukrownictwo i piwowarstwo jest dotąd terenem mało podatnym dla czeskosłowackiej spółdzielczości. Cukrownie są tutaj towarzystwami akcyjnymi w rękach wielkiego kapitału. Udział rolnictwa ogranicza się przeważnie do dostawy buraków i posiadania niewielkiej ilości akcji, co jest połączone z obowiązkiem dostarczania określonej ilości buraków. Jeżeli większość akcji i kierownictwo przedsiębiorstwa nie znajdują się w rękach rolników wtedy nie można mówić o przedsiębiorstwie rolniczym. Tylko na Morawach założyli lub też zakupili hodowcy buraków kilka cukrowni wzgl. większość akcji z obowiązkiem dostarczania buraków. Rozdział zysków odbywa się nie według klucza dostarczonych buraków, lecz według ilości posiadanych akcji, a zatem nie na zasadach spółdzielczych.

Umiano jednakowoż w tej formie obronić interesy plantatorów buraka w inny sposób. Potężna organizacja zawodowa plantatorów buraków (Československá jednota řepářů) została utworzona przez organizacje lokalne i za jej pośrednictwem zbywają



rolnicy swoje buraki. „Jednota“ zawiera umowy zbiorowe na dostawę buraków, na zwrot wytlóków i szlamu saturacyjnego. Do jednoty należą prawie wszyscy plantatorzy buraków, którzy w roku 1909-ym nie wahali się przeprowadzić strajku, redukując obszar uprawny prawie o  $\frac{1}{3}$ . Skutkiem tego uznały wszystkie cukrownie organizację za właściwego kontrahenta.

Powodem niedostatecznej organizacji spółdzielczej plantatorów buraka jest fakt, że większość cukrowni akcyjnych powstała o 20 lat wcześniej, nim spółdzielnie rolnicze przystąpiły do własnej akcji przemysłowej.



Młyn Spółdzielczy w Sedlisztkach (Sedlišťky, Czechy północne).  
Spółdzielnia liczy 197 członków, posiada także piekarnię i tartak.

Piwo warstwo jest jednym z najstarszych czeskich przemysłów. Browary powstawały przeważnie po miastach jako spółki uprawnionych do warzenia piwa właścicieli domów i po wielkich majątkach jako browary dominjalne. Później wytworzyły się zakłady konkurencyjne, urządzone nowożytnie w formie spółek akcyjnych (Pilzno, Smichów, Budziejowice). Obecnie istnieją wprawdzie dwa spółdzielcze browary w samych Czechach, ale specjalnego bodźca do przetworzenia browarów istniejących na browary spółdzielcze dotychczas nie było. Rolnicy uzyskali pewien wpływ, szczególnie na większe browary jako hurtowni dostawcy jęczmienia za pośrednictwem



swych spółdzielni zbożowych. Jednocześnie stworzyli plantatorzy chmielu odpowiednią organizację zawodową, która poświęca dużo wysiłków w kierunku ustalenia marki pochodzenia swych produktów (chmiel żatecki i lounski), a w rezultacie potrafili zorganizować własne „Towarzystwo dla handlu chmielem“ w Pradze.

Tylko na Morawach istnieje kilka dobrze prowadzonych słodowni spółdzielczych, zdolnych do eksportowania swych produktów na rynki światowe.

Wybitniejsze stanowisko zajęły spółdzielnie w młynarstwie. Początkowo nie zamierzali rolnicy tworzyć młynów spółdzielczych. Młynarze na ogół odpowiadali wymaganiom klientów rolniczej. Od roku 1910-go pojawiały się coraz częściej skargi ze strony rolników na żdzierstwo młynarzy. Pozatem mniejsze młyny zaczęły się uginać pod konkurencją wielkich młynów węgierskich. Wobec tego rolnicy widzieli się zmuszeni do tworzenia coraz liczniejszych spółek młynarskich, które ograniczały się przeważnie do przemiału za stałą opłatą, unikając sprzedaży mąki pomiędzy kupców.

Okres wojenny przyspieszył jednak znacznie ten rozwój. Spółdzielnie rolnicze wykupują coraz częściej młyny prywatne, względnie tworzą spółdzielnie młynarskie. W Prościejowie na Morawach powstała wspólna organizacja spółdzielni rolniczych magazynowych, młynarskich i spółdzielni spożywczych robotniczych. Jest możliwe, że mamy tutaj wytkniętą drogę po której pójdzie dalsza organizacja spółdzielczości.

---



#### IV.

### Rozwój spółdzielczości rolniczej.

#### 1. Związki spółdzielni.

Okres, w którym rozwinął się najżywszy ruch założycielski dla „Kampeliczek“, rozpoczął się mniej więcej około roku 1890-go. Organizacja postąpiła jednakże naprzód dopiero wtedy, kiedy spółki się zjednoczyły. W roku 1896-ym została założona „Ústřední jednota českých hospodářských společenstev v Praze“ (Centralny Związek czeskich spółdzielni gospodarczych w Pradze), który dzisiaj jest największym i najpotężniejszym związkiem spółdzielni na obszarze byłej monarchji austro-węgierskiej. Firma brzmi obecnie: „Ústřední Jednota Hospodářských družstev v Praze“. Związek przyłączył później jeszcze spółdzielnie handlowe. Z motywów politycznych powstał obok „Ústřední Jednoty“ drugi związek, obecnie pod firmą „Svaz hospodářských družstev československých v Praze“ (Związek Czesko-słowackich Spółdzielni Rolniczych w Pradze). Obejmuje on jednak zaledwie jedną dziesiątą liczbę spółdzielni przyłączonych do „Ústřední Jednoty“.

Na Morawach istnieją również dwa związki, mianowicie założony w roku 1899-ym „Ústřední Svaz českých hospodářských společenstev v československé republice“, który obejmuje oprócz spółdzielni rolniczych również mieszczańskie kasy zaliczkowe.

Drugi związek „Ústřední Jednota českých hospodářských společenstev úvěrních pro Moravu a Slezsko“ (Centralny Związek czeskich kredytowych spółdzielni rolniczych dla Morawy i Śląska) został założony w roku 1898-ym i obejmuje tylko „Kampeliczki“. Pod wpływem wojny powstały w niektórych okolicach spółdzielnie z ograniczoną odpowiedzialnością zwane „Zadrugami“ w celu prowadzenia składów zbożowych.

Wreszcie w roku 1901-ym została założona Jednota českých hospodářských společenstev ve vévodství Slezskem (Związek czeskich spółdzielni rolniczych w Księstwie Śląskiem), która obejmuje oprócz mieszczańskich



kas zaliczkowych jeszcze „Kampeliczki“, spółdzielnie handlowe, spożywcze i mieszkaniowe i spółdzielnie rolnicze.

Spółdzielnie niemieckie tworzą trzy związki, jeden w Czechach, drugi na Morawach i jeden na Śląsku. Na Słowaczczyźnie utworzyły spółdzielnie „Ústředne družstvo“ (Centralny Związek) w Bratisławie. Na Rusi Podkarpackiej istnieje „Krajowy Kooperatywny Sojuz“ (Związek Krajowy Spółdzielni w Użhorodzie).

Działalność wymienionych związków ma za cel wyrównywanie rozrachunków pomiędzy zjednoczonymi spółdzielniami, dokonywanie



Spółdzielcza Krochmalnia i gorzelnia w Tisznowie

(Tišnov — Północno-zachodnie Morawy).

Spółdzielcze Krochmalnie są przeważnie małymi przedsiębiorstwami i zajmują się głównie produkcją surowego krochmalu, dostarczanego rafinerjom do dalszej przeróbki. Posiadają również własną suszarnię ziemniaków. Gospodarcze zużycowanie odpadków i makuchów przyczynia się znacznie do podniesienia hodowli trzody tucznej.

operacyj handlowych, czynności rewizyjnych i całkowitą obronę interesów spółdzielczych. Operacje handlowe odnoszą się do artykułów zapotrzebowania rolniczego (nawozy, nasiona, węgiel i t. d.) i sprzedaży produktów (zboże, suszona cykorja, masło i spirytus).

Rewizje przeprowadzają również władze krajowe; w myśl ustawy z roku 1903-go są wydziały krajowe uprawnione do przeprowadzania rewizji w tych spółdzielniach, które otrzymują zasiłki z funduszy publicznych, lub też pożyczki z instytucji o charakterze publiczno-prawnym. Podwójna akcja rewizyjna bynajmniej nie przynosiła ujmy spółdzielniom, wręcz przeciwnie, podnosiła zaufanie do ich zarządów.



Wszystkie wymienione związki założyły w roku 1921-ym Centrokooperativ (Svaz jednot hospodařských družstev republiky Československé), w formie spółki z siedzibą w Pradze, ul. Hyberska 20, który dzisiaj jest centralną organizacją wszystkich spółdzielni całej republiki.

Pozatem powstała w roku 1921-ym w porozumieniu z przedstawicielami rosyjskich, ukraińskich, serbskich, chorwackich, słoweńskich i bułgarskich, oraz niektórych polskich związków „Slovanská zemědělská družstevní komora“ (Słowiańska Izba spółdzielczo-rolnicza) w Pradze w siedzibie „Centrokooperativu“, która przystąpiła do intensywnej działalności informacyjnej, propagandowej, dla całej słowiańskiej spółdzielczości rolniczej.

## 2. Stosunek administracji państwowej do spółdzielni.

Władze publiczne wywierały znaczny wpływ na rozwój spółdzielni, mając do rozporządzenia różne fundusze subwencyjne. Spółdzielnie rolnicze kierowały się zasadą, że ze wsparć publicznych winny korzystać tylko o tyle, o ile na tem zyskuje ich własna inicjatywa, ta zaś nigdy nie powinna być zastąpiona przez akcję publiczną. Subwencje dawały przeważnie zbawienne rezultaty, o ile bywały udzielane pod ścisłą kontrolą, zwłaszcza w samych początkach. Trzeba jednak przyznać, że w niektórych okolicach nadużywano wsparć rządowych i że zakładano spółdzielnie tylko poto, aby wydobyć jakąś subwencję. Takie spółdzielnie przechodziły zazwyczaj wkrótce w stan likwidacji.

Normalne subwencje rządowe bywały bądź pośrednie, bądź też bezpośrednie. Kampeliczki, wzgl. kasy raiffeisenowskie otrzymywały przy założeniu ustaloną subwencję z funduszy krajowych w kwocie 300 koron, którą spłacały, skoro fundusz rezerwowy osiągnął poziom kapitału udziałowego, co zazwyczaj następowało dość prędko. Subwencja służyła zazwyczaj na pokrycie wydatków założycielskich. Inne spółdzielnie otrzymywały — z wyjątkiem spółdzielni młynarskich — normalnie subwencje inwestycyjne, a poza tem bezprocentowe pożyczki z zobowiązaniem spłaty w przeciągu lat 50. Związkom udzielało subwencji na pokrycie wydatków rewizyjnych, wychodząc z założenia, że czynności rewizyjne są dokonywane w interesie publicznym.

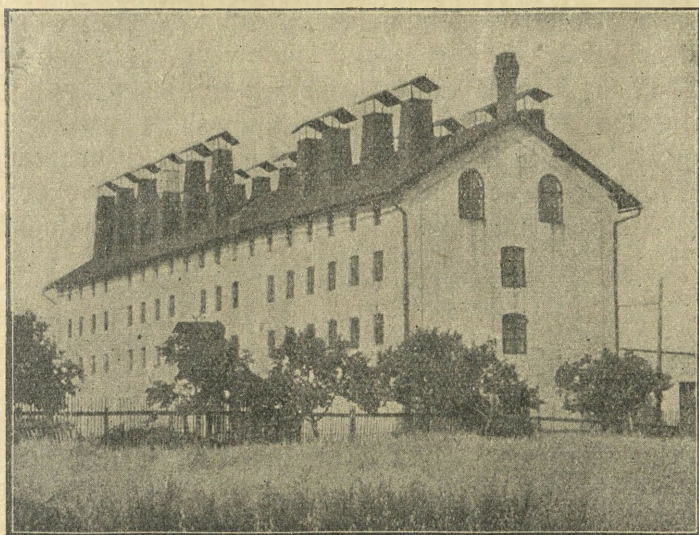
W miarę szerszego rozwoju organizacji spółdzielczych powstawało coraz więcej spółdzielni, które rezygnowały z publicznego poparcia, nawet wtenczas, kiedy rozpoczynały od znacznych inwestycji. Dzisiaj jest regułą, że spółdzielnie organizują się o własnych siłach.



Subwencje bezpośrednie istnieją w formie udogodnień podatkowych i należnościowych. Kasy raiffeisenowskie (kampeliczki) były zupełnie zwolnione od podatków, a inne korzystały z ulg odnośnie do podatku zarobkowego, o ile dokonywały transakcyj jedynie ze swymi członkami. Obecnie te przywileje są mniejsze niż w państwach, posiadających bardziej rozwiniętą spółdzielczość.

### 3. Rozwój działalności kampeliczek (kas raiffeisenowskich).

Korzyści, jakie zdobyły kampeliczki, łącząc się w związki centralne, dowodzą, jak konieczna była centralizacja ich kasowości. Charakter kas raiffeisenowskich nie jest jednolity w różnych okolicach



Spółdzielcza suszarnia cykorji w Praskacze.  
(Praskačka).

Gmina ta, położona w powiecie Hradcu Králové, należy do najwięcej postępowych. Prócz spółdzielczego, prądem elektrycznym pędzonego automatycznego młynu, znajduje się jeszcze wielka spółdzielcza suszarnia cykorji, która przerobiła w kampanji w r. 1919/20 prawie 50 000 q cykorji. Dalej mamy tu spółdzielnię maszynową i jedną z najstarszych i najlepiej prowadzonych kas Raiffeisenowskich.

kraju. W południowej i południowo-zachodniej części Czech tworzą one rodzaj rejonowych kas oszczędności; członkowie lokują w nich przeważnie swe oszczędności i korzystają rzadziej z kredytu. We wschodnich i północno-wschodnich Czechach, przewyższających tamte okolice ruchliwością gospodarczą, istnieje większe zapotrzebowanie kredytu przy mniejszej ilości wkładów.

W spółdzielniach przeważają zatem operacje aktywne. Tylko dzięki temu, że jedna i druga grupa należy do tej samej kasy centralnej, mogą spółdzielnie wschodnie czerpać dostateczne środki na udzielanie pożyczek.



Dalszą korzyścią centralizacji była możliwość operowania niższą stopą odsetkową przy pożyczkach. Rolnictwo przy swej niskiej rentowności nie wytrzymało wysokiej stopy. To też „kampeliczki” oraz ich centrale prowadziły przeważnie swoją odrębną politykę odsetkową. Przedewszystkiem starały się utrzymać ustalony poziom odsetkowy i taryfę korzystniejszą dla dłużników. Na tem polega olbrzymia doniosłość kas raiffeisenowskich dla rolnictwa, które miało stąd stałe do dyspozycji kilkaset milionów koron przy niskim oprocentowaniu i bez najmniejszego ryzyka dla deponentów.

Kasy raiffeisenowskie są wszędzie, gdzie istnieją, źródłem kredytu obrotowego, zwłaszcza dla mniejszego rolnika. Wprowadzie tu i ówdzie były zmuszone udzielać kredytów inwestycyjnych na dłuższy termin, na kupno domku lub parceli. Jednakowoż te kredyty nie były właściwie kredytami długoterminowymi. Spłacano je w przeciągu lat 6—12, a więc w czasie krótszym niż zazwyczaj trwają pożyczki hipoteczne. Kredyty kas raiffeisenowskich przekształciły się w nowy rodzaj kredytu inwestycyjnego. Kredyt taki umarzano zazwyczaj nie z wyników pracy na roli, lecz z innych zarobków dłużnika. W każdym razie były one czynnikiem postępu pośród chałupników i komorników.

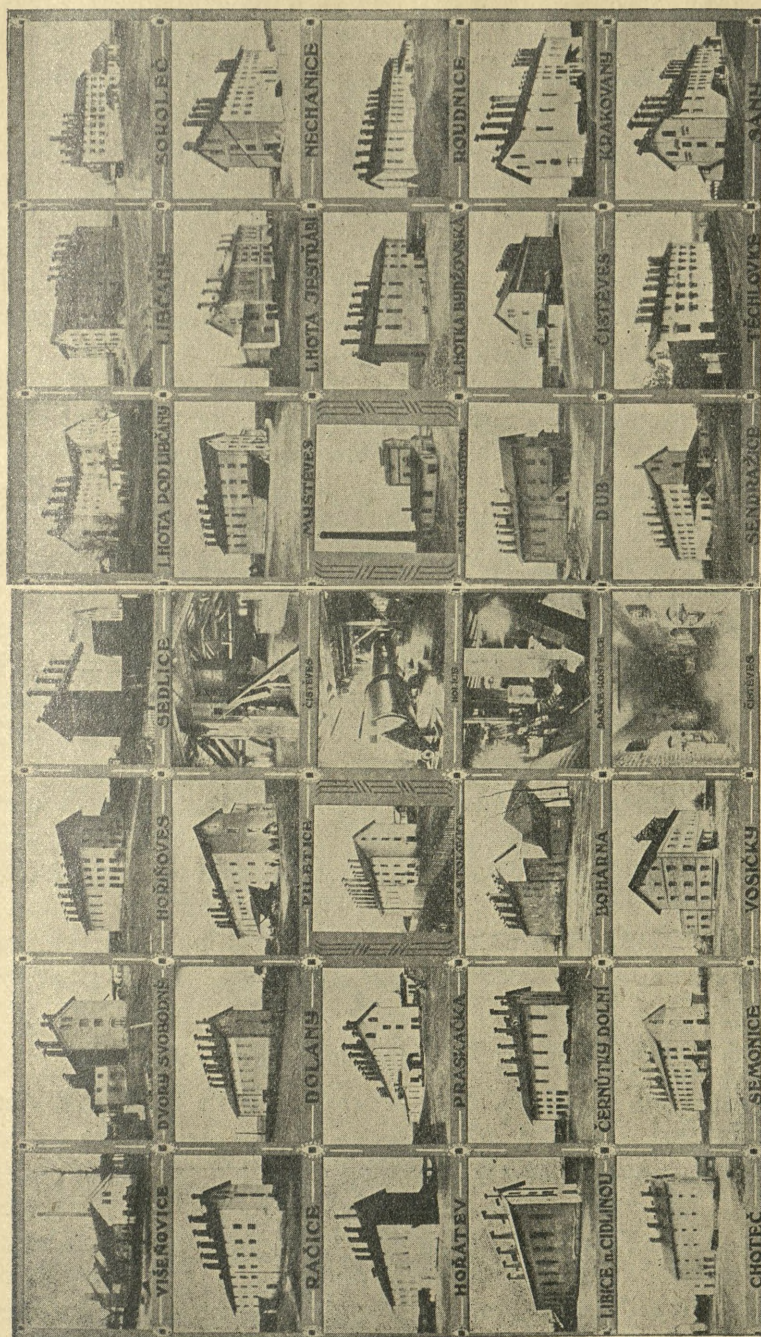
#### 4. Rozwój kas powiatowych dla kredytu rolnego. (Okresni hospodárske zalozny.)

Obok spółek kredytowych (raiffeisenek), istnieją w Czechach jako wybitny czynnik samopomocy rolniczej inne instytucje kredytowe, tak zwane rolnicze kasy zaliczkowe, które powstały przez sfuzjonowanie t. zw. funduszków kontrybucyjnych. Fundusze kontrybucyjne istniały w Czechach, na Morawach i Śląsku już od wieku XVII. Ich pierwotnem zadaniem było nagromadzenie większych ilości zboża w latach urodzajnych w publicznych magazynach, z których zasilano rolników w latach nieurodzaju. Zarazem były one zabezpieczeniem podatku kontrybucyjnego na lata nieurodzaju.

Przy likwidacji tych funduszków przeliczono ich wartość na pieniądze i utworzono w każdym powiecie jedną instytucję pieniężną o charakterze publiczno - prawnym. W ten sposób powstały powiatowe kasy zaliczkowe, należące również do kategorii organizacji samopomocy.

Na Morawach i Śląsku nie nastąpiła fuzja funduszków kontrybucyjnych, ale ich środki i zasoby pieniężne służą również do udzielania pożyczek. Kasy zaliczkowe otrzymały wkrótce prawo przyjmowania wkładów. Z uprawnienia skorzystały głównie kasy na czeskim obszarze etnograficznym. Kasy niemieckie zaś ograniczały się przeważ-





Spółdzielcze suszarnie cykorji Związku suszarzy cykorji w Czechach. Obejmują obecnie 34 zakłady z roczną produkcją 1200—1600 wagonów wysuszonego korzenia cykorji. Razem z Ustřední jednotą zalozył Związek fabrykę „Kávoprůmysl“ w Hradcu Královce, której produkcja dojdzie do 250 wagonów.



nie do zarządzania posiadanymi funduszami i udzielania pożyczek hipotecznych, głównie rolnikom. Czeskie kasy powiatowe uzyskiwały niejednokrotnie jeszcze dodatkową gwarancję Rady powiatowej dla wkładów aż do pewnej maksymalnej kwoty, co oczywiście wzmacniało ich powagę. Aczkolwiek pierwotnie zajmowały się szczególnie udzielaniem kredytów obrotowych, to z czasem przeszły za przykładem kas oszczędności i mieszczańskich kas zaliczkowych również do kredytu hipotecznego, a dzisiaj są obok banków hipotecznych i kas oszczędności głównym źródłem kredytu hipotecznego dla posiadaczy realności wiejskich. Prawie wszyscy rolnicy danego powiatu bywają członkami kas zaliczkowych. Znając się nawzajem dobrze, umieją dokładnie ocenić zdolność kredytową każdego dłużnika.

Kasy „kontrybucyjne” obywały się długo bez własnej centrali. Pewna część pracowała z „Funduszem Krajowym dla popierania drobnych rolników”, który utworzono z zasobów krajowych. W r. 1911 został założony „Svaz okresních hospodářských záložén”, t. j. związek rolniczych powiatowych kas zaliczkowych, które później weszły w większości w stosunki finansowe z Agrarnym Bankiem Czesko-Słowackim w Pradze, uzyskawszy reprezentację w jej zarządzie.

Aczkolwiek każdy prawie powiat posiada obok powiatowej kasy zaliczkowej jeszcze kilka kas raiffeisenowskich, a więc pozornie istnieje nadmiar równoległych instytucyj kredytowych o identycznym zakresie działania, to jednak bynajmniej nie można powiedzieć, jakoby ta konkurencja była ujemna.

Wzajemna konkurencja zmusza je do wysiłków dla utrzymania klienteli. Z czasem wytworzył się pewien podział pracy. Kasy powiatowe grupują około siebie przeważnie średnich rolników, „raiffeisenki” resztę ludności wiejskiej. Na Morawach i Śląsku niestety nie doszło do właściwego zorganizowania tych kas i do wyzyskania posiadanych przez nich funduszy, aczkolwiek posiadały większy majątek, niż w Czechach.

## 5. Rozwój spółdzielni rolniczo-handlowych.

Obok spółdzielni kredytowych rozrosły się z biegiem czasu inne spółdzielnie rolnicze. Rezultaty przez nie osiągnięte nie zawsze były zadawalające. Większość przewyciężyła jednak już trudności początkowe, a wiele z nich można śmiało zaliczyć do wzorowych instytucyj.

W pierwszym rzędzie rozwinęły się spółdzielnie dla zakupu narzędzi rolniczych. Zajmowały się nim od samego początku „kampeliczki” przy pomocy swych centralnych organizacyj. Zarządca (správce), któremu powierzano zakupy, układał listę zapotrzebowania członków na maszyny, wozy, nasiona węgiel, etc. i dokonywał zamówienia. Towar zwozili odbiorcy wprost ze stacji. Ten sy-



stem ma swoje zalety i swoje wady. Jest prosty i tani, z drugiej zaś strony zwózka ze stacji w czasie pilnych robót rolnych jest dla rolnika niedogodna.

Obok „Raiffeisenek“ powstały specjalne spółdzielnie dla zakupu sprzętów rolnych i artykułów użytku domowego, a oprócz nich obejmo-



Daniel G. Lichard (1812—1882).

Pastor, literat, założyciel Spółdzielni Kredytowych i Kas Oszczędnościowych na Słowaczyźnie.

wały to zadanie spółdzielnie magazynowe, zajmujące się sprzedażą produktów rolnych. Z czasem zaszła konieczność zakładania takich spółdzielni według możliwości w każdym powiecie.



Spółdzielnie dla zakupu i spółdzielnie magazynowe, dostarczały towaru na kredyt. Zasada jest słuszną, ponieważ rolnik może płacić dopiero po żniwach. Zdarzało się jednak, że kredyt się przeciągał i członkowie zadłużali się w spółdzielniach. Organy rewizyjne musiały potem poświęcić kilka lat pracy na uporządkowanie tych zaniedbań.

Ilości towarów, sprowadzane rok rocznie przez spółdzielnie, bywały bardzo znaczne; rolnicy jednak nie umieli się zdobyć na wytworzenie tych artykułów we własnym zarządzie i ograniczali się wtedy do przetargów z dostawcami — nie zawsze z właściwym skutkiem. Korzyści były mimoto znaczne, a pod koniec pokrywały spółdzielnie prawie całe zapotrzebowanie mniejszego rolnictwa na nawozy i węgiel. Wielka własność pokrywała swe zapotrzebowanie bezpośrednio.

#### **6. Spółdzielnie dla zbytu i przeróbki płodów rolnych.**

Wspólna sprzedaż płodów rolnych, szczególnie zboża i kartofli naraża na większe trudności niż wspólny zakup. Sprzedażą trudnią się spółdzielnie magazynowe, które rozwinęły się najlepiej w samych Czechach. Pod koniec wieku XIX pobudowano z wielkim nakładem obszerne składy w nadziei, że rozporządzając znacznymi zapasami zboża, wywierać będą odpowiedni wpływ na kształtowanie cen. Nadzieje zawiodły, a spółdzielnie przeszły do systemu mniejszych przedsiębiorstw, bardziej ruchliwych i utrzymujących bezpośredni kontakt z członkami. Dziś istnieją spółdzielnie magazynowe w każdym prawie powiecie. Ponieważ sprzedaż komisowa nie spotkała się z uznaniem członków, zakupują one dzisiaj płody rolne po ustalonych cenach. Spółdzielnie zajmują się głównie sprzedażą żyta i jęczmienia eksportowego, pszenicy i owsa, a w mniejszych rozmiarach także ziemniaków. Niejednokrotnie podejmują się za pośrednictwem swoich central także dostaw wojskowych. Przywódcy ruchu spółdzielczego zmierzają wszelkimi siłami do zcentralizowania tych czynności. Ostatnio poczyniono w tym kierunku znaczne postępy.

#### **Mleczarnie.**

W miarę rozrostu miast zachodziła coraz silniejsza potrzeba odpowiedniego zorganizowania dostaw mleka i wytworów mleczarskich. Na Morawach i w niemieckiej części Czech założono mleczarnie o wielkiej pojemności z urządzeniem wyłącznie maszynowym. Gdzieindziej zaś zakładano wielkie mleczarnie tylko po większych miastach, a w odległych okolicach powstawały drobne mleczarnie przeważnie z ręczną siłą zapędową.

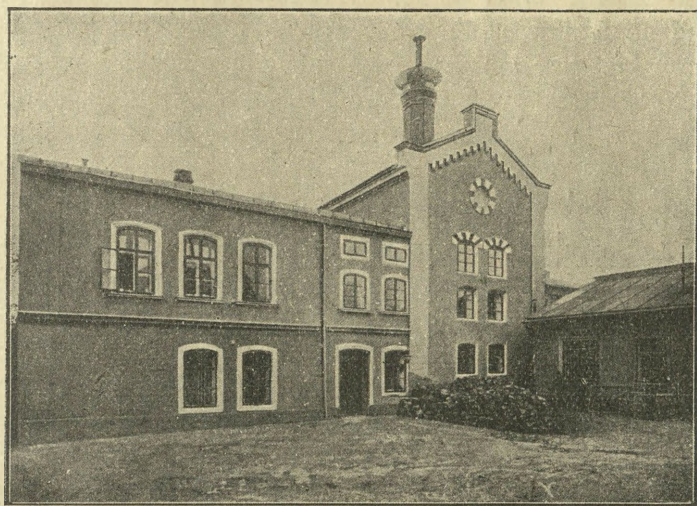


Wkrótce jednak okazało się, że drobne mleczarnie należy połączyć, gdyż inaczej nie mogły wytrzymać współzawodnictwa wielkich mleczarni prywatnych. Niestety, wojna zahamowała te projekty.

Na Morawach rozwój spółdzielni mleczarskich był pomyślniejszy; dostarczały masła w ustalonych gatunkach i z wyrobioną marką do Wiednia, częściowo do Pragi i do uzdrowisk i w ten sposób odniosły duże sukcesy organizacyjne i handlowe.

### Przeróbka ziemniaków.

W miarę, jak rolnictwo czeskie przechodzi w najszerszych jego warstwach do racjonalnej hodowli bydła, rozwijają się spółdzielnie przemysłowe dla przeróbki kartofli, a więc go-



Spółdzielcza Słodownia w Lipniku.

Na Morawach powstał szereg słodowni, które przerabiają „Hanacki“ jęczmień. Mało kosztowne urządzenie i prosty sposób fabrykacji sprawia, że ta gałąź przemysłu spółdzielczego jest dla rolników bardzo intratna.

rzelnie spółdzielcze, krochmalnie i suszarnie kartofli. Gorzelnie spółdzielcze powstały przeważnie w głównym rejonie uprawy kartofli, t. j. na wyżynie czesko-morawskiej. Gorzelnie rolnicze znajdowały się do niedawna przeważnie w rękach wielkiej własności, korzystającej z ulg podatkowych przy opodatkowaniu spirytusu. Mniejsza własność potrafiła jednak, dzięki właściwej organizacji stworzyć cały szereg gorzelnii spółdzielczych, które połączyły się w Drużstwo hospodařských lichovarů (Zrzeszenie Gorzelnii Rolniczych). Zrzeszenie zorganizowało wspólną sprzedaż spirytusu spółdzielni do niego przyłączonych.



Obecnie istnieje w Czechosłowacji 914 gorzelni (kampania 1922-23), z tego 379 na Słowaczyźnie. Kontyngent ustawowy alkoholu dochodzi do 400.000 hektolitrow, z tego przypada 49.800 hl. na gorzelnie spółdzielcze, czyli 19,3% ogólnej produkcji. Obszar uprawny pod ziemniakami dla gorzelni spółdzielczych wynosi 73.350 ha, obszar dla gorzelni prywatnych 307.660 ha. Liczba spółdzielni gorzelnianych powinna się poważnie podnieść na skutek wykupu gorzelni, należących jeszcze do wielkiej własności ziemskiej. Na gruntach przynależnych do gorzelni spółdzielczych przypada przeciętnie po 2 głowy bydła na hektar, na gruntach gorzelni prywatnych po 1 głowie. Wynika stąd, że gorzelnie spółdzielcze mają w hodowli bydła przewagę nad gorzelniami prywatnymi.

Na 112 krochmalni istniejących w Czechosłowacji, należy 15 do spółdzielni. Pozatem istnieje 41 suszarni ziemniaków, z tego 14 spółdzielczych. Zaraz po wojnie udało się spółdzielniom rolniczym na wyżynie czesko-morawskiej przejąć wzorową fabrykę mączki i wytworów pochodnych p. f. „Dextra“ w Niem. Brodzie. Oprócz tego, zdołały uzyskać pewien wpływ na inne przedsiębiorstwa przemysłowe w tej gałęzi.

### Suszarnie cykorji.

Bardzo interesujący jest rozwój spółkowych suszarni cykorji. Jak wiadomo, korzeń cykorji idzie do handlu suszony i prażony. Korzeń cykorji uprawiano już w Czechach, szczególnie w dolinie Łaby w latach 80-tych XIX wieku. Suszeniem korzenia trudnili się przedsiębiorcy prywatni, którzy suszone półprodukty dostarczali prażalniom. Pod koniec wieku XX rozszerzyła się uprawa cykorji bardzo znacznie w czasie walki plantatorów buraków przeciw kartelowi cukrowników, który hodowców niemilosiernie wyzyskiwał. Ponieważ cykorja wymaga mniej więcej takiej samej gleby i uprawy, jak burak, i jest nie mniej dochodowa, uważali ją rolnicy za doskonały środek do uwolnienia się od terroru kartelu cukrowników. Przechodząc do uprawy cykorji, zakładali rolnicy równocześnie własne spółdzielcze suszarnie cykorji, które tak się rozmnożyły, że wkrótce wytwarzały  $\frac{2}{3}$  całej produkcji byłej monarchji austro-węgierskiej.

Wszystkie suszarnie połączyły się w Zjednoczeniu suszarni cykorji w Pradze, Hybernská 20 (Svaz sušářů čekanky a řepy v Praze), które zcentralizowało całkowicie sprzedaż suszonego półproduktu i zakupno nasion doborowych. Dążąc stale do założenia własnej prażalni, potrafiło zrzeszenie dokonać tego w okresie wojennym. Wszystkie spółdzielnie suszarniane utworzyły przy współudziale wymienionego Zrzeszenia i Ústřední Jednoty osobne towarzystwo p. f. „Kavoprůmysl spojených družstevních sušáren v Praze, Hybernská, 20. Posiadając 3 miliony koron kapitału początkowego i roz-



porządzając  $\frac{3}{4}$  całkowitej produkcji cykorii suszonej na obszarze republiki czesko-słowackiej, wysunął się „Kavoprůmysl“ na pierwsze miejsce w przemyśle surogatów kawowych i nawiązał nadzwyczaj obiecujące stosunki eksportowe z zagranicą.

Szybki rozwój spółdzielczych suszarni cykorii w rejonie Łaby wykazuje następujące dane:

| Rok  | Liczba spółdzielni | Liczba członków | Inwestycje                                      | Udziały | Fundusze zapasowe | Surowiec przerobiony centn. metr. |
|------|--------------------|-----------------|-------------------------------------------------|---------|-------------------|-----------------------------------|
|      |                    |                 | w 1000 kor. czesk (100 kor. czesk. = 15,41 zł.) |         |                   |                                   |
| 1909 | 25                 | 2 530           | 1 547                                           | 657     | 39                | 464 500                           |
| 1912 | 32                 | 3 533           | 2 209                                           | 868     | 71                | 610 000                           |
| 1920 | 34                 | 4 930           | 6 230                                           | 4 713   | 2 800             | 564 000                           |

W uprawie cykorii i przeróbce na surogaty kawowe może Czechosłowacja mierzyć się z głównymi krajami produkcji, z Francją, Belgią, Holandją i Niemcami. We Francji uprawiano cykorię w roku 1912 na obszarze 9.800 ha., w Belgii na 8.000 ha., w Holandji na 1.112 ha., w Czechosłowacji w roku 1917-ym na 6.900 ha. Zbiór wynosi we Francji około 290 q. z ha., w Belgii 320 q., w Holandji 248 q., w Czechach 230 q. Wydajność z hektara jest w Czechach wprawdzie niższa, ale cykorja czeska jest jakościowo bardzo ceniona na rynkach zagranicznych: w Rumunii, Austrii, na Węgrzech i w Jugosławii.

Oprócz 34 suszarni spółdzielczych mamy jeszcze 24 suszarnie prywatne i 17 prażalni cykorii. Spółdzielnie dostarczają 60% całkowitej produkcji. Wobec tego wytworzyła się potrzeba zorganizowania zrzeszenia dla wspólnych operacyj handlowych, szczególnie dla sprzedaży cykorii prażonej.

#### **Sprzedaż bydła.**

Jak powyżej powiedziano, została sprzedaż bydła w samych Czechach zorganizowana na zasadach odmiennych. Na Morawach zaś i Śląsku działają spółdzielnie dla zużytkowania bydła z powodzeniem. Ich wpływ na polepszenie ras bydła jest bardzo znamieny. Szczególnie w małej miejscowości na Śląsku Opawskim, w Strzebowicach pracuje z świetnym wynikiem Zrzeszenie spółdzielcze dla sprzedaży bydła, które położyło wielkie zasługi na polu racjonalnej hodowli świń. Dzięki starannej selekcji potrafiono tam wyhodować specjalną rasę, niezbyt pokaźną z wyglądu, ale wytrzymałą i tuczną.

#### **Owoce i len.**

Spółdzielnie dla handlowego zużytkowania owoców i jarzyn znajdują się dopiero w powiśkach i wymagają dalszych starań. Spółdzielnie



dla uprawy lnu nie mogą się pochlubić szczególnymi wynikami, ponieważ ich rozwój, jak zresztą w całej Europie Środkowej, utrudniała konkurencja lnu rosyjskiego.

### 7. Spółdzielnie pomocnicze.

Równocześnie z wymienionymi powyżej spółdzielniami rozpo-  
wszechniały się spółdzielnie pomocnicze, szczególnie spół-  
dzielnie dla wspólnego użytkowania młocarń pa-



Pomnik Eganeda Borostyńkoj'a na Rusi Podkarpackiej.

W pobliżu gminy Dravce przy Użhorodzie, na małym wzgórzu, wznosi się pomnik pierwszego spółdzielczego propagatora na Rusi Podkarpackiej, którego podobno zabili lichwiarze ze zemsty za jego propagandę. Na pomniku widnieje następujący napis: Eganede Borostyńkoj'owi, ministerjalnemu pełnomocnikowi, największemu przyjacielowi i dobroczyńcy ludu, zmarłemu na tym miejscu wskutek nieszczęśliwego wypadku, w dniu 20 września 1901 r. ku wdzięcznej pamięci zbudowali ze składek publicznych przyjaciele. Módlmy się za niego!

rowych i innych większych maszyn. Po pierwszym roz-  
pędzie, do którego przyczyniły się subwencje z funduszków publicznych,  
stało się widocznem, że takie spółdzielnie są zbyt skomplikowanym apa-  
ratem i po roku 1912-ym niektóre się rozwiązały. Na ich miejscu po-



wstały zwyczajne zrzeszenia, złożone z kilku rolników, którzy byli współwłaścicielami zakupionych maszyn. Na Morawach powstały jeszcze spółdzielnie dla zakupu i użytkowania wag kontrolnych.

Olbrzymie znaczenie zdobyły sobie spółdzielnie dla wytwarzania elektryczności. Zakładano je bardzo często tam, gdzie już istniała odpowiednio uregulowana siła wodna, a więc przy młynach. Oczywiście były to przeważnie spółdzielnie drobne o charakterze lokalnym. Ich zasługa leży raczej w tem, że wyłonił się z czasem z nich plan systematycznej elektryfikacji całych okręgów, a nawet całego kraju, kiedy już drobne spółdzielnie rozpowszechniły zrozumienie wartości oświetlenia elektrycznego i popędu maszyn rolniczych. Na zasadach spółdzielczych założono wielką elektrownię w Drażycach i w Verowanach na Morawach. Obie centrale rozprawdają prąd elektryczny na wielkie odległości; można je śmiało zaliczyć do największych central elektrycznych w Środkowej Europie. Spółdzielnie Konsumentów prądu są połączone w Zrzeszeniu spółdzielni dla zużytkowania energii elektrycznej w Hradcu Králowej, które obejmuje lokalne spółdzielnie przy współudziale rad powiatowych i wkrótce będzie zaopatrywać 22 powiaty wschodnich Czech w energję elektryczną. Należy się spodziewać, że za wzorem Hradca Králowej pójdą inne okolice kraju i systematyczna elektryfikacja na zasadach spółdzielczych rozpowszechni się po całym kraju.

Przeważna część tych spółdzielni obejmuje po kilka gmin. Gminy czerpią prąd z elektrowni, którą założyły i która zbudowała sieć rozdzielczą. Związek pozatem nabywa prąd z elektrowni miejskich lub prywatnych. Gminy przystępują niejednokrotnie do tych związków spółdzielczych. Elektrownie spółdzielni rolniczych doprowadziły, dzięki swym wpływom i ruchliwości do zastosowania dwóch zasad, niezbędnych dla regularnej i systematycznej elektryfikacji, t. j. unifikacji ceny prądu dla wszystkich odbiorców, zamieszkających na jednym obszarze oraz demokratycznej administracji elektrowni przy przeważającym udziale samych odbiorców. W ten sposób elektryfikacja stanie się w Czechosłowacji przedsiębiorstwem użyteczności publicznej, a nie przedsiębiorstwem dochodowym dla osób prywatnych.

## 8. Rozwój spółdzielczości na Słowaczyźnie.

Włościanin słowacki, wyzyskiwany niemiłosiernie przez lichwiarzy żydowskich, odczuwał szczególnie silną potrzebę stworzenia własnych organizacji rolniczych. Wszelkie jego wysiłki rozbiły się o bezwzględnie wrogie stanowisko maddziarskiej racji stanu. Rząd węgierski nie dopuszczał do zakładania słowackich szkół, stowarzyszeń kulturalnych, muzeów i spółdzielni rolni-



czych i godził się raczej na masową ucieczkę ludności do Ameryki, niż na własną organizację gospodarczą tego ludu. Dopiero w roku 1913-ym udało się rolnikom słowackim przy poparciu Ústřední Jednoty w Pradze przygotować wbrew szykanom rządu węgierskiego teren dla idei spółdzielczej. Wprawdzie i przedtem założono na Słowaczynie pewną ilość spółdzielni, przeważnie spożywczych i kredytowych, lecz te znajdowały się pod zupełną kuratelą rządowych kół madziarskich.

Po przyłączeniu Słowaczyny do państwa czesko-słowackiego zaszła w składzie administracyjnym tych spółdzielni gruntowna zmiana i włościanin słowacki pozyskał w nich należny wpływ.



**Spółdzielcza Międłarnia Lnu w Starej Rzeszy.**

(Stara Ríse — Zachodnie Morawy.)

Uprawa lnu i z tem związane przędzalnie domowe były już oddawna najważniejszym źródłem dochodu mieszkańców nieurodzajnych górskich okolic. Z powodu importu taniej bawełny, rozwój spółdzielni dawniej powolny, obecnie będzie mógł się ożywić i ze względu na brak bawełny i wobec zorganizowania się plantatorów lnu w jeden związek.

Podstawa prawna dla spółdzielni na prawie węgierskiem jest prawie identyczną z podstawą prawną spółdzielni na Morawach, Czechach i Śląsku. Ustawa węgierska jest jednakże w tem odmienna od dawnej austriackiej, że dopuszcza również spółdzielnie wzajemnych ubezpieczeń z ograniczoną lub nieograniczoną odpowiedzialnością. W spółdzielniach z ograniczoną odpowiedzialnością ręczą członkowie, o ile statut nie przewiduje inaczej, zwykłą kwotą subskrybowanych udziałów. Oprócz tego, spółdzielnie są zobowiązane corocznie w styczniu w rejestrze sądowym zgłosić nazwiska wszystkich członków z podaniem udziałów i zmian, jakie nastąpiły



w bieżącym roku, oraz przedłożyć bilans. Według tej ustawy zakładano przede wszystkim spółdzielnie spożywcze, wytwórcze, budowlane i t. p.

Spółdzielnie kredytowe natomiast zakładano według postanowień ustawy późniejszej z roku 1898-go. Tutaj już zaznacza się mocna tendencja madziaryzacyjna. Ustawa redukuje spółdzielnie kredytowe do roli ekspozytur centrali budapeszteńskiej, w której rząd rozporządza dominującym wpływem. Wystarczy wziąć pod uwagę następujące postanowienia: Par. 2 ustawy przewiduje, że spółdzielnia może powstać przy współudziale władz administracyjnych. Par. 3 przewiduje na wypadek, jeżeli niektórzy członkowie nie władają dostatecznie językiem madziarskim, że wówczas wystarczy zapewnienie dwóch innych członków, iż powiadomili jednego z członków o treści. Jeden z dalszych paragrafów przepisuje, że na ogólnem zebraniu przewodniczy urzędnik administracyjny, albo urzędnik zrzeszenia, który również podpisuje statut.

Takie spółdzielnie korzystają ze znacznych ulg. Wobec swych członków posiadają w razie egzekucji ruchomości prawo pierwszeństwa przed wszystkimi nieuprzywilejowanymi wierzycielami. Dalej, spółdzielnia, należąca do związku centralnego, jest zwolniona od podatku zarobkowego i dochodowego. Z chwilą, kiedy wystąpi ze związku, pozbywa się wszystkich korzyści.

Dla tych spółdzielni założono jednocześnie, w myśl ustawy, centralę kredytową w Budapeszcie, do której rząd przystąpił z wpłatą jednego miliona koron na kapitał zakładowy i 3 milionów na fundusz rezerwowowy, dla zabezpieczenia obligacyj wypuszczanych przez centralę. Centrala jest uprawniona do mianowania we wszystkich przynależnych spółdzielniach po jednym członku zarządu i rady nadzorczej. Bez jej woli nie wolno zmieniać statutow spółdzielni. Kierownictwo centrali znajduje się w rękach prezesa, dwóch wiceprezesów i 12 członków, z których rząd lub inne uzależnione korporacje mianują 9 członków. Ministerjum skarbu zatwierdza nominację dyrektora. Dla zupełnego zabezpieczenia swych wpływów wysyła rząd komisarza z prawem sprzeciwu wobec wszystkich uchwał. Udziały mogły być oprocentowane tylko do 5%. Spółdzielniom nie wolno ustanawiać pełnomocnika. To wystarczy dla charakterystyki tych spółdzielni.

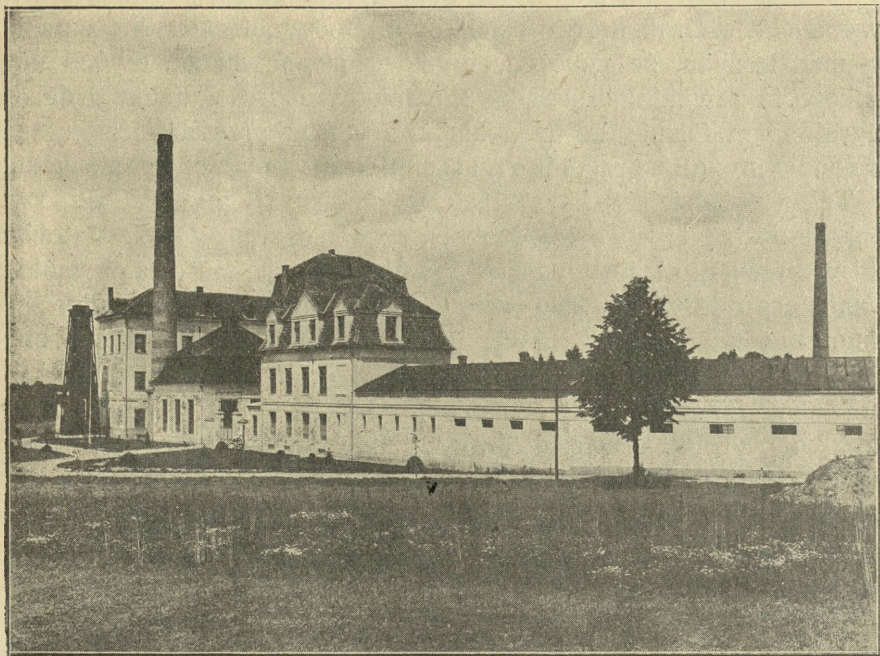
Oczywiście, w takich spółdzielniach decydował zazwyczaj pisarz gminny, nauczyciel, proboszcz lub jakiś urzędnik, zazwyczaj madziarofil, gdyż rząd węgierski mianował tylko osoby dla niego dogodne.

Centrala węgierska nie ogłosiła żadnych danych statystycznych odnośnie spółdzielni słowackich. Zestawiając dane z poszczególnych żup, dochodzimy do wyników bardzo znamiennych dla stanu tej nawspółpaństwowej spółdzielczości madziarskiej. Według urzędowej statystyki z roku 1913-go było na Węgrzech (oprócz Chorwacji i Sławonii) 5917 spółdzielni, mianowicie: 3163 spółdzielni kredytowych, 1393 spożyw-



czych, 696 rolniczych, 181 przemysłowych, 13 handlowych, 41 różnych. Z tego było 1938 przyłączonych do centrali kredytowej w Budapeszcie, 134 do związku serbskiego, 177 do niemieckiego, a 880 niezrzeszonych.

Ze spółdzielni spożywczych należało 1210 do hurtowni zwanej „Hangya“. Z pośród spółdzielni rolniczych rozwinęły się najlepiej spółdzielnie mleczarskie i dzierżawne. Na Słowaczyźnie istniało 58 spółdzielni mleczarskich o przetwórczości rzeczywistej 9,2 milionów litrów, przeważnie w komitatach Trenczyn, Zwolen i Gemer.



Rolnicza Spółdzielnia obróbki lnu w Hradcu Indrzychu.  
(Jindřichův Hradec. Południowe Czechy.)

Poza obróbką lnu wyrabia się także pokosty, 268 rodzajów laków, olej, 52 rodzaje tłuszczów spożywczych, dalej różne tkaniny ze lnu. Inwestycje wynoszą 6 milionów koron czeskich.

Linja rozwoju spółdzielni kredytowych na Węgrzech była następująca: W roku 1880-ym było ich 271 z kapitałem 30 milionów koron i 23 miliony wkładów. W roku 1905-ym było 2579 spółdzielni, kapitał udziałowy wynosił 181.000 kor., wkłady 152.000 kor., a w roku 1914-ym 3108 spółdzielni, kapitał 251.500 koron, wkłady 223.000 kor.

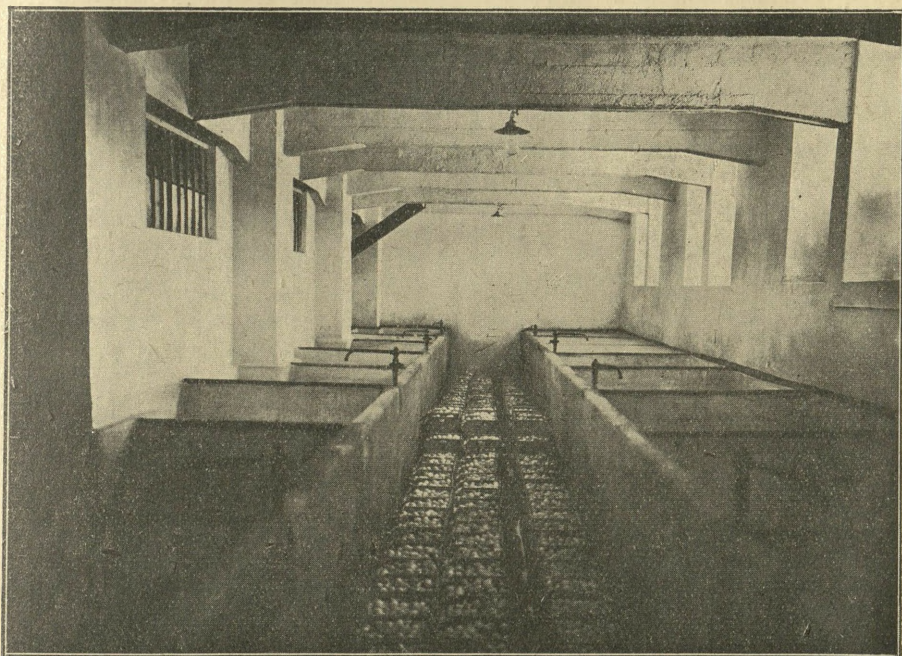
Udział Słowaczyny w tym systemie wynosił około  $\frac{1}{6}$ — $\frac{1}{7}$ .

W roku 1921-ym istniały na Słowaczyźnie 242 spółdzielnie kredytowe. Ilość członków wynosiła około 70.000, kapitał udziałowy wynosił 5.170.000 kor., kapitał rezerwowy 3 miliony koron, wkłady prawie 67 milionów.



Jak już powyżej zaznaczono, spółdzielnie kredytowe słowackie nie są oparte na zasadzie nieograniczonej odpowiedzialności. Z tego powodu muszą więcej starań poświęcić zdobyciu kapitału udziałowego i rezerw, a temsamem upodobniają się bardziej do kas zaliczkowych, niż do typu Raiffeisenek; na to wskazuje również przeciętnie wyższa ilość członków i posługiwanie się wekslem jako środkiem kredytu.

Spółdzielnie spożywcze na Słowacyzynie mają przeważnie charakter spółdzielni rolniczych. Możemy je więc śmiało do takich zaliczyć.



Składnica Ústřední Jednoty hosp. družstev w Pradze.

Towarzystwo spółdzielczych mleczarni w tym celu utworzone jako centrala towarowa, wydzierzało w składnicy Ústřední Jednoty ubikację do konserwowania jaj (12 basenów). Sprzedaje także masło i ser. Rocznie przeszło 20 wagonów masła.

W roku 1922-im było na Słowacyzynie 977 spółdzielni przy 193.671 członkach z obrotem towarowym 140 milionów. Ich znaczenie polega na tem, że przeciwdziałały wyzyskowi ze strony drapieżnych handlarzy wiejskich. Po złączeniu Słowacyzyny z krajami czeskimi, nabrały słowackie spółdzielnie świeżego rozmachu przy wydatnem poparciu Ústřední Jednoty. Przedewszystkiem utworzono własną centralę, (Ústřední Družstvo v Bratislavě). W roku 1922-im przystąpiły do niej 354 spółdzielnie kredytowe, 109 różnych i 977 spożywczych, łącznie 1444 spółdzielnie.



Na zasadzie specjalnej ustawy powierzono tej centrali likwidację stosunków z dawną centralą budapeszteńską. Spółdzielnie słowackie posiadały znaczne udziały i fundusze zapasowe w centrali budapeszteńskiej. Najtrudniejszym zadaniem przy likwidacji tego stosunku jest odzucenie znacznych kwot pożyczek wojennych, które subskrybowano z funduszy centrali budapeszteńskiej.

Nowa centrala w Bratysławie rozwija bardzo żywą działalność w zakładaniu nowych spółdzielni i kształceniu instruktorów. Dla Rusi Podkarpackiej stworzono odrębną centralę w Użhorodzie.

---



## V.

### Stan obecny spółdzielni rolniczych w państwie czeskosłowackim.

#### 1. Stan liczebny.

Według rejestru handlowego wynosiła liczba spółdzielni zarobkowych i gospodarczych zapisanych w całej Czechosłowacji w dniu 1-go stycznia roku 1924-go: Spółdzielni było ogółem 14.942, z tego 4.612 z odpowiedzialnością nieograniczoną, a 10.330 z ogr. odp. Podział według kategorii był następujący: 1467 typu Schulze-Delitzsch'a, 2261 spółdzielnia spożywców, 1825 spółdzielni przemysłowych, 1326 spółdzielni budowlanych, 7864 spółdzielni rolniczych, czyli około 50% całkowitej liczby, a z tego 4385 Kampeliczek i 199 różnych. Z 33 zrzeszeń spółdzielni było 11 zrzeszeń spółdzielni rolniczych.

Na obszarze dawnej Austrii przodowały ziemie czeskie w rozwoju spółdzielczości rolniczej. W roku 1910-ym wynosiła ludność rolnicza na ziemiach czeskich 3,490,000 czyli 25% ogólnej liczby klasy rolniczej całej monarchji austriackiej. Natomiast było na ziemiach czeskich 3382 Kampeliczki, t. j. 44,4% Raiffeisenek całej monarchji austriackiej i 1007 innych spółdzielni, czyli 35% spółdzielni całej Austrii. Ten pomyślny stosunek procentowy wykazuje najlepiej nadzwyczajny wysiłek, jakiego dokonał naród czeski na polu organizacyjnem w zakresie rolnictwa.

#### 2. Stan spółdzielni rolniczo-kredytowych.

Szybki rozwój czeskich spółdzielni rolniczych ilustrują najlepiej następujące cyfry:

| Rok  | Ilość<br>Kampeliczek | Liczba<br>członków | Kapitał<br>udziałowy | Fundusze<br>zapasowe | Wkłady    |
|------|----------------------|--------------------|----------------------|----------------------|-----------|
|      |                      |                    | W tysiącach kor. cz. |                      |           |
| 1901 | 787                  | 68 400             | 634                  | 221                  | 22 835    |
| 1912 | 2 516                | 250 564            | 2 708                | 3 459                | 209 959   |
| 1919 | 2 582                | 252 761            | 2 799                | 8 491                | 804 632   |
| 1920 | 2 552                | 264 463            | 2 975                | 10 392               | 931 740   |
| 1921 | 2 583                | 266 103            | 3 124                | 13 263               | 1 523 489 |



Większość wymienionych Kampeliczek należy do „Ústřední Jednoty Družstev Hospodářských w Pradze, Hybernská 20. Ústřední Jednota jest obecnie największym zrzeszeniem niemieckim w Europie Środkowej.

Podobny rozwój wykazują spółdzielnie niemieckie:

| Rok  | Liczba | Członkowie | Udziały                 | Fundusze<br>zapasowe | Wkłady  |
|------|--------|------------|-------------------------|----------------------|---------|
|      |        |            | w tysiącach kor. czesk. |                      |         |
| 1901 | 711    | 56 600     | 1 092                   | 479                  | 46 400  |
| 1912 | 1 072  | 123 060    | 2 167                   | 3 183                | 170 900 |
| 1920 | 1 133  | 137 245    | 2 496                   | 14 600               | 580 000 |
| 1921 | 1 140  | 137 482    | 2 660                   | 18 443               | 751 000 |

Polskich spółdzielni kredytowych na czeskim Śląsku Cieszyńskim jest 60. Są one przyłączone do „Związku Spółek Zarobkowych i gospodarczych” w czes. Cieszynie. W roku 1921-ym miały 7.753 członków, udziały wynosiły 130.000 kor., fundusze zapasowe 276.000 kor., wkłady 14.460.000 kor.

Kampeliczki cieszyły się nawet w pierwszym okresie powojennym niezachwianem zaufaniem swych członków. Dlatego też wkłady wzrastają nieprzerwanie. Liczba deponentów wynosiła 708.000, tak że jeden depozyt przeciętnie wynosi na osobę 2130 koron. Jest to probierzem, że Raiffeisenki cieszą się szczególnem uznaniem wśród małych rolników i robotników rolnych.

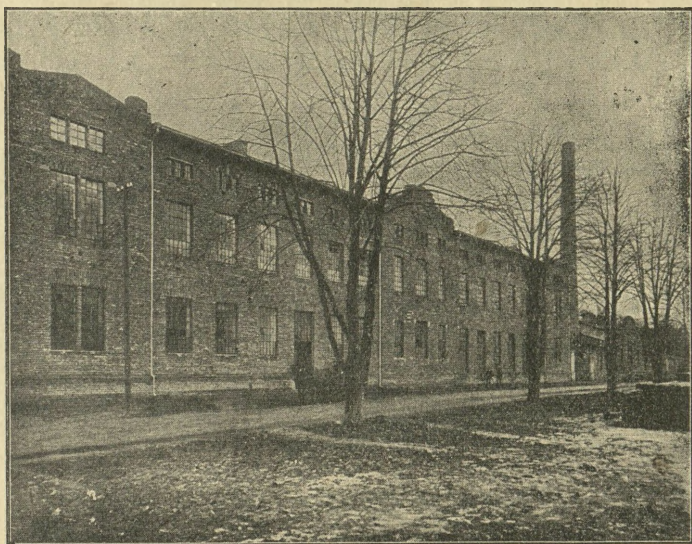
W okresie przedwojennym lokowały spółdzielnie raiffeisenowskie około 90% swych wkładów w pożyczkach pomiędzy swych członków. Resztę lokowano w centrali. Obecnie stosunek się zmienił. Raiffeisenki mają na lokacie 15% w pożyczkach między członkami, 4% w papierach wartościowych, 1% w pożyczkach hipotecznych, a 76% w zrzeszeniach centralnych i innych przedsiębiorstwach.

W niemieckich Raiffeisenkach obserwujemy prawie identyczny kierunek rozwoju. Naogół powstały one trochę wcześniej od czeskich spółdzielni i z tego powodu były przed wojną finansowo silniejsze od czeskich. W ostatnim czasie ich rozkwit stał się powolniejszym. Raiffeisenki niemieckie są zrzeszone w trzech związkach z siedzibą w Pradze, Bernie i Opawie (przed wojną w Bielsku).

Znaczenie cyfr, podanych powyżej, uwydatnia się najlepiej w porównaniu z Francją, gdzie w roku 1910 było tego rodzaju rolniczych instytucyj kredytowych (Caisses locales de Crédit agricole mutuel) tylko 3150, liczących 142.000 członków i mających 75.000.000 fr. umieszczonych w pożyczkach. Francja liczy prawie trzy razy tyle ludności.



W Belgji zaś, posiadającej prawie połowę tej ludności co Czechosłowacja było w roku 1918-ym 536 kredytowych spółdzielni rolniczych (Caisses locales), w Holandji w roku 1909-ym było 582 spółdzielnie z 41.000 członków. Czeska organizacja spółdzielcza wytrzymuje również śmiało porównanie z organizacjami Rzeszy niemieckiej. Niemcy miały w roku 1910-ym przy sześciokrotnej liczbie ludności 15.616 Raiffeisenek, obejmujących 1.000.300 członków i 1.399.000.000 wkładek. Irlandja miała w roku 1909-ym tego rodzaju 234 spółdzielnie z liczbą 18,400 członków, którym udzielono pożyczek na sumę 56.470 funtów. Włochy miały w roku 1917-ym 2.725 Raiffeisenek, Szwajcaria w roku 1918-ym 213 kas Raiffeisenowskich z 15.000 członków i 21.000.000 franków wkładów.



Spółdzielcza fabryka dla zużytkowania owoców w Kostelcu nad Orlicą.

(Kostelec nad Orlicí — Czechy Wschodnie.)

W kraju, w którym każdy wzgórek, każda ulica i każda droga polna jest obsadzona drzewami, gdzie każdy pragnie mieć przed oknami swoje własne drzewko owocowe, niedawno dopiero tworzy się fabryki przeróbki owoców. Wszystkie owoce wysyłało się zagranicę, skąd przerobione wracały do kraju, z wyjątkiem śliwek, które suszono w domu. Wydaje się to tem bardziej niezrozumiałem, że cukier, który jest najważniejszym składnikiem przy przeróbce owoców, znajduje się w kraju we wielkiej ilości. W ostatnich latach jednak przemysł ten bardzo pomyślnie się rozwija. Powyższa fabryka jest drugą z rzędu największą w Czechach.

Czeskie spółdzielnie kredytowe posiadają tę wyższość nad spółdzielniami innych krajów, że swą działalność finansową potrafiły rozwinąć operując tylko własnymi środkami. Dlatego też zapuściły wśród ludności wiejskiej głębokie korzenie; stały się



kamieniem węgielnym czeskiego rolnictwa, kształcąc nowożytnie pokolenia rolników i wyrobiły w ludności zmysł oszczędnościowy i przedsiębiorczość. Spółdzielnie czeskie rozpoczynały działalność wychowawczą od młodzieży szkolnej, propagując wśród niej puszki, znaczki oszczędnościowe i t. d.

Lichwa kredytowa i towarowa, która przetem ograbiała drobnego rolnika z owoców jego pracy, dopiero dzięki spółdzielniom kredytowym, została wytrzebiona. Rozkwit gospodarczy drobnej własności rolnej, tak widoczny w ostatnim okresie przedwojennym, trzeba w znacznej mierze zapisać na dobro ich zasług, ponieważ nietylko chałupnik i robotnik wiejski, lecz również rękodzielnik znalazł tam zawsze pożądaną kredyt.

Sieć kas raiffeisenowskich jest tak zacieśniona, że niema prawie wioski górskiej, do którejby nie dotarła. Obok działalności gospodarczej rozwijają Raiffeisenki działalność kulturalną, zakładają biblioteki, urządzają odczyty i t. d.

Kampeliczki a pożyczki wojenne. Pod koniec wojny musiały się „Kampeliczki” oraz ich związki bronić wszelkimi sposobami przed naciskiem kół wojskowych i urzędowych, aby wielkiej części swych wkładów nie utopić w pożyczkach wojennych. Zrzeszenia rolnicze czeskie zachowały zimny spokój i dzięki temu umiały utrzymać swą równowagę finansową. Inaczej było oczywiście wśród Niemców, którzy z pobudek patriotycznych subskrybowali wielkie sumy pożyczek, często ponad siły poszczególnych instytucji. To też w roku 1919-ym, 2 493 czeskich Raiffeisenek miało tylko 39 milionów koron pożyczek wojennych, a 111 niemieckich instytucji pełnych 100 milionów.

#### a) Nadmiar wkładów po wojnie.

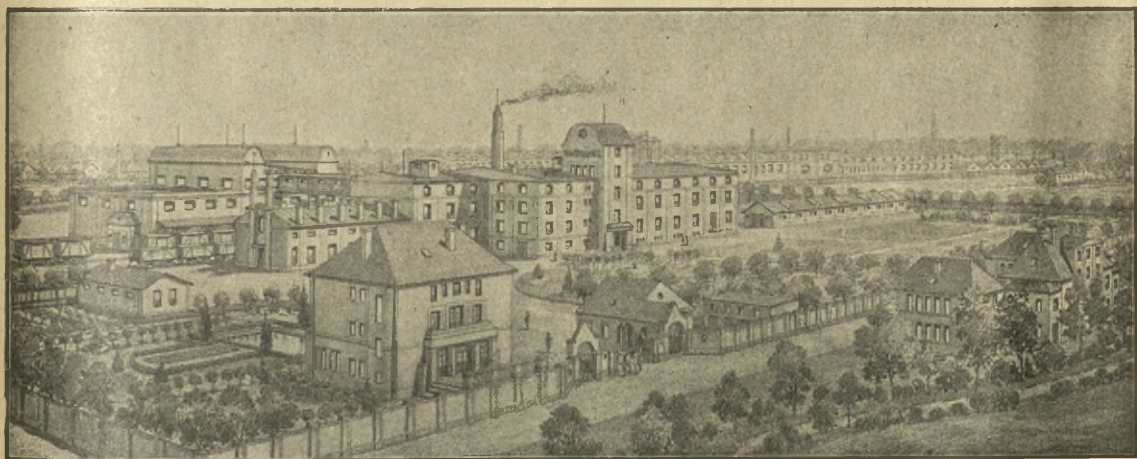
Po przewrocie nastąpił bardzo żywy napływ wkładów, który trwał do roku 1923 w następstwie stale podnoszących się (przynajmniej w liczbie pieniędzy) wyników zbiorów. Czynności pożyczkowe zupełnie ustały. „Kampeliczki” stały się zbiornikami nadwyżek pieniężnych ludności wiejskiej. Wśród ludności wiejskiej, jak się na szczęście okazało, deprawacja wojenna nie przygasiła skłonności oszczędnościowych w przeciwstawieniu do miast. Skoro tylko republika zainicjowała politykę deflacji i korona przestała spadać, ożywiło się natychmiast zrozumienie dla pieniądza; oszczędności napływały do kas. Stopa procentowa w tych warunkach objawiała raczej tendencję zniżkową.

Po wyzbyciu się balastu różnych central wojennych i powojennych, ożywiło się także życie gospodarcze i przedsiębiorstwa przemysłowe zaczęły znów szukać kredytów w bankach. Tam jednak spotkały się z zupełnie odmienną sytuacją. Banki pracowały teraz z powodu wzrostu kosztów własnych z większym rozpięciem stopy procentowej niż przed



wojną. Dlatego sporo przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych o charakterze rolniczym zaczęło się rozglądać za przyływem pieniądza z innych źródeł, sądząc, że znajdą tańszy kredyt, jeżeli będą przyjmować wkłady. Cukrownie, browary, słodownie, spółdzielnie magazynowe i spożywców dawały o 2% więcej od depozytów, niż wynosiła normalna stopa procentowa i zdobyły sporo wkładek.

Pogoń za wkładami uprawiały częstokroć spółdzielnie magazynowe, zwłaszcza na Morawach. Ustrzedni Jednota przeciwdziałała w Czechach tym poczynaniom i potrafiła je unicestwić, aż do kilka wyjątków, gdzie wkrótce objawiły się fatalne następstwa tego przekroczenia naturalnej granicy działalności. Dopóki ceny towarów szły w górę, szło tam



**Fabryka surogatów kawy w Hradcu Králové.**

Fabryka ta, zbudowana w r. 1920 i zaopatrzona w najnowsze techniczne urządzenia (pneumatyczne przyrządy do transportu, automatyczne wozy, maszyny dla wyrobu potrzebnych kartonów i opakowań, warsztat reperacyjny), dostarcza rocznie 1000 wagonów przetworów. Maszyny posiadają zapęd elektryczny. Fabryka zatrudnia 300 robotników i urzędników, dla których zbudowano kolonję domów mieszkalnych. Fabryka, jedna z najlepiej urządzonych spółdzielczych instytucyj Rzeczypospolitej Czesko-słowackiej, powstała z inicjatywy spółdzielni. Udział w budowie wzięło 36 spółdzielczych suszarni cykorji, które dostarczają fabryce surowca do dalszej przeróbki.

wszystko dobrze, ale przy spadku cen wylaniać się poczęły częstokroć wielkie trudności i było potrzeba dużo zabiegów, aby uspokoić zaniepokojonych deponentów i upłynnić aktywa bez strat. Tego rodzaju dość drogo nabyte doświadczenia były istotnie szkołą, według której się w praktyce musi postępować.

#### **b) Czynności pożyczkowe po wojnie.**

W akcji pożyczkowej nastąpiła po przewrocie zupełna zmiana sytuacji, np. w roku 1912 wykazywały „Kampeliczki“ przyłączone do



„Ústřední Jednoty“ 117.000.000 wkładów, a pomiędzy członkami miały w pożyczkach umieszczonych 100.000.000 koron (austr.). W roku 1921 miały 974.000.000 k. cz. wkładów, a więc 9 razy tyle, w pożyczkach zaś tylko 153.000.000 k. cz., czyli nominalnie (w pieniądzu mniejszej wartości) tylko o połowę więcej niż przed wojną. Podobnie jest w innych rolniczych instytucjach pieniężnych zwłaszcza w kasach powiatowych. W roku 1913 było tam 212.000.000 kor. wkładek, a z tego 206.000.000 w pożyczkach. Znaczna część tych pożyczek nie jest bezpośrednia, lecz umieszczona w papierach wartościowych i na rachunkach bankowych. W tych warunkach trudno się dziwić, że zdarzały się wypadki, kiedy „Kampeliczki“ albo „Kasy Powiatowe“ przyznawały kredyty poza ramami swej działalności i że do nich zwracały się instytucje i korporacje publiczne o pożyczki w swych potrzebach kredytowych inwestycyjnych.

Zczasem, zwłaszcza po roku 1922-gim mnożyły się zgłoszenia o pożyczki na elektryzację poszczególnych powiatów, dalej pożyczki na cele budowlane i potrzeby komunalne. Ustawa prowizoryczna o gospodarce gminnej uniemożliwia bezpośrednie pożyczanie gminom ze względów na konieczność nieograniczonej poręki. „Kampeliczki“ mogą pożyczać tylko swym członkom; rzeczywiste potrzeby zmuszały gminy do szukania pożyczek w Raiffeisenkach jakimś innym sposobem, ponieważ pożyczka w Raiffeisence jest dla gminy zawsze dogodniejsza, niż w innej instytucji. Dlatego gminy pożyczają nie na swoje imię, lecz na imię burmistrza za poręczeniem wszystkich członków wydziału gminnego. Dla członków „Kampeliczek“, którzy równocześnie są członkami gmin, jest oczywiście rzeczą niezrozumiałą dlaczego pieniądze zaoszczędzone przez obywateli gminy, mają nie być zużyte z pożytkiem dla gminy.

Wzmóżona elektryfikacja okręgów wiejskich wymaga coraz większych sum na instalacje i sieci rozdzielcze. Gminy zwracają się często do „Kampeliczek“ o pożyczki, nieraz na znaczne sumy. Tego rodzaju kredytu nie można bez zastrzeżeń zalecać, biorąc pod uwagę, że pieniądź inwestuje się tutaj na długi okres czasu, a w razie potrzeby mogłyby stąd wyrodzić się trudności dla „Kampeliczek“. Związki starają się oddziaływać w tym sensie, aby interesenci zwracali się o pożyczki raczej do związków, oczywiście w granicach możliwości, a nie do spółdzielni.

Podobnie ma się rzecz z licznymi zgłoszeniami o kredyt budowlany. W tym wypadku nie mogą „Kampeliczki“ odrzucać wszystkich podań, zwłaszcza na drobniejsze sumy, ale winny mieć zawsze na uwadze, że w ten sposób unieruchamiają swoje środki na szereg lat. Mogą więc udzielać pożyczek tylko w wyjątkowych okolicznościach i na sumy, które procentowo nie zaważą w ich ogólnym obrocie.



### 3. Stan i działalność Związków rolniczych.

Równolegle z rozwojem „Kampeliczek“ i innych spółdzielni postępował rozwój ich związków.

Dane o związkach spółdzielni rolniczych w Republice czesł.

|                                  | Ústřední Jednota |           |           | Inne Związki czeskosł. |           |           | Niemieckie Związki |         |         |
|----------------------------------|------------------|-----------|-----------|------------------------|-----------|-----------|--------------------|---------|---------|
|                                  | 1920             | 1921      | 1922      | 1920                   | 1921      | 1922      | 1920               | 1921    | 1922    |
| Liczba przyłączonych spółdzielni | 2 181            | 2 232     | 2 296     | 5 374                  | 5 704     | 5 890     | 1 602              | 1 675   | 1 676   |
| Z tego:                          |                  |           |           |                        |           |           |                    |         |         |
| Kampeliczki                      | 1 664            | 1 660     | 1 669     | 2 865                  | 2 989     | 3 066     | 1 136              | 1 149   | 1 167   |
| Kasy Mieszczańskie               | 8                | 9         | 10        | 322                    | 340       | 362       | 3                  | 3       | 3       |
| Spółki Rolnicze                  | 439              | 471       | 519       | 1 074                  | 1 066     | 1 099     | 339                | 432     | 492     |
| Spożywcze                        | 7                | 9         | 7         | 937                    | 1 062     | 1 061     | 2                  | 1       | —       |
| Inne                             | 63               | 83        | 91        | 176                    | 247       | 302       | 62                 | 90      | 14      |
| W tysiącach kor. cz.             |                  |           |           |                        |           |           |                    |         |         |
| Zakładowe udziały                |                  |           |           |                        |           |           |                    |         |         |
| Związków                         | 5,727            | 6,176     | 6,642     | 12,552                 | 13,995    | 16,284    | 2,908              | 3,198   | 3,500   |
| Fundusze zapasowe                | 7,450            | 9,834     | 11,076    | 12,871                 | 13,484    | 16,829    | 1,535              | 2,230   | 2,479   |
| Wkłady                           | 460,582          | 735,473   | 809,172   | 722,228                | 1 111,119 | 1 198,676 | 262,250            | 361,000 | 352,539 |
| Ogół pasywów                     | 597,297          | 892,811   | 1 045,369 | 1 553,941              | 1 558,825 | 1 682,464 | 320,796            | 447,970 | 420,110 |
| Obrót w towarach                 | 798,010          | 1 077,885 | 810,442   | 1 176,241              | 1 599,048 | 1 054,752 | 214,975            | 381,784 | 377,667 |

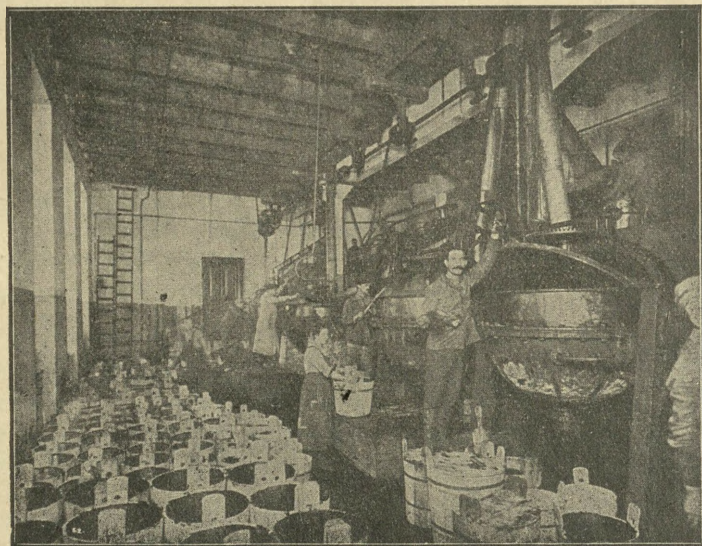
Widzimy więc, że Ústřední Jednota obejmowała w roku 1922 1669 „Kampeliczek“ i 717 innych spółdzielni, kapitał związkowy wynosił 6.642.000 koron, a wkłady doszły do 809.172 koron, obroty około 8.000.000 koron.

Widzimy więc, że Ústřední Jednota obejmowała w roku 1922 spółdzielni, które składają w niej swoje nadwyżki i czerpią z niej potrzebny kredyt. Jest rzeczą zrozumiałą, że Ústřední Jednota w tych warunkach rozszerza swoją działalność także na operacje z zakresu kredytu publicznego.

Zadaniem najważniejszym Ústřední Jednoty, poniekąd, zadaniem publicznym, jest ustawowa kontrola zjednoczonych spółdzielni. Kontrola nie ogranicza się do rachunkowego sprawdzania ksiąg handlowych, lecz obejmuje kierownictwo han-



dłowe i techniczne spółdzielni za pośrednictwem kontrolerów w specjalizowanych w poszczególnych gałęziach (mleczarstwo, suszarstwo, cykorji, młynarstwo, gorzelnictwo, elektryczność). Oczywiście, rewizja książkowości musi stać na pierwszym planie. Jednota rozwija również żywą działalność doradczą i jako reprezentant interesów spółdzielni wobec władz ustawodawczych i administracyjnych, organizuje statystykę spółdzielni, wydaje czasopisma spółdzielcze i książki. Dla zapewnienia spółdzielniom ochrony prawnej zorganizowała Ustrzedni Jednota biuro porady prawnej pod kierownictwem wytrawnego adwokata.



Widok wewnętrznych urządzeń spółdzielczej fabryki dla zużytkowania owoców w Hradcu Králové (Hradec Králové).

Fabryka posiada dwa kotły parowe i maszynę parową o 35 HP., dalej znajdują się tam wszystkie maszyny, potrzebne do przeróbki owoców, suszarnia, aparat do wyrobu wina owocowego i przyrządy destylacyjne do palenia śliwowicy. Do gotowania owocu służą 4 wielkie, parą ogrzewane kotły, 2 kotły małe i 5 rezerwowych. Prócz tego posiada fabryka wszelkie przyrządy potrzebne do racjonalnej przeróbki owocu. Dziennie przerabia się jeden wagon owocu.

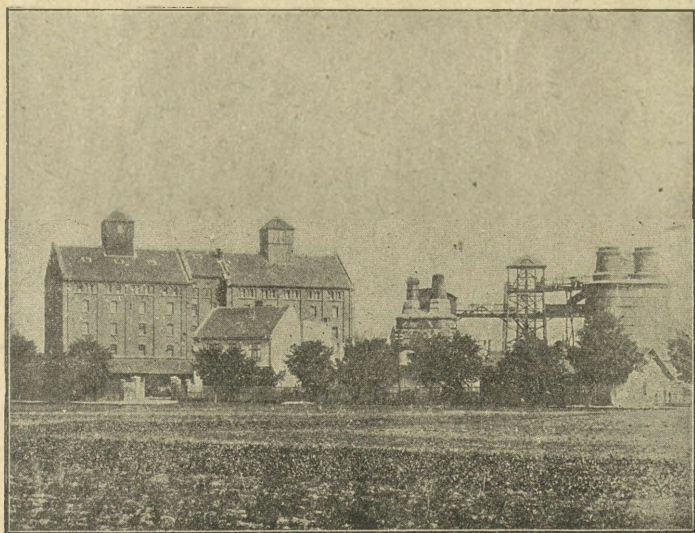
Zaraz w pierwszym roku po przewrocie politycznym założyła Jednota przy pomocy subwencji rządowej akademię rolniczo-spółdzielczą dla kształcenia instruktorów i urzędników spółdzielni. Kurs trwa jeden rok. Od wstępujących wymaga się ukończenia średniej szkoły. Nauczycieli dostarcza częściowo Ústřední Jednota, a częściowo wykładają profesorowie uniwersytetu i politechniki. Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wzbudza akademja, istnieje nadzieja, że wpływ jej rozszerzy się również na inne kraje słowiańskie. Przy akademji istnieje również



dwuletni kurs dla urzędników pracujących już w spółdzielniach. Akademia organizuje po miastach prowincjonalnych i po wsiach krótkie kursy praktyczne dla wyszkolenia jaknajwiększej liczby spółdzielców w rachunkowości i kierownictwie spółdzielni.

Ústřední Jednota jest zarazem centralną hurtownią przyłączonych spółdzielni. Składy spółdzielcze, spółdzielnie zakupów i młyny spółdzielcze są złączone w osobnej sekcji, która pokrywa zapotrzebowania narzędzi i towarów dla spółdzielni i trudni się zbytem produktów rolnych.

W tej dziedzinie wykracza Ústřední Jednota poza granice państwa, zakupując zagranicą potrzebne artykuły i wywożąc płody rolne, zboże, nasiona itd. Pozatem pośredniczy Jednota między armią i spółdzielniemi przy dostawie paszy i słomy.



**Spółdzielcza Składnica w Pardubicach.**

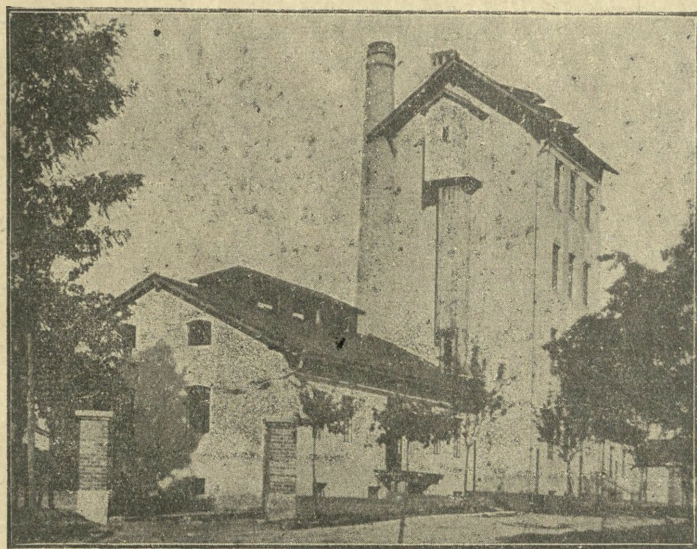
Zbudowana w r. 1904 składa się z 2 budynków, z których jeden wybudowano przed 4 latami. Składnica posiada odpowiednie maszyny i pomieszcza ca. 200 wagonów zboża. Spółdzielnia posiada prócz tego 2 piece wapienne, które w r. 1920 wypaliły 120 wagonów wapna. W r. 1920 zbudowano parową piekarnię: dzienny wypiek (w 8 godz.) 4 650 kg. chleba.

Elektryzacja wiejskich okręgów czeskich, rozwijająca się z żywiołowym rozpędem dzięki spółdzielniom elektryfikacyjnym jest kierowana przez wydział elektryczności Ústřední Jednoty. Ten zakupuje również materiały dla przeważnej części przedsiębiorstw elektrycznych kraju. Powierzono jej zakup materiałów elektrycznych aż do czasu, kiedy przedsiębiorstwa elektryczne przynależne do Jednoty, utworzą odrębną spółdzielnię zakupów. Jednota utrzymuje dla tych celów sto-



sunki handlowe z największymi firmami światowymi tej gałęzi i jej obroty dochodzą tutaj do setek milionów koron rocznie.

Jednota ma również odrębne sekcje dla sprzedalń spółdzielczych, gorzelń, mączarni, mleczarni i spółdzielni spożywców. Sekcje są pod względem handlowym niezależne, dokonują, wszelkich handlowych nabywczych i sprzedażnych transakcyj, ale ich działalność nie może przekraczać zakresu ogólnej działalności Jednoty. Handlowe czynności Jednoty rozwijają się w tempie wolnem, ale pewnem i regularnem. W roku 1922-im wynosił obrót 43.974 wagony wartości 405.000.000 koron, w roku 1923-im 41.450 wagonów, wartości 187.000.000.— koron. Inne związki działają na identycznych zasadach, aczkolwiek w zakresie mniejszym.



Spółdzielcza Fabryka dla zużytkowania owocu w Drażycach.  
(Dražice — Południowe Czechy.)

Fabryka ta należy do typu średniego i niedawno temu została zbudowana. Owoce nieświeże przerabia się na marmeladę, galaretkę, kompot, konserwy i t. p. Śliwki, nie przerabiane na „śliwowiec“ i niesuszone, zużywa się na powidlą. Z jagód, zwłaszcza czarnych, wyrabia się wino owocowe.

Pośród związków niemieckich rozszerzył specjalnie związek morawski z siedzibą w Bernie, swój zakres działania w kierunku ubezpieczeń wszelkiego rodzaju dla członków przynależnych spółdzielni. Za jego przykładem poszły później związki niemieckie w Pradze i Opawie. Związek berneński zajął się również akcją meljoracyjną.

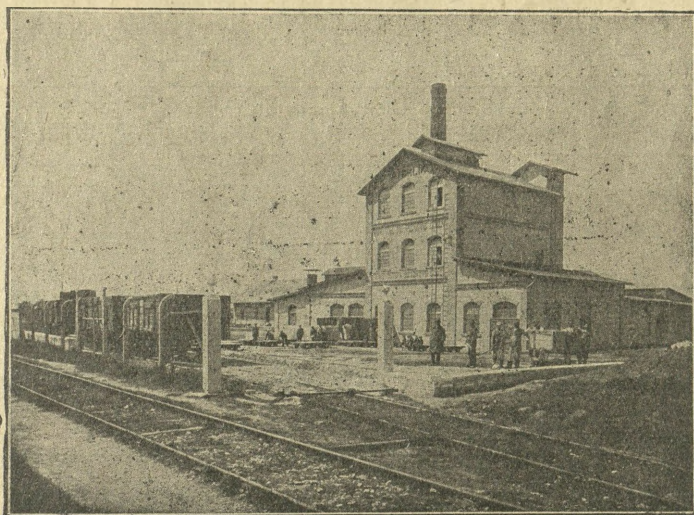
Naogół niemieckie spółdzielnie raiffeisenowskie są silniejsze, niż czeskie, posiadają szerszy zakres działania przy większych środkach pie-



niężnych. Natomiast czeskie Raiffeisenki są liczniejsze. Należy jednak wziąć pod uwagę, że wśród ludności czeskiej pracują bardzo ruchliwe powiatowe kasy pożyczkowe, podczas gdy wśród Niemców ta kategoria kas ma drugorzędne znaczenie.

#### 4. Pozycja Banków Ludowych w ustroju pieniężnym republiki czsk.

Z poprzednich zestawień wynika, że aparat finansowy ludności czeskosłowackiej, ściśle związany z ziemią i otoczeniem, jest bardzo różnorodny i przystosowany do wszelkich potrzeb tej ludności. W Raiffeisenkach, Kasach Powiatowych, Mieszczańskich Kasach Zaliczkowych (Záložních) i Kasach Oszczędności gromadzą się oszczędności wszystkich warstw i zaspakajają jej potrzeby kredytowe. Cały ten rozgałęziony system, sięgający do ostatniej zapadłej wioski, działa jednolicie.



Spółdzielcza suszarnia owoców i cegielnia w Daszycach (Dašice).

Prócz wyrobu marmelady suszy się tutaj owoce i jarzyny. Małe suszarnie znajdowały się od dawna prawie w każdej gminie. Ze względu na ekonomiczniejsze zużycie opału oraz z powodu większych wymagań rynkowych, co do jakości wyrobów, założone zostały spółdzielcze suszarnie, wyposażone w najnowsze techniczne udoskonalenia. Przedstawiona fabryka jest własnością spółdzielni suszarni owoców w Choteczu (Choteč).

Wszystkie grupy mają swoje ośrodki bankowe. Kasy Powiatowe powierzyły swoją reprezentację Bankowi Agrarnemu czeskosłowackiemu, Kasy Mieszczańskie są zgrupowane, chociaż nie wszystkie, około „Živnostenskéj Banki“, a w roku 1920-ym zaczęły organizować swoją własną centralę finansową. Kasy Oszczędności koncentrują się około Banku Centralnego czeskich Kas Oszczędności. Bankowość czeska znaj-



duje ze swej strony w tych organizacjach mocne oparcie pieniężne. Tę solidną budowlę uzupełniają jeszcze Kasy Sieroce i Pocztowa Kasa Oszczędności a na szczycie Czeskosłowacki Bank Narodowy, jako instytut emisyjny, powstały w roku 1925-ym na miejscu Państwowego Banku emisyjnego.

Aby jednak uzyskać dokładny pogląd na linię rozwojową Banków Ludowych w czasie wojny i po wojnie, należy postawić pytanie, czy nie osłabiła się ich pozycja w stosunku do innych instytucyj pieniężnych. Znaczenie poszczególnych instytucyj pieniężnych dla gospodarstwa narodowego ujawnia się najwyraźniej w stosunku wkładów powierzonych odnośnym instytucjom przez ludność. Wkłady wynosiły:

| Rok              | Kampeliczki      | Ich związki      | Kasy powiatowe   | Kasy mieszczańskie (Obcz. Złożny) | Kasy oszczędności | Banki            |
|------------------|------------------|------------------|------------------|-----------------------------------|-------------------|------------------|
|                  | Liczba w r. 1921 | Liczba w r. 1921 | Liczba w r. 1921 | Liczba w r. 1921                  | Liczba w r. 1921  | Liczba w r. 1921 |
|                  | 3 783            | 11               | 148              | 1 378                             | 368               | 39               |
| W milionach kor. |                  |                  |                  |                                   |                   |                  |
| 1913             | 380              | 99               | 230              | 1 166                             | 2 902             |                  |
| 1920             | 1 525            | 984              | 1 019            | 2 898                             | 5 887             | 2 286            |
| 1923             | *                | *                | 1 865            | *                                 | 10 421            | 6 395            |

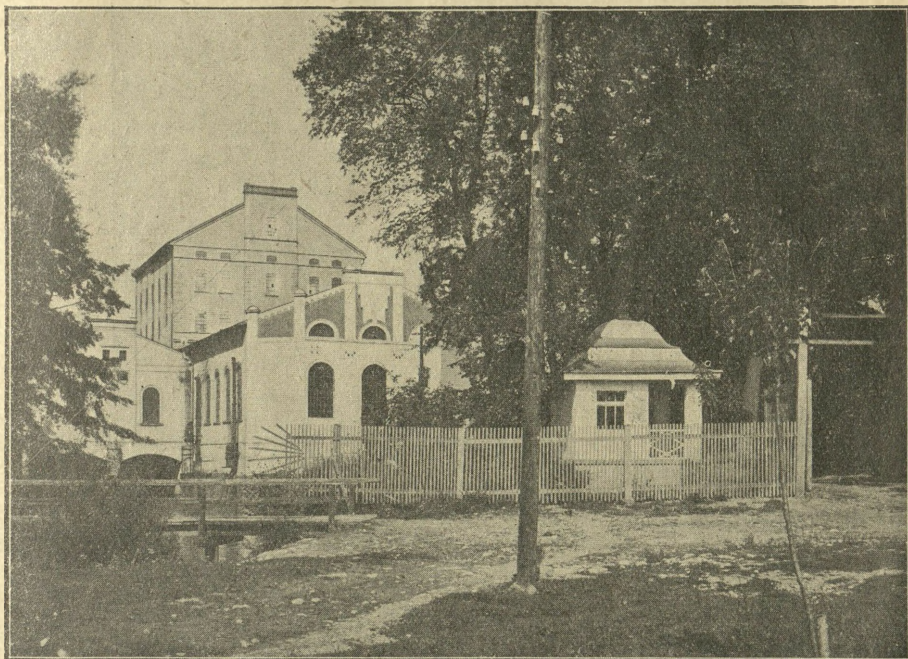
Widzimy więc, że największy wzrost depozytów wykazują Kasy Powiatowe i „Kampeliczki“. Kasy Oszczędności wzrosły głównie ze szkodą banków. Ale rolnicze instytucje pieniężne mają wszelkie powody do zadowolenia, ponieważ ich pozycja w stosunku do innych instytucyj kredytowych jest znacznie mocniejsza niż przed wojną.

W innym rozdziale była mowa o niewspółmierności między sumami wkładów i potrzeb kredytowych w Bankach Ludowych w pierwszych latach powojennych. W tym okresie nadmiaru wkładów było jedną z głównych trosk związków odpowiednie lokowanie napływających nadwyżek pieniężnych. Należało myśleć o utrzymaniu płynności przy zupełnem bezpieczeństwie. Lokowano nadwyżki w papierach popularnych i w bankach handlowych. Niestety, wyłoniły się tu i tam trudności wobec upadku kilku większych banków. Ale to spotkało tylko nieznaczna część złożonych nadwyżek.

\*) Dane niesprawdzone.



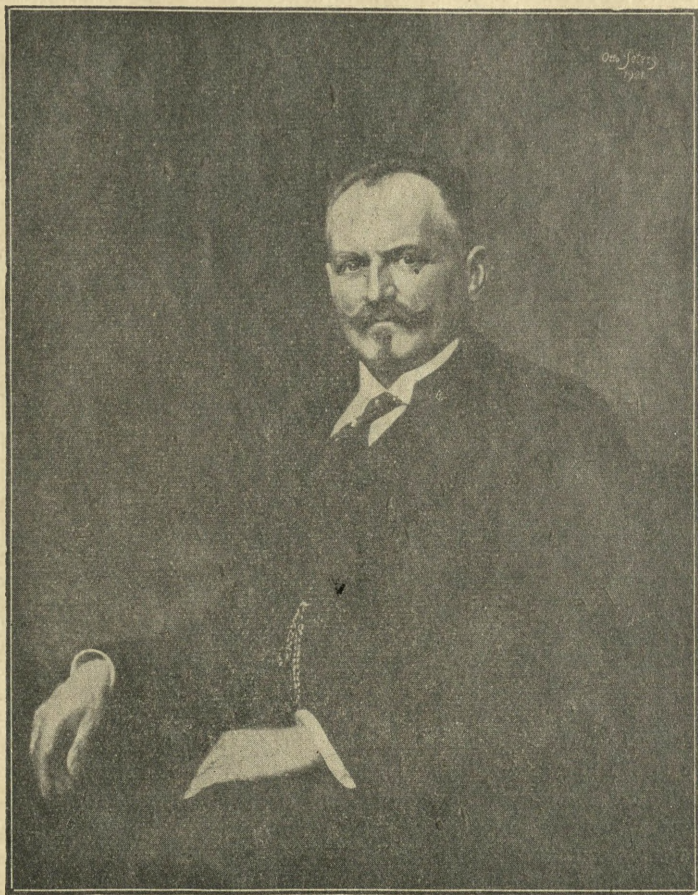
Nie mniej ważną kwestją jest potrzeba bardzo ogłédnego traktowania pożyczek udzielanych spółdzielniom przez związki, dlatego też stało się normą, że przy udzielaniu kredytów spółdzielniom żąda się osobistej poręki funkcjonariuszów spółdzielni. Z czasem, kiedy spółdzielnie przystosują się do nowej sytuacji rynkowej unormuje się i ta strona działalności kredytowej Związków.



**Spółdzielcza elektrownia w Drażycach (Dražice).**

Gmina Drażyce, chociaż stosunkowo mała, służyć może jako przykład, co może zdziałać praca spółdzielcza. Spółdzielnia, powołana do życia przed 25 laty skromnymi środkami, posiada dzisiaj centralę elektryczną o 1500 HP. która zaopatruje cały szereg okręgów w energię elektryczną (108 gmin, długość przewodu wynosi 332,5 km., w roku 1924 sprzedano 3,4 milj. kwh). Prócz tego posiada spółdzielnia nowocześnie urządzony automatyczny młyn, który dostarcza dziennie jeden wagon przemiału, dalej piekarnię, wspomnianą już fabrykę łańcuchów i składnicę zbożową (z śpichlerzem w Łysej), która przyjmuje także ubezpieczenia przeciw ogniu i gradobiciu, oraz wzorowe gospodarstwo rolne. W gminie znajduje się pozatem kasa Raiffeisenowska w obrotem rocznym ponad 5 milionów K. cz.





**Ferdynand Klindera** (ur. 1875 r.).

Inżynier, Prezydent Centralnego Związku Czeskich Spółdzielni Rolniczych w Pradze,  
Prezydent „Centro-kooperativu“, Słowiańskiej Spółdzielczej Izby Rolniczej w Pradze,  
przywódca czesko-słowackiej spółdzielczości rolniczej.



## VI.

### Państwo a spółdzielczość.

Państwo nie interesowało się dotychczas szczerze spółdzielczością, lecz wobec ogromnego wzrostu tej formy organizacji gospodarczej, jest i będzie zmuszone coraz więcej wchodzić w jej sprawy. Dawniej pozwalało państwo na swobodny rozwój spółdzielni i dbało jedynie o ich bezpieczeństwo prawne i pobór podatków.

Spółdzielczość jest pierwszorzędnym czynnikiem gospodarczym w rolnictwie i w przeróbce produktów. Jakkolwiek nie wszyscy pokładają jednakowe nadzieje w ruchu spółdzielczym, to jednak liczba jednostek zorganizowanych gospodarczo w spółdzielniach jest tak wielka, że państwo musi spółdzielczości poświęcić szczególną uwagę. Za tem przemawiają również względy społeczne.

Na obszarze Czechosłowacji było z początkiem 1924 roku 14 942 spółdzielni. Cały obszar składa się z 15.000 gmin, przypada więc przeciętnie jedna spółdzielnia na gminę. Do spółdzielni należy około 2 300 000 osób, a fundusze przez nie administrowane dochodzą do 8 000 000 000 K. cz. (1 230 000 000 złotych). Większość jest zrzeszona w 36 związkach, obejmujących 12 657 spółdzielni. A więc — spółdzielnie są potęgą gospodarczą i społeczną.

Najważniejszym zagadnieniem politycznem chwili obecnej jest wzmocnienie demokracji, która może się dokonać tylko w duchu solidarności gospodarczej, jeżeli nie we wszystkich, to przecież w najważniejszych gałęziach produkcji. Spółdzielnie wyrabiają swych członków na obywateli niezależnych, równoważąc potęgę oligarchji gospodarczej. Państwo demokratyczne musi na tych założeniach opierać swoją politykę spółdzielczości. Według przekonania doświadczonych spółdzielców winno:

- 1) zapewnić podstawy prawne i rozwój spółdzielni oraz ich związków;
- 2) unormować opodatkowanie na sprawiedliwych zasadach;
- 3) wprowadzić do programów szkolnych naukę o spółdzielczości;
- 4) rozdzielać sprawiedliwie kredyty i subwencje potrzebne dla rozwoju spółdzielni;
- 5) uznać spółdzielnie za instytucje użyteczności publicznej.



1. Rozumie się, że wobec różnorodności struktury spółdzielni oraz ich celów, ustawodawstwo spółdzielcze winno tworzyć dwa działy, jeden ogólny, dla wszystkich rodzajów spółdzielni, drugi przystosowany do odrębności najważniejszych kategorii. W drugiej części wymagają rozróżnienia spółdzielnie rolnicze i robotnicze, a spółdzielnie spóżywców.

Spółdzielnie czeskosłowackie wyłoniły dla uproszczenia i przyspieszenia tych prac z pośród siebie komisję rzeczoznawców, obsługaną przez trzy odrębne grupy: rolników, robotników i drobnych przemysłowców. Komisja zbiera się w miarę potrzeby i przygotowuje w międzyczasie plan słuźjonowania różnych grup spółdzielczości. Komisja postawiła wniosek poprawki do ustawy w tem sensie, aby delegaci mogli zwoływać sejm spółdzielczy oraz opracowała poprawki odnoszące się do odpowiedzialności i odszkodowań za straty poniesione przez spółdzielnie.

2. Ustawa austriacka z roku 1873-go przewiduje pewne ulgi podatkowe dla spółdzielni. Spółki akcyjne i spółki z ogr. odp. płacą 10-cio proc. podatek od zysku, spółdzielnie tylko 5 proc. Jeżeli jednak spółdzielnie dopuszczają klientów z poza grona swych członków, wtenczas muszą płacić również 10%. Jest to ulga w stosunku do spółdzielni wielkokapitałistycznych, ale w stosunku do innych przedsiębiorstw spółdzielnie bynajmniej nie są lepiej postawione, jak to wynika z zestawienia podatku dochodowego opłacanego przez wielkich i małych przemysłowców i kupców.

| Zysk bilansowy:         |         |    |           | Podatek         |                  |
|-------------------------|---------|----|-----------|-----------------|------------------|
| Poniżej 20 000 Kor. cz. |         |    |           | $\frac{1}{2}\%$ |                  |
| od                      | 20 000  | do | 40 000    | „               | 1%               |
| „                       | 40 000  | „  | 60 000    | „               | $1\frac{1}{2}\%$ |
| „                       | 60 000  | „  | 100 000   | „               | 2%               |
| „                       | 100 000 | „  | 200 000   | „               | $2\frac{1}{2}\%$ |
| „                       | 200 000 | „  | 500 000   | „               | 3%               |
| „                       | 500 000 | „  | 1 000 000 | „               | $3\frac{1}{2}\%$ |
|                         | ponad   |    | 1 000 000 | „               | 4%               |

Spółdzielnie obsługujące tylko własnych członków opłacają:

| Zysk roczny: |        |         |          | Podatek |
|--------------|--------|---------|----------|---------|
|              | Do     | 6 000   | Kor. cz. | 0%      |
| od           | 6 000  | do      | 20 000   | 1%      |
| „            | 20 000 | „       | 40 000   | 2%      |
| „            | 40 000 | „       | 80 000   | 3%      |
|              | ponad  | 200 000 | „        | 5%      |

Od roku 1925-go wchodzi (w Czechosłowacji) w życie nowy system podatkowy, który winien usunąć niewspółmierność, zachodzącą przy wyższych pozycjach.



3. Spółdzielczość dobrze pojęta i zastosowana przez oddanych sprawie spółdzielców, jest nieprzerwaną szkołą szerokich warstw ludności w sprawach gospodarczych.

Jest więc rzeczą państwa uprzystępnąć młodzieży szkół powszechnych i wyższych zaznajomienie się z zasadami spółdzielczości, jej rolą i osiągniętymi już wynikami. Rząd (czeskosłow.) stara się według możliwości spełniać to pilne zadanie, polecając umieszczanie artykułów w podręcznikach i dopuszczając wykłady w szkołach zawodowych, rolniczych, handlowych i przemysłowych. Lecz dotychczas nie udało się osiągnąć wykładów o spółdzielczości na uniwersytetach. Ministerstwo rolnictwa zorganizowało Kursy instruktorskie, a dla tych samych celów utworzył Związek spółdzielni rolniczych przy poparciu tegoż ministerstwa akademję rolniczo-spółdzielczą.

Państwo powinno jednak nie ograniczać się do bezpośredniego nauczania, lecz ułatwić badania naukowe nad spółdzielczością. Dotychczas spółdzielnie czesko-słowackie zapelniają tę lukę swemi własnymi środkami. Wyznaczyły fundusz specjalny, zwany Funduszem Kampeleka, z którego pokrywa się również podróże naukowe za granicę. Spółdzielnie robotnicze otrzymują z ministerstwa ochrony społecznej wydatne poparcie. Ministerjum subwencjonuje ich publikacje oraz kursy o spółdzielczości robotniczej.

Rząd zajmuje się również kontrolą techniczną; ułatwia to w wysokim stopniu regularne rewizje. Dla spółdzielni, zwłaszcza wytwórczych, nadzór techniczny jest często ważniejszy niż najsurowsza rewizja księgowości. Dlatego też związki wprowadzają w coraz większych rozmiarach kontrolę fachową. Nadzór wykonywują inspektorzy, opłacani częściowo przez państwo. Z tego nadzoru korzystają spółdzielnie rolnicze (mleczarnie, gorzelnie, spółdz. dla uprawy lnu). Sprawozdania rzeczoznawców bywają dołączane do obowiązkowych sprawozdań rewizyjnych, dzięki czemu te ostatnie nabierają charakteru sprawozdań urzędowych. Związki spodziewają się tą drogą podnieść znacznie poziom techniczny spółdzielni.

4. Odnośnie do kredytów i subwencji ma państwo czeskosłowackie trzy metody postępowania:

a) zgodnie z ustawą z roku 1922 daje dodatkową porękę zobowiązaniom spółdzielni wobec wierzycieli. Ogółem wynoszą te gwarancje maksymalnie 50 000 000 koron dla spółdzielni robotniczych przetwórczych związków drobnych przemysłowców i spółdzielni rolniczych;

b) udziela pożyczek bezprocentowych;

c) subwencjonuje bezpośrednio w gotówce lub w naturze spółdzielnie, szczególnie na Słowaczyźnie na kupno maszyn, kas ogniotrwałych i t. p. Przyznawanie subwencji odbywa się z wielką oględnością.



Inaczej ma się rzecz z kredytami. Ta ważna kwestja dotychczas nie została definitywnie rozstrzygnięta w Czechosłowacji. Inne państwa czyniły próby w tym zamiarze, aby ludności rękodzielniczej i rolniczej umożliwić warunki uzyskania kredytu mniej więcej tak dogodne, jak je posiadają wielcy przemysłowcy i kupcy. Znane są odnośne zarządzenia w Prusiech, we Francji, we Włoszech, na Węgrzech i w Rumunji. Słuszność tego stanowiska uwydatni się, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wielkie przedsiębiorstwa znajdują kredyt obrotowy w bankach emisyjnych oraz w bankach handlowych.

Analogiczne dążności widzimy w Czechach. „Fundusz ziemski drobnych rolników i przemysłowców“, utworzony z inicjatywy wybitnego ekonomisty prof. Bráfa, powstał dzięki subwencji 1.000.000 koron z funduszków krajowych. W praktyce jest on dzisiaj instytucją państwową. Wbrew licznym usiłowaniom zarówno przed wojną, jak po wojnie, aby stworzyć instytucje podobne do pruskich, nie powstał dotychczas żaden szczegółowy i poważny projekt.

5. Związki spółdzielcze podjęły się już w pierwszym okresie swego powstawania w Niemczech, na ziemiach czeskich i gdzie indziej zorganizowania nadzoru technicznego, księgowego i handlowego swych spółdzielni. Ustawodawstwo uznało też tę kontrolę i powierzyło ją związkom. W ten sposób zdobyły związki znaczny autorytet, lecz rola ich nie ograniczyła się do tych funkcji; wkrótce stały się z konieczności ciałami doradczymi i objęły reprezentację spółdzielni wobec państwa. Ustawodawstwo winno uznać ten samorzutnie wytworzony stan rzeczy i przyznać związkom w określonym zakresie charakter instytucji użyteczności publicznej. Z tem wiąże się sprawa rozszerzenia obowiązkowej kontroli na wszystkie spółdzielnie kraju oraz egzekutywy wobec tych spółdzielni, które we właściwym czasie nie naprawiły błędów i zaniedbań, wytkniętych im przy rewizji. Kontrola związków przeszła już próbę ogniową. Należy więc zastosować z całkowitą konsekwencją zasady kontroli wykonywanej przez związki i dla wszelkich spółdzielni przymus poddania się kontroli i egzekutywie. Przyznając spółdzielniom charakter półurzędowy, możnaby im powierzyć szereg zadań, które pełnią dzisiaj na rachunek spółdzielni pewne odrębne organizacje. Niektóre już powierzono związkom. Administracja skarbową poleciła spółdzielniom rolniczym, sprawdzanie w jej zastępstwie opłat i podatków, przypadających na spółdzielnie kredytowe. Ministerjum skarbu powierzyło ostatnio związkom pobór podatku obrotowego, aby odciążyć urzędy skarbowe przy ściąganiu podatków.

Wymienione fakty i tendencje rokuja nadzieję, że państwo czesko-słowackie z czasem przyzna związkom spółdzielczym charakter półurzędowy.



## VII.

### Najbliższe zadania spółdzielczości rolniczej.

Niepomierne szkody, jakie wyrządziła wojna pośród organizacji spółdzielczych, czy to zabierając najzdolniejszych pracowników, czy też obniżając sprawność gospodarczą i techniczną spółdzielni i zakładów przetwórczych, jeszcze nie są w całej pełni naprawione. To też organizacje spółdzielcze uważają za najpilniejsze zadanie powoływanie do życia kursów praktycznych i konferencji, aby wychować nowe pokolenie spółdzielców. Rolnictwo rozumie coraz lepiej, że we własnym interesie musi opanować rynek zbytu przy pomocy swych spółdzielni i wykluczyć wszelkie pasorzytnicze pośrednictwo. Najbliższem zadaniem spółdzielni będzie zacieśnienie bezpośrednich stosunków między producentem rolnym i konsumentem miejskim.

Potrzeby kredytowe rolnictwa niewątpliwie wzrosną do rozmiarów przedwojennych. Dlatego rolnictwo musi poczynić wielkie wysiłki, aby sobie zabezpieczyć tani i łatwo dostępny kredyt obrotowy o stałym oprocentowaniu.

Wielkie zadania czekają spółdzielnie kredytowe przy wykonaniu reformy rolnej, zwłaszcza tam, gdzie nabywcy gruntów potrzebują pożyczek na uzupełnienie inwentarza. W ramach należytej przezorności, wskazanej zresztą przy wszystkich pożyczkach, muszą „Kampeliczki“ i tutaj podawać pomocną rękę. Wobec nowych potrzeb kredytowych, spadają nadwyżki kasowe „Kampeliczek“, zdeponowane w Związkach.

Znaczna część „Kampeliczek“ pracuje nad regulacją długów hipotecznych, ułatwiając przenoszenie długów hipotecznych różnych instytucji finansowych na Ziemski Bank Hipoteczny, który udziela kredytów amortyzacyjnych za stałym oprocentowaniem. Pozatem przeważna część pełni funkcje agencji ziemskiego funduszu ubezpieczeniowego w Czechosłowacji.

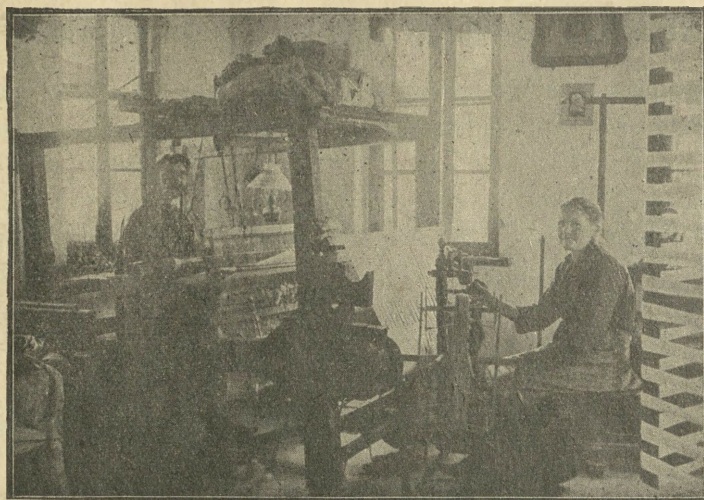
Pilnej pomocy wymaga jednak Słowaczyna i Ruś Podkarpacka, gdzie panują jeszcze stosunki, jakie istniały w Czechach i na Śląsku przed 40—50 laty. Stopa 20 do 30% przy kredycie nie należy tutaj do wyjątków. Włościanin znajduje się w szponach lichwiarskich handlarzy i innych wyzyskiwaczy.



Niemalży zaszczyt przynosi organizacji „Kampeliczek“ fakt, że prawie 90% nadwyżek pieniężnych umieszcza w swych środowiskach.

Dotychczasowy rozwój stwierdził ponownie korzyści zwartej marszruty właśnie w dziedzinie dysponowania pieniądzem dla rolnictwa.

Daj Boże, żebyśmy te zadania wykonali w najbliższem pięcioleciu.



Tkactwo domowe w Czechach. (Tkacze przy pracy.)

W Czechach znajduje się 25 spółdzielni tkackich, które należą do „Ústřední Jednoty hosp. družstev w Praze“, od której kupują wspólnie bawełnę i której dostarczają wytwory do sprzedaży. Wyroby tych spółdzielni cieszą się z powodu swej jakości wielkiem powodzeniem.



## VIII.

### Położenie gospodarcze Rzeczypospolitej Czeskosłowackiej.

Dla objaśnienia cyfr o spółdzielczości i stosunkach finansowych na ziemiach czeskich, uważamy za wskazane dorzucić niektóre dane o położeniu gospodarczem republiki wogóle. Ograniczymy się do danych najważniejszych. Na tem tle uwydatni się tem dobitniej znaczenie czeskosłowackiej kooperacji.

Obszar Rzeczypospolitej czeskosłow. wynosi w obecnych granicach 140.968 kilometrów kwadratowych, ludność 13.600.000, czyli 97 mieszkańców na 1 kilometr kwadratowy. Podział narodowościowy ludności jest następujący: Czesi i Słowacy 65,5%, Niemcy 23,3%, Madziarzy 5,5%, Rusini 3,5%, żydzi 1,4%, Polacy 0,6%, inni 0,2%.

Przyjmując jako ogólną cyfrę istniejących spółdzielni 15.000 w Czechach, na Morawach i Śląsku, wypada jedna spółdzielnia na 10 kilometrów kwadr. Jak już podkreślono, istnieje ścisły związek między poziomem powszechnego wykształcenia i pracą spółdzielczą. Z tego punktu widzenia ludność czeskosłow. państwa wykazuje wysoki stopień kultury powszechnej. Potwierdza to zresztą statystyka analfabetyzmu. W Czechach wypada na 100 osób powyżej lat 10-ciu 2,1, na Morawach 2,9, a na Śląsku 3,7 nie umiejących czytać i pisać. Na Słowaczynie poziom kulturalny jest niższy, ale obecnie zaczął się szybko podnosić; ludność słowacka jest bowiem z natury bardzo uzdolniona i inteligentna. Lud czesko-słowacki okazywał od wieków wielką dbałość o wykształcenie szkolne i czytelnictwo. Nie może być inaczej w narodzie, który wydał Komensky'ego.

Układ zawodowy nie jest jednolity na całym obszarze państwa. Ludność rolnicza liczy w Czechach 30%, na Morawach 41%, na Śląsku 29% i na Słowaczynie 61% ogółu ludności, przemysł zatrudnia w Czechach 41%, na Morawach 35%, na Śląsku 46%, na Słowaczynie 18%.

Poziom rolnictwa jest w krajach czeskich naogół wysoki; przeżywa gospodarka intensywna. Inaczej jest na Słowaczynie. Tam przeżywa gospodarka ekstensywna. Prawie połowa obszaru republiki przypada na ziemie uprawne,  $\frac{1}{3}$  pokrywają lasy. Słowaczyna jest najbogatszym terenem leśnym państwa i tam też jest skoncentrowany wielki przemysł drzewny.



Przeciętne zbiory wynosiły w latach 1905—1917:

|                | Czechy, Morawy i Śląsk |        | Słowaczyna |        | Ogółem   |
|----------------|------------------------|--------|------------|--------|----------|
|                | w 1000 q               | z 1 ha | w 1000 q   | z 1 ha | w 1000 q |
| Pszenica       | 5 849                  | 17 q   | 5 581      | 11,9 q | 11 430   |
| Żyto           | 12 251                 | 15 q   | 2 823      | 11 q   | 15 084   |
| Jęczmień       | 9 724                  | 17,1 q | 5 299      | 12,5 q | 16 023   |
| Owies          | 9 658                  | 18,2 q | 2 511      | 9 q    | 12 169   |
| Ziemniaki      | 50 219                 | 99 q   | 20 746     | 80 q   | 70 965   |
| Buraki cukrowe | 55 859                 | 225 q  | 15 465     | 259 q  | 71 324   |

Całkowity zbiór zbóż w krajach czeskich b. Austrii wynosił połowę zbiorów całej monarchji. Ziemie czeskie dostarczały 62% zbiorów jęczmienia i 50% owsa. Należy dodać, że ziemie czeskie produkują głównie jęczmień browarniany światowej sławy, uprawiany w okolicach połabskich i na równinie Hany na Morawach.

Zbiory innych płodów wynosiły procentowo: nasienia konieczyiny 50%, owoców pestkowych 75%, lnu 50%, chmielu 80%. W ostatnich latach prawie cała produkcja chmielu austriackiego była skoncentrowana w Czechach i wzrosła o 100 proc. W Niemczech widzimy w tym czasie upadek produkcji chmielu. Prawie 92% produkcji buraków cukrowych przypadało na ziemie czeskie. Słowacka produkcja buraków wynosiła 50% całkowitego zbioru węgierskiego.

W normalnych latach winna wystarczyć wysoka produkcja urodzajnych gleb czeskich na wyżywienie ludności. Lecz jeszcze dzisiaj odczuwamy straszliwy upadek produkcji, jaki spowodowała wojna. W roku gospodarczym 1919-ym zbiory były o  $\frac{1}{3}$  mniejsze, niż przed wojną. W tym roku wynosiły one w Czechach, na Morawach i Śląsku: Pszenica 4.105.000 q, żyto 8.158.000 q, jęczmień 4.502.000 q, owies 5.390.000 q.

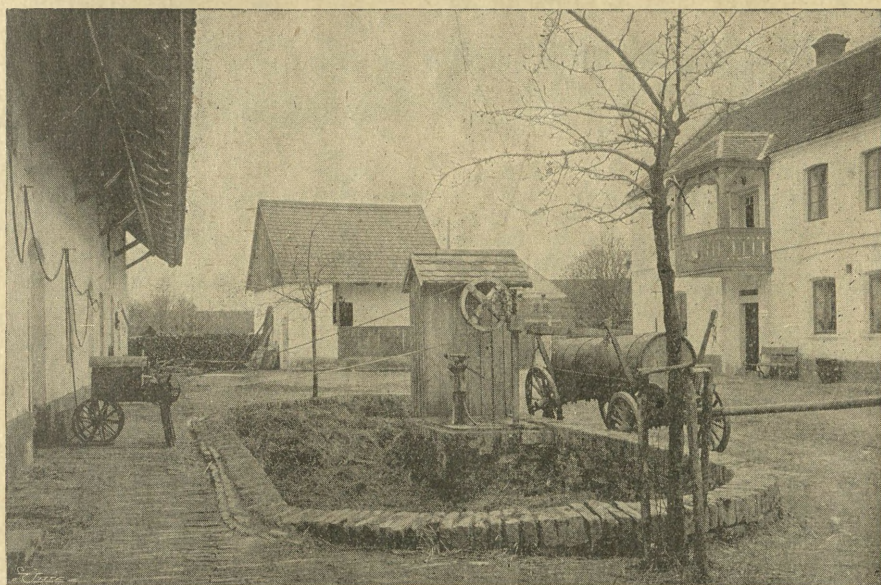
Intensywnej kulturze rolnej odpowiada wysoki techniczny i handlowy stopień produkcji przemysłowej i handlu, oparty na wielkich bogactwach węglowych. To też w Czechach, na Morawach i Śląsku znajduje się przeważna część przemysłu dawnych Austro-Węgier.

Ziemie czeskosłowackie produkowały 92% cukru, 57% piwa, 46% spirytusu, 80% wyrobów bawełnianych, 90% wełnianych, 90% lnianych na całą monarchję. Wydobyte węgla kamiennego wynosiło 87%, brunatnego 84%, produkcja żelaza dochodziła do 68%, stali do 70% produkcji austro-węg. Na ziemiach czeskich znajdowało się 70% wszystkich kotłów parowych i materiału kolejowego monarchji. Ten sam sto-



sunek procentowy, otrzymamy odnośnie do produkcji maszyn rolniczych, wyrobów ceramicznych i skórniczych, fabrykacji szkła, bielizny i produktów spożywczych. Przeważna część przemysłu węgierskiego koncentrowała się również na Słowaczymie.

Zakładów fabrycznych (zatrudniających powyżej 20 robotników) było w krajach czeskich 8981 w roku 1914-ym, czyli 55% wszystkich zakładów w b. Austrii. Przemysł ten jest przeważnie wielkim przemysłem. Z ogólnej sumy zarobków przemysłowych przypadało 50% na Czechy, Morawy i Śląsk, 40% na kraje alpejskie, 6% na południowe, a 4% na Galicję.



Zużytkowanie prądu elektrycznego w gospodarstwie rolnem. Pompa z zapędem elektrycznym.

O wysokim rozwoju szczególnie produkcji cukru i piwa świadczy następujące zestawienie: W roku 1914-ym wyprodukowano w Austrii 10.363.000 q cukru, z tego 95,3% w krajach czeskich, do czego dochodzi 2,8 milionów q z 9 słowackich cukrowni. Piwa wyprodukowano 21.000.000 hektolitrów, z tego 57% w krajach czeskich.

W bilansie handlowym republiki czeskosłowackiej odgrywa główną rolę wywóz cukru. Zwłaszcza w pierwszych latach powojennych, kiedy na rynkach światowych panował powszechny brak cukru, zdołała republika czesko-słowacka, dzięki temu eksportowi zrównoważyć nie tylko przywóz zboża i surowców, ale jeszcze wzmocnić kurs swej waluty. Bilans handlowy jest stale aktywny.



## TABLICA INSTYTUCYJ SPÓŁDZIELCZYCH



## OBJASNIENIE.

1. Spółdzielnie spożywców — rolnicze wzgl. nierolnicze — istnieją w Czechach, na Morawach i Śląsku prawie we wszystkich miastach; w Słowacji i na Rusi Podkarpackiej znaczniejsza ich liczba znajduje się po wsiach;
2. Spółdzielnie Kredytowe rozsiiane są na całym terytorjum Czechosłowacji;
3. Spółdzielnie dla użytkowania maszyn rolniczych są bardzo liczne w całych Czechach;
4. Spółdzielnie hodowli i sprzedaży bydła rozmieszczone są na pograniczu Czech, na całych Morawach i w różnych częściach Śląska, Słowacji i Rusi Podkarpackiej;
5. Składnice spółdzielcze znajdują się niemal we wszystkich ośrodkach Czech, Moraw i Śląska; młyny spółdzielcze spotykamy w północno-wschodniej części Czech;



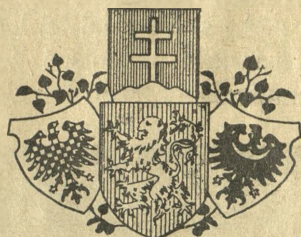


TABLEAU  
DES ENTREPRISES COOPÉRATIVES  
DANS LA RÉPUBLIQUE TCHÉCOSLOVAQUE.



6. Destylarnie i krochmalnie spółdzielcze koncentrują się na wyżynie czeskomorawskiej.
7. Spółdzielcze suszarnie cykorji znajdują się w środkowej i północno-wschodniej części Czech;
8. Spółdzielnie elektryfikacyjne grupują się około miast: Hradce-Królowej, Pilzno, Młody Bolesław, Pardubice, ponadto w środkowych Morawach;
9. Tkalnie spółdzielcze znajdują się w okolicach górskich północno-wschodniej części Czech, tudzież na północy Moraw, Śląska i wyżynie czeskomorawskiej;
10. Mleczarnie spółdzielcze rozrzucone są na wschodzie i pograniczu Czech, na całym terytorjum Moraw i Śląska oraz w południowej części Słowacji;



Republika czesko-słowacka przetrwała najtrudniejszy okres powojenny bez większych wstrząsów społecznych, gospodarczych i walutowych. Jest to niewątpliwie przede wszystkim zasługa wysokiego poziomu kultury gospodarczej i społecznej jej ludności; spółdzielczość czesko-słowacka może sobie śmiało przypisać wybitny udział w przygotowaniu ludności do zrozumienia potrzeb i funkcji odrodzonego państwa.



Mapka ilustrująca elektryfikację północno-wschodnich Czech.

Teren działania Związku, gmin i t. d. w Hradcu Králové i wschodnio-czeskiej elektrowni w Porzeću (Poříčí).

Elektryfikacja opiera się na lokalnych spółdzielniach elektryfikacyjnych, które zorganizowane w Związku, wspólnie budują a także pierwotne przewody energii elektrycznej. Teren, obejmujący dwa przedsiębiorstwa, posiada obecnie 1430 km. przewodu (wysokie napięcie 5000—30 000 w.). Uczestniczy w tem przedsięwzięciu: 191 spółdzielni, 131 gmin, 51 miast i 209 przemysłowych przedsiębiorstw. Zbudowano 644 transformacyj. Z tych urządzeń korzysta 22 000 konsumentów na wsi, 70 000 w miastach; energję elektryczną wytwarza się w 23 elektrowniach o 29 000 kw. sprawności. Oba przedsiębiorstwa obecnie się sfuzjowały, i posiadają 27 milionów koron czeskich kapitału akcyjnego.



## TREŚĆ:

|                                                                                                | Str. |
|------------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| Od Wydawnictwa . . . . .                                                                       | 5    |
| Polskiej ziemi . . . . .                                                                       | 7    |
| Życiorys autora . . . . .                                                                      | 10   |
| I. Znaczenie Spółdzielczości w Czeskosłowackiem gospodarstwie domowem . . . . .                | 13   |
| 1. Komunalne instytucje finansowe . . . . .                                                    | 13   |
| 2. Spółdzielczość spożywców . . . . .                                                          | 16   |
| 3. Spółdzielnie rękodzielnicze i spółdzielnie robotnicze wytwórcze . . . . .                   | 17   |
| 4. Spółdzielnie budowlane . . . . .                                                            | 17   |
| 5. Spółdzielnie rolnicze . . . . .                                                             | 20   |
| II. Zasady organizacyjne i cele rolniczej spółdzielczości czeskosłowackiej . . . . .           | 24   |
| III. Organizacja czeskiej spółdzielczości rolniczej . . . . .                                  | 36   |
| 1. Charakter spółdzielni kredytowych . . . . .                                                 | 36   |
| 2. Charakter spółdzielni dla zakupów, sprzedaży i przeróbki. Spółdzielnie pomocnicze . . . . . | 37   |
| 3. Spółdzielnie rolnicze dla użytkowania i ubezpieczenia bydła . . . . .                       | 38   |
| 4. Spółdzielcze cukrownie, browary i młyny . . . . .                                           | 39   |
| IV. Rozwój spółdzielczości rolniczej . . . . .                                                 | 42   |
| 1. Związki spółdzielni . . . . .                                                               | 42   |
| 2. Stosunek administracji państwowej do spółdzielni . . . . .                                  | 44   |
| 3. Rozwój działalności kaspeliczek (kas raiffeisenowskich) . . . . .                           | 45   |
| 4. Rozwój kas powiatowych dla kredytu rolnego . . . . .                                        | 46   |
| 5. Rozwój spółdzielni rolniczo-handlowych . . . . .                                            | 48   |
| 6. Spółdzielnie dla zbytu i przeróbki produktów rolnych . . . . .                              | 50   |
| 7. Spółdzielnie pomocnicze (mechaniczne i elektryfikacyjne) . . . . .                          | 54   |
| 8. Rozwój spółdzielczości na Słowacyzynie . . . . .                                            | 55   |
| V. Stan obecny spółdzielni rolniczych w państwie Czeskosłowackiem . . . . .                    | 61   |
| 1. Stan liczebny . . . . .                                                                     | 61   |
| 2. Stan spółdzielni rolniczo-kredytowych . . . . .                                             | 61   |
| 3. Stan i działalność związków rolniczych . . . . .                                            | 67   |
| 4. Pozycja Banków Ludowych w ustroju pieniężnym Republiki Czeskosłowackiej . . . . .           | 71   |
| VI. Państwo a spółdzielczość . . . . .                                                         | 75   |
| VII. Najbliższe zadania spółdzielczości rolniczej . . . . .                                    | 79   |
| VIII. Położenie gospodarcze Rzeczypospolitej Czeskosłowackiej . . . . .                        | 81   |





43637/  
12.

1628 D